

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Na lekcji możesz leżeć w łóżku
– A jak już wygrasz te miliony...
– Jak sprzedać dziadka?

Wygraj pieniądze!

Regulamin i kupon nr 21. na str. 6-7.

DZIŚ
po południu / w nocy
21° 8°
>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

30 września 2011
piątek
189(17377)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Kino >> W pierwszej polskiej produkcji 3D uczestniczyli mieszkańcy Podlaskiego

„Bitwa" z naszymi wojakami



Natasza Urbańska (z prawej) gra rolę Oli Raniewskiej, ukochanej i żony Jan Krynickiego, w którego wcielił się Borys Szyc

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Takiego filmu jeszcze nie było! Na ekrany kin właśnie wchodzi pierwszy polski film w 3D w reżyserii Jerzego Hoffmana – „1920. Bitwa Warszawska". Pojawi się w nim wiele batalistycznych scen, w których zagrali m.in. mieszkańcy woj. podlaskiego.

Na planie filmu pojawili się między innymi przedstawiciele grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew" oraz Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku. Nasi rekonstruktorzy wystąpili jako statyści i epizodyści w scenach batalistycznych, jak np. pod Komarowem, gdzie rzeczywiście w 1920 r. toczyła się największa bitwa kawaleryjska XX wieku.

Grali też sceny w okopach pod Warszawą. Wcielali się w role zarówno polskich żołnierzy, jak też bolszewików. Do tych ról musieli przejść przygotowania. Aby zagrać bolszewików, musieli się nie golić, umorusać i sponiewierać, by wcielić się w rolę żołdaków z sowieckich wojsk.

Do ról ginących i rannych polskich wojaków byli specjalnie charakteryzowani nawet przez kilkadziesiąt minut. Przy okazji mogli też poznać główne gwiazdy produkcji – Natarzę Urbańską i Borysa Szyca.

– Wielkich plusem było to, że mogliśmy się poczuć, jakbyśmy się cofnęli w czasie do tamtych czasów – opowiada Zdzisław Pruszyński, ze Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku.

>>Więcej w Magazynie str. IV

Wybory 2011 >>

Głosowanie do środy

Na Darię Sapińską (PO), jak dotąd, nie ma w naszym przedwyborczym plebiscycie mocnych! Ciągle ma ponad sto głosów przewagi nad drugim w kolejności Rafałem Siwkiem (PiS) i Michałem Korolem (Ruch Palikota). Ale głosowanie w naszym plebiscycie ciągle trwa. W dalszym ciągu jest możliwość poparcia swojego kandydata w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu. Pełna lista tych kandydatów jak i najświeższe informacje z kampanii znajdziecie na naszej stronie: www.wspolczesna.pl/wybory.

Aby oddać swój głos, wystarczy wysłać SMS-a pod nr 71466, w treści wpisując: gwp.Imię Nazwisko (głosując na kandydatów do Sejmu) oraz gws.Imię Nazwisko (w przypadku kandydatów do Senatu).

Tylko w przypadku kandydatów na senatora w okręgu łomżyńsko-suwalskim, gdzie startuje dwóch Mieczysławów Bagińskich wprowadziliśmy rozróżnienie. Były przewodniczący sejmiku, kandydat PSL to gws.Mieczyslaw BaginskiPSL, a jego imiennik z Samoobrony to gws.Mieczyslaw BaginskiNDS. Koszt jednego SMS-a to tylko 1,23 zł z VAT.

Na Państwa głosy czekamy do środy 5 października, a wyniki naszego plebiscytu ogłosimy za tydzień. ▲

60 lat Współczesnej >>

Wystawa będzie dłużej

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom naszych Czytelników i biorąc pod uwagę duże zainteresowanie naszą ekspozycją, postanowiliśmy przedłużyć wystawę „Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was".

W Białymstoku na Rynku Kościuszki będzie ona rozstawiona do 9 października. W Łomży na Starym Rynku można będzie obejrzeć zdjęcia z naszego archiwum aż do końca października. Niestety, w Suwałkach na deptaku przy ul. Chłodnej zostanie ona rozebrana w piątek około południa. Można więc wykorzystać jeszcze piątkowy ranek na obejrzenie fotografii sprzed wielu lat.

Wystawę zorganizowaliśmy w związku z 60. urodzinami Gazety Współczesnej. W każdym z trzech największych miast województwa podlaskiego można podziwiać zdjęcia, które obrazują historię ostatnich kilkudziesięciu lat w regionie. Zamieściliśmy fotografie przedstawiające codzienne życie, jak też ważne wydarzenia z tamtych lat. **(bisu)** bisu

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

JUŻ DZIŚ


W numerze:

▲ **Wierni ujrzą cudowną hostię.** Co najmniej kilka tysięcy pielgrzymów może w niedzielę przyjechać do Sokółki, gdzie odbędzie się wielka religijna uroczystość. W kościele pw. św. Antoniego Padewskiego zostanie po raz pierwszy wystawiona na widok publiczny cudowna hostia. Ta, na której jesienią 2008 roku pojawiła się tajemnicza czerwona tkanka. >>2

▲ **Wolontariat jest super.** Atrakcyjny wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli to nagroda, jaka czeka na laureatów konkursu „Wolontariat jest super!" Wystarczy podzielić się z innymi swoją historią, opisując ją w dowolnej formie i umieszczając na jednym z portali społecznościowych, organizujących konkurs. Ruszamy 1 października! >>5

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
30 września 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka"
nr 335 (6769),
niedziela
3 grudnia
1972 r.

Cena:
50 groszy

Pisaliśmy 39 lat temu:

„Będą mieli swój pomnik żołnierze Września, obrońcy Białegostoku. Stanie on na Wysokim Stoczku, gdzie swój ostatni bój z nacierającą hitlerowską brygadą forteczną Lotzen stoczyło w dniu 15 września 1939 r. kilkuset pozostających wówczas w mieście żołnierzy. W czasie bohaterskiej obrony Białegostoku zginęło około 250 żołnierzy, oficerów i osób cywilnych. Na wniosek żyjących jeszcze uczestników walk o Białystok, by uczcić pamięć poległych, Zarząd Miejski ZBoWiD wystąpił do Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym stanowiskiem władz partyjnych i państwowych miasta i województwa."

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
21° 7°	20° 6°	19° 6°
Ciśnienie 1005 hPa	Ciśnienie 1002 hPa	Ciśnienie 1006 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
20° 8°	19° 8°	18° 7°
Ciśnienie 1001 hPa	Ciśnienie 999 hPa	Ciśnienie 1002 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
21° 8°	20° 8°	20° 8°
Ciśnienie 1009 hPa	Ciśnienie 1005 hPa	Ciśnienie 1010 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
20° 8°	19° 7°	19° 7°
Ciśnienie 1007 hPa	Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1008 hPa

Sokółka >> Przygotowania do niedzielnej uroczystości, podczas której...

Wierni ujrzą cudowną hostię

Co najmniej kilka tysięcy pielgrzymów może w niedzielę przyjechać do Sokółki, gdzie odbędzie się wielka religijna uroczystość.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Tego dnia w sokólskim kościele pw. św. Antoniego Padewskiego zostanie po raz pierwszy wystawiona na widok publiczny cudowna hostia. To ten sam komunikant, na którym jesienią 2008 roku pojawiła się tajemnicza czerwona tkanka. Badania nie pozostawiły żadnych wątpliwości. Okazało się, że jest to tkanka mięśnia sercowego człowieka w stanie agonalnym.

Arcybiskup odprawi mszę

– Relikwie Ciała Pańskiego przechowujemy w kaplicy na plebanii. Do 2 października obowiązuje zakaz pokazywania ich komukolwiek – poinformował ks. kanonik Stanisław Gniedziejko, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce.

D. Biziuk



To właśnie do tej kaplicy trafi przemieniona hostia

W niedzielę przemieniona hostia zostanie uroczyście przeniesiona do wyremontowanej kaplicy Matki Bożej Różańcowej w świątyni. Wydarzenie to poprzedzi msza polowa o godz. 11, której będzie przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski.

Parking dla pątników

Ołtarz zostanie ustawiony obok kościelnego ogrodzenia, czołem w kierunku parkingu.

W związku z uroczystościami, planowane są zmiany w organizacji ruchu. Od soboty, od godz. 18 do niedzieli, do godz. 24 będzie zamknięty fragment ul. Mickiewicza na odcinku od skrzyżowania z ul. Grodzieńską do skrzyżowania z ul. Wróblewskiego. Ma też obowiązywać zakaz parkowania na ul. Ściegiennego – od ul. Mickiewicza do ul. Pocztowej. Autokary będą kierowane na parkingi OSiR-u, przy ul. Targowej i Kolejowej. Samochody osobowe mogą parkować na ul. Lotników Lewoniewskich, Kresowej, Wodnej, Targowej oraz na terenie OSiR-u.

Region >> Do związków ze służbami PRL przyznała się jedna osoba

U Palikota problemu nie widzą

Pracowałem w Służbie Bezpieczeństwa, nie ma co ukrywać – mówi Michał Mackiewicz, jeden z kandydatów do Sejmu Ruchu Palikota. Jest jedynym spośród wszystkich kandydatów z województwa podlaskiego, który do pracy lub współpracy się przyznał.

W czwartek opublikowano obwieszczenia wyborcze. Przy 254 nazwiskach nie ma żadnej adnotacji o związkach ze specjalnymi służbami PRL.

Nie liczy na mandat

– W SB pracowałem w latach siedemdziesiątych – opowiada Mackiewicz, suwalczanin, który na liście znalazł się na 14. miejscu. – W roku 1980 złożyłem podanie o przeniesienie do milicji. Tak się też stało.

W Milicji Obywatelskiej pracował w pionie prewencji. Żadnych funkcji nie pełnił.

Ważną osobą, bo naczelnikiem wydziału oraz rzecznikiem prasowym ówczesnej komendy wojewódzkiej w Suwałkach, został w 1990 roku, gdy milicja przekształciła się w policję. W resorcie już jednak za długo nie popracował. Dwa lata później przeszedł bowiem na emeryturę.

Później zajmował się m.in. prowadzeniem pizzerii, działał też w stowarzyszeniu walczącym z restrykcyjną wobec mieszkańców polityką inwestycją dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego.

– Choć z większością tego, co głosi Janusz Palikot się zgadzam, o miejsce na liście specjalnie nie zabiegałem – mówi. – Zdaję sobie zresztą sprawę, że tak odległa pozycja specjalnych nadziei na wybór nie stwarza.

To nie robi wrażenia

Adam Rybakowicz, kierujący w naszym województwie strukturami Ruchu Palikota, a zarazem lider listy, zapewnia, że o pracy Mackiewicza w SB wiedział.

– O wszystkim zostałem poinformowany – mówi. – W tej służbie nasz kandydat zbyt długo nie pracował i jak mnie zapewnił, nikomu krzywdy nie zrobił.

Zdaniem Rybakowicza, przyznanie się do pracy w SB dzisiaj nie robi już specjalnego wrażenia. Przynajmniej na takich osobach, jak on, urodzonych w połowie lat osiemdziesiątych, które PRL znają właściwie tylko z opowieści.

– To przecież było tak dawno, pamiętajmy, że krajem demokratycznym Polska jest już ponad 20 lat – tłumaczy.

Wyborcy zdecydują

Jarosław Zieliński z PiS ma już na ten temat inne zdanie.

– My zawsze opowiadaliśmy się za zakazem pełnienia w demokratycznej Polsce jakichkolwiek funkcji publicznych przez takich ludzi – mówi.

Leszek Cieślik z PO, choć zastrzega, że na byłego funkcjonariusza nigdy by nie zagłosował, przypomina zaś, iż ostateczną decyzję podejmą i tak wyborcy.

(tom)

Region >> W środę

Znów grozi strajk kolejarzy

Utrata części świadczeń może być przyczyną następnej w ostatnich dwóch miesiącach akcji protestacyjnej kolejarzy. Jej data została wyznaczona na 5 października. Nie wiadomo jednak jaką dokładnie przyjmie formę.

Załogi wszystkich spółek kolejowych zbuntowały się przeciwko wypowiedzeniu Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla osób zatrudnionych u pracodawców zrzeszonych w Związku Pracodawców Kolejowych. Od 1 stycznia przyszłego roku pracownicy kolei mogą utracić uprawnienia i dodatki do wynagrodzenia, tj.: odprawy emerytalne, premie czy dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w niedzielę i święta.

– W przypadku grup zawodowych związanych z ruchem pociągów, tj. maszynistów, konduktorów czy rewidentów, stanowi to nawet 50 proc. wynagrodzenia – podkreśla Leszek Miętek, szef Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych. Związkowcy chcą, aby powyższe świadczenia obowiązywały przynajmniej do końca 2012 r.

(ika)

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

Społeczeństwo >>

Mediacje w sprawie pomnika

Patrioci tak nie postępują, patrioci szanują prawo. Czy takim działaniem nie sankcjonujemy malowania swastyk na murach? – takie opinie znajdziemy w oświadczeniu, które przesłał nam w czwartek zarząd okręgu Białostockiego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. – Podpisują się pod tym członkowie wojewódzkiej rady kombatantów – mówi Tadeusz Chwiedź, przewodniczący rady.

Chodzi o napis „Bóg, Honor, Ojczyzna" na Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej, który pojawił się w sobotę.

Do rozmów z komitetem dekomunizacji pomnika chcą zasiąść władze miasta. Tak zapowiedział prezydent Tadeusz Truskolaski na czwartkowej konferencji prasowej. – Bardzo się cieszymy, że jest chęć do rozmów. Może uda się osiągnąć kompromis – mówi Tadeusz Waśniewski, szef komitetu odkomunizowania pomnika.

O mediowanie w sprawie miasto poprosiło przewodniczącego regionu podlaskiego „Solidarności", Józefa Mozolewskiego oraz profesora Cezarego Kuklo.

Zasadnicze rozmowy mają się odbyć po wyborach parlamentarnych, wstępne – już w przyszłym tygodniu. **(art)**

Z sądu >> Ruszył proces

Kuzyni oskarżeni o napady

Kuzyni – Artur N. i Tomasz C. – stanęli w czwartek przed białostockim sądem okręgowym. Oskarżeni są o to, że od stycznia ubiegłego do kwietnia tego roku napadali na kolektury i zakłady bukmacherskie. Artur N. przyznał się do wszystkich 5 napadów, natomiast Tomasz C. jedynie do dwóch.

Jak udało się ustalić prokuraturze, łupem kuzynów padały różne kwoty – począwszy od 58 zł, kończywszy na ponad 10 tysiącach. Jeden wchodził do pomieszczenia z pistoletem pneumatycznym (w jednym wypadku z nożem), a drugi stał na czatach. Jak wyjaśniał w sądzie Artur N., pomysł napadów pojawił się, ponieważ oskarżeni mieli problemy finansowe.

– Jestem uzależniony od hazardu – wyjaśnił Artur N. – Miałem duże długi i wierzyciele nalegali, żebym oddał pieniądze.

Obydwaj oskarżeni stwierdzili, że bardzo żałują tego, co się stało. **(uk)**

promocja

2x więcej szans
NA PIENIĄDZE
dla Prenumeratorów!
Szczegóły na stronach 6 i 7


Zdrowie >> Można już starać się o przyjęcie do ZOL dla przewlekle chorych

Na pacjentów czeka 40 łóżek

Pierwszych jedenastu pacjentów przyjmie w sobotę Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, jaki powstał w białostockim szpitalu wojewódzkim. To pierwsze takie miejsce w mieście.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zakład zajął całe trzecie piętro budynku interny przy ul. Skłodowskiej. Pod potrzeby jednostki zaadaptowano pomieszczenia po oddziale chorób wewnętrznych i reumatologii. ZOL może przyjąć w sumie 40 przewlekle chorych osób, wymagających opieki pielęgnacyjnej.

Potrzeby były od lat

Białystok był dotąd jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, które nie miało żadnego oddziału dla przewlekle chorych. Tacy pacjenci musieli jeździć do innych miast w regionie (najbliższy oddział jest w Łapach) albo zajmowali łóżka na oddziałach szpitalnych. Takie rozwiązania nie satysfakcjonowały nikogo. Po latach mówienia o potrzebie stworzenia miejsca dla chorych przewlekle, na taki oddział w formie ZOL-u zdecydowała się dyrekcja szpitala wojewódzkiego, a podlaski oddział NFZ obiecał zakontraktować te usługi.

Na razie umowa została zawarta na trzy miesiące – od października do grudnia br. Fundusz płaci za 40 miejsc. Jak będzie wyglądać umowa w przyszłym roku, okaże się po negocjacjach.

– Docelowo chcielibyśmy mieć 55 miejsc, w tym cztery dla chorych wentylowanych mechanicznie – mówi Artur Kraśnicki, kierownik ZOL. – Ale to będzie możliwe dopiero po przeniesieniu oddziału na ul. Wołodyjowskiego, w miejsce dawnej pediatrii.

A. Chomicz



Podopieczni pierwszego w Białymstoku ZOL-u mogą liczyć m.in. na specjalistyczną rehabilitację, a także opiekę lekarską i pielęgniarską

Opieka będzie profesjonalna

Już w sobotę do ZOL-u będą przyjęci pierwsi pacjenci. To 11 osób, które dotąd przebywały na oddziałach rehabilitacji i neurologii w szpitalu wojewódzkim i wymagają teraz typowej opieki pielęgnacyjnej. W urzędzie marszałkowskim, który decyduje o przyznaniu miejsca w zakładzie, są już podania kolejnych 15 osób. – Myślę, że nasze łóżka szybko się zapełnią, bo potrzeby są ogromne – mówi Kraśnicki.

Pacjenci ZOL mogą liczyć na opiekę pielęgniarek i lekarzy, a także profesjonalną rehabilitację, np. elektroterapię. Na oddziale jest też gabinet psychoterapii i terapii zajęciowej, będzie przyjmował logopeda. Jest też sala dziennego pobytu. Sale i łazienki zostały też dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Dla kogo ZOL

Zakład opiekuńczo-leczniczy to forma stacjonarnej opieki długoterminowej. Dotyczy osób, u których zakończono proces diagnozowania i leczenia operacyjnego, ale które ze względu na stan zdrowia i stopień niepełnosprawności, a także brak możliwości funkcjonowania w środowisku domowym, wymagają stałego nadzoru fachowego personelu. ZOL zapewnia podopiecznym leki, materiały medyczne, wyżywienie, terapię zajęciową. Pobyt jest współfinansowany przez pacjenta i NFZ, może trwać maksymalnie sześć miesięcy. O skierowaniu do ZOL w Białymstoku decyduje urząd marszałkowski.

Remonty ulic >> Drogowcy wymienią nawierzchnię

Prace prowadzone będą nocą

Uwaga kierowcy! W piątek zaczynają się utrudnienia w centrum Białegostoku i na Dojlidach. Przez cały przyszły tydzień zaś drogowcy będą naprawiać nawierzchnie niektórych ulic. Prace mają być prowadzone nocą.

Od piątku do poniedziałku na skrzyżowaniu ulic Lipowej i Waryńskiego wystąpią problemy z przejazdem. Będzie on możliwy w przypadku, gdy ktoś będzie chciał jechać na parking w rejonie Wojskowej Komisji Uzupełnień oraz w ulicę Waryńskiego.

Również od piątku od godz. 13 do 15 listopada ulica Myśliwska na odcinku od ul. Wiewiórczej do ul. Niedźwiedziej zostanie zamknięta. Odbywać się będzie tylko ruch lokalny. Objazd będzie przez ul. Żurawią.

Od poniedziałku zaś do wtorku w godz. 7-19 na ulicy Zabłudowskiej na odcinku od przepustu przed ul. Zatokową do ul. Rzecznej (strona lewa) będzie ruch wahadłowy.

Również od poniedziałku do piątku w godzinach nocnych, to znaczy od 22 do 6, będą prowadzone prace remontowe nawierzchni ulic:

- ul. Towarowej na całej długości (remonty cząstkowe);
- ul. Pułaskiego na odcinku od ul. Żeromskiego do ul. Duboisa łącznie ze skrzyżowaniem;
- ul. Przędzalnianej na wysokości C. H. Fasty (ok. 150 mb);
- ul. Jana Pawła II – przy zjeździe do bloków przed Biawarem (ok. 30 m). Prace będą prowadzone przy jednostronnym zwężeniu jezdni.

Jednocześnie jednak kończą się największe remonty. Już niedługo będzie można przejechać fragmentem ul. Lipowej. Łatwiej też będzie przejechać wiadukt Dąbrowskiego. **(bisu)**

Krótko

Nowa „Galeria na płocie" w Zespole Szkół Społecznych STO. Wernisaż wystawy zaplanowany jest na 30 września, na godz. 17 przy ul. Fabrycznej 10. Tegoroczna edycja podzielona będzie na trzy grupy tematyczne – pierwszą, a zarazem główną, będą prace Krzysztofa Onikijuka. Druga grupa to fotografie Białegostoku z nieba, czyli zdjęcia Adriana Horba zrobione podczas przelotów balonem nad miastem. I wreszcie zdjęcia nadesłane przez młodzież, czyli „Miszmasz". **(jsz)**

Koncert charytatywny zespołu Czerwony Tulipan odbędzie się 30 września w WOAK (Spodki) przy ulicy św. Rocha 14. Początek o godz. 18. Dochód z koncertu zostanie całkowicie przekazany na rzecz Fundacji „Pomóż Im" prowadzącej Białostockie Hospicjum dla dzieci. Bilety-cegiełki w cenie 25 zł można kupić m.in. w księgarniach Akcent i WOAK-u. **(luk)**

Zredukuj stres, to temat planowanych w październiku bezpłatnych warsztatów dla osób bezrobotnych. Aby wziąć w nich udział, należy zadzwonić pod nr 85 74 97 241 lub bezpośrednio do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, ul Pogodna 22 w Białymstoku. To tam właśnie odbędzie się szkolenie dokładnie 14 października w godz. 9-14. W programie m.in. poznanie technik relaksacji. **(ika)**

Jubileusz 50-lecia obchodzi 30 września białostocki oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. To dzięki nim zaczęto m.in. fluorkowanie wody w kranach. Obchody jubileuszu zaczną się o godz. 10 w sali NOT przy ul. Skłodowskiej. **(luk)**

bid

Białystok >> Zakończona przebudowa centrum

Studenci zyskali lepsze warunki do nauki

Zakończył się remont i przebudowa wraz z wyposażeniem obiektów na potrzeby Centrum Dydaktyki Stomatologicznej i Zakładu Technik Dentystycznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Projekt współfinansowany ze środków unijnych kosztował 7 mln zł. W czwartek obiekty oddano do użytku.

Dzięki realizacji inwestycji zmodernizowany został w 2010 r. parter w budynku przy ul. Waszyngtona 13 (wcześniej mieścił się tam Zakład Medycyny Sądowej). Został tu umiejscowiony Zakład Technik Dentystycznych. W ramach realizacji projektu kupiono 212 sztuk różnego rodzaju elementów wyposażenia oraz specjalistycznego sprzętu dydaktyczno-naukowego za łączną kwotę ok. 630 tys. zł. Dzięki realizacji inwestycji możliwe było utworzenie unikalnego w regionie kierunku studiów – Techniki Dentystyczne.

W czerwcu br. zakończyły się prace w drugim modernizowanym budynku przy ulicy Skłodowskiej 24a, gdzie swoją siedzibę znalazła nowoczesna jednostka – Centrum Dydaktyki Stomatologicznej. Wyremontowano tam pomieszczenia i dokonano zakupów na potrzeby placówki na kwotę prawie 1,9 mln zł (kupiono 159 specjalistycznych urządzeń).

Remont pomieszczeń oraz zakup nowoczesnego sprzętu umożliwi zwiększenie udziału UMB w realizacji projektów naukowych, badawczych i wdrożeniowych. Realizacja projektu umożliwi m.in. uruchomienie nowych laboratoriów oraz sal do treningu specjalistycznego. **(luk)**

Warszawa >> By wizerunek miasta był pozytywny

Ludzie sukcesu promują Białystok

Jak wykorzystać potencjał białostoczan robiących karierę w Warszawie? Pomysł na to mają panowie: Jarosław Mojsiejuk, dyrektor Hewlett-Packard Polska i poseł PO Robert Tyszkiewicz.

Ich pomysł wydaje się dosyć prosty, ale logiczny – zgromadzenie osób związanych z Białymstokiem, a żyjących dziś w Warszawie (i w innych miastach), znanych i cenionych w swoich środowiskach, i promowanie przez nich pozytywnego wizerunku miasta Białystok.

Stowarzyszenie powstało 19 września w Warszawie. Jak twierdzą jego pomysłodawcy, nie ma ono celu politycznego i w strukturach mile będą widziani wszyscy, którym zależy na dobru Białegostoku. Ponoć zainteresowanie wyraził już m.in. aktor Paweł Małaszyński. **(mk)**

reklama



Region >> Nasi producenci są dobrej myśli po wizycie u premiera

Donald Tusk zajął się sprawą serów z Korycina

Powołanie specjalnej komisji międzyresortowej i zespołu do zmiany prawa, które uniemożliwia teraz producentom regionalnych produktów swobodny handel nimi – zapowiedział w środę, po spotkaniu z regionalnymi wytwórcami, premier Donald Tusk.

Początek w Korycinie

– To wszystko zaczęło się w Korycinie, w sobotę, kiedy był u nas premier – mówi Andrzej Łukaszuk, prezes Związku Producentów Sera Korycińskiego. – Jestem bardzo zadowolony, że premier dotrzymał słowa i zainteresował się problemem, który dotyczy nie tylko nas, ale i wytwórców regionalnych w całym kraju. Zwłaszcza, że wprowadzone na początku roku przepisy uniemożliwiają nam normalne funkcjonowanie i rozwijanie się.

To właśnie on, wspólnie z panią Anią Nietupską, także producentką sera korycińskiego, i Jarosławem Dworzańskimo, marszałkiem województwa podlaskiego, pojechali na spotkanie z szefem rządu.



Fot.: Anatol Chomicz

Donald Tusk sam jest miłośnikiem sera z Korycina

– O żadnych terminach na spotkaniu nie było mowy, ale z tego co mówił premier wynikało, że przepisy unijne, na które powoływali się urzędnicy wprowadzając ten zakaz, może wcale nie są tak restrykcyjne – przyznaje marszałek. – A skoro w tą sprawę zaangażował się teraz premier, jest duża nadzieja, że uda się ten problem rozwiązać.

Sery kością niezgody

O problemie ze sprzedażą produktów przez regionalnych producentów (poza serem, dotyczy to także wędlin, ogórków, itp.) piszemy od miesięcy. Przypomnijmy, że w styczniu weszło w życie rozporządzenie ministerstwa rolnictwa, na podstawie którego producenci regionalni mogą swoje wyroby sprzedawać jedynie na terenie rodzimego województwa i powiatów z nim graniczących. To znacznie ograniczało rynek zbycia tych produktów. Ale jak dotąd protesty, głównie korycińskich wytwórców, nie zdawały się na nic.

Dopiero przedwyborcza wizyta Tuska w minioną sobotę dała nadzieję na zmianę tej sytuacji. – Zależy nam najbardziej na przywróceniu możliwości handlu naszymi produktami – podkreśla Andrzej Łukaszuk. – Liczę, że premier nam pomoże. **(mk)**

Białystok >> Wg prokuratury Krzysztof Cz. nie pomógł gwałconej kobiecie

Oskarżony policjant nadal bez wyroku

Mimo zapowiedzi sąd nie wydał w czwartek wyroku w sprawie białostockiego policjanta, Krzysztofa K. oskarżonego o niedopełnienie obowiązków natychmiastowego rozpoczęcia działań po przyjęciu zgłoszenia. Zamierzał poinformować strony o możliwości zmiany kwalifikacji czynu. Wobec nieobecności obrońcy, odroczył sprawię do 20 października.

39-letni Cz., jako dyżurny, przyjął zgłoszenie od gwałconej kobiety, a następnie wysłał pod wskazany adres patrol policji. Ten odszedł nie słysząc niepokojących odgłosów. Zdaniem prokuratury, gdyby oskarżony dokładnie poinformował kolegów czego dotyczy zgłoszenie, funkcjonariusze mogliby pomóc kobiecie i wyważyć drzwi. Tak się jednak nie stało. Pokrzywdzona została pobita i dwukrotnie zgwałcona.

Do zdarzenia doszło 14 lutego 2009 roku. Laura bawiła się u swego znajomego w jednym z mieszkań w centrum Białegostoku wraz z 5 mężczyznami. W pewnym momencie dwaj z nich zaczęli składać kobiecie wulgarne propozycje. Przestraszona zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze udali się na miejsce, ale nic ich nie zaniepokoiło. Gdy telefon z prośbą o interwencję powtórzył się, policjanci wrócili, ale i tym nie udało się im wejść do mieszkania. Wtedy za drzwiami doszło do podwójnego gwałtu. Napastnicy grozili kobiecie nożem, bili po twarzy, szarpali za włosy. Oskarżony nie przyznał się do winy. Z uwagi na dobro pokrzywdzonej, sąd utajnił proces. **(lka)**

reklama



redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
30 września 2011
piątek

Białystok >> Casting do nowych grup tanecznych i warsztaty krumpu

Coś nie tylko dla tancerzy

GW patronat

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Jeśli masz już w tańcu jakieś doświadczenie, przyjdź do Fair Play Dance Studio w sobotę. Jeśli jesteś „zielony" – niedziela jest dniem dla Ciebie. 1 października czeka nas casting do grup zamkniętych – Jedziems (zaawansowana), Casta (średniozaawansowana) i Lego (początkująca, dobrze rokująca). Chętni powinni pojawić się o godz. 9 (gr. zaawansowana) i o godz. 15 (nabór do pozostałych grup) w Fair Play Dance Studio (ul. Tysiąclecia PP 8). Dzień później o godz. 12 czekają nas warsztaty z krumpu.

– Czekamy na ludzi z pasją, którzy chcą się rozwijać i myślą o tańcu bardzo poważnie – mówi Karol Niecikowski z Fair Play Crew. – Chcemy im przekazać to, co sami umiemy. Żeby to byli najlepsi tancerze, którzy będą nas reprezentowali w kraju i za granicą.

Opiekunami i choreografami grup są instruktorzy Fair Play Studio. W ekipie Jedziems – Karol „Niecik" Niecikowski i Błażej „Bzyga" Górski, w ekipie Casta – Rafał „Roofi" Kamiński i Piotr Abramowicz oraz w ekipie Lego – Wojciech „Blacha" Blaszko i Paulina Gawryluk.



W. Olszioł

Roofi, Bzyga i Niecik (od lewej) zapraszają wszystkich na sobotni casting

A w niedzielę czekają nas bezpłatne warsztaty. Marta Dąbrowska z Fair Play jest jedną z niewielu osób w Polsce, a w Białymstoku jedyną, uczącą stylu tańca zwanego krump. Tu nie ma wypracowanej choreografii, są tylko podstawy i dużo freestyle'u.

– Jest to najmłodszy i najbardziej agresywny styl wywodzący się z kultury hip-hopowej – mówi Marta. – Krump to taniec dla każdego. Ten styl jest świetnym sposobem na wyzwolenie i zaprezentowanie swoich emocji. Pozwala uwolnić odczucia, których boimy się pokazywać na co dzień.

Zajęcia rozpoczną się w niedzielę, 2 października o godz. 12. Potrwają one 1,5 godziny. ▲

Krótko

▲ **Białystok. Titanic. Spotkanie z Zaklinaczem Kobiet.** W piątek o godz. 19 w Titanicu przy ul. Pogodnej 16d czeka nas spotkanie niezwykłe. Jego gościem będzie Zaklinacz Kobiet – mężczyzna, który jako jedyny w Polsce został osobiście przeszkolony przez Johna Gray'a (autora bestsellera „Mężczyźni są z Marsa Kobiety z Wenus") oraz Anne Moir (autorkę bestsellera „Płeć Mózgu"). Coach, trener, ekspert komunikacji międzypłciowej, doradca ds. komunikacji w biznesie. Spotkanie jest przeznaczone dla kobiet. Więcej na www.zaklinaczkobiet.pl oraz pod numerem telefonu 605 922 172 (marketing CKB Titanic).

▲ **Białystok. Labalbal. Kiermasz książek i otwarcie lokalu** w niedzielę od godz. 12 przy Warszawskiej 21. Kawa z manufaktury w Treviso, świeże wypieki i starzy znajomi. A dodatkowo kiermasz książkowy połączony z loterią, w której każdy los wygrywa. Jeżeli dopisze Ci szczęście, możesz zdobyć abonament na lunch albo zaproszenie na śniadanie.

▲ **Białystok. Białostocki Ośrodek Kultury. V Festiwal Kultur Podlasia „Inny Wymiar – Sąsiedzi".** Więcej na www.bok.bialystok.pl.

▲ **Białystok. Akademia Teatralna. XI Międzynarodowy Przegląd Inicjatyw Teatralnych Białysztuk.** Więcej na www.bialysztuk.pl. **(uk)**

▲ **Białystok. Europejskie Dni Ptaków.** W sobotę i w niedzielę w godz. 11-17 każdy chętny będzie mógł poobserwować przez lunetę parkowe ptaki, m.in. dzięcioły, sikory, kowaliki. W Alei Zakochanych na Plantach powstanie punkt informacyjny PTOP, gdzie można będzie też otrzymać różne wydawnictwa, m.in. broszury o ptasich miejscach w mieście wraz z opisem pospolitych gatunków ptaków. 1 i 2 października odbywać się też będą wycieczki dla wszystkich miłośników ptaków: nad Siemianówkę i do Pietkowa. Zapisy pod nr tel. 85 664 22 55. **(luk)**

Region >> Zgłoś się!

Opowieści z Narwi

GW patronat

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do końca konkursu „Opowieści z Narwi". Opisz, sfilmuj, sfotografuj, przeżyj raz jeszcze swoją przygodę i zdobądź jedną z „narwiańskich" nagród!

„Narwia" rozciąga się na wschód od Wisły, na północ od Bugu i sięga aż po Niemen. Organizatorzy konkursu chcą zachęcić mieszkańców regionu, by docenili jego walory, a najlepsze prace wykorzystać do dalszej promocji „Opowieści" w folderach, katalogach i innych publikacjach dotyczących Narwi.

Wśród nagród za najlepsze zdjęcia, filmy i opowiadania znalazły się m.in. weekendowe pobyty dla dwojga w Pensjonacie Kozioł w Koźle, i w „Zielonym Zakątku" w Susku Starym – oczywiście z atrakcjami.

Konkurs trwa do 5 października, choć może zostać przedłużony (więcej informacji w regulaminie).

Organizatorami są: Centrum Informacji Turystycznej Narwia.pl, Turlomza.pl i Radio Nadzieja we współpracy z lokalnymi i regionalnymi organizacjami turystycznymi. Patronat medialny: Gazeta Współczesna, Radio Nadzieja i lomzynskie24.pl. Więcej na www.narwia.pl. **(AGT)**

Konkurs >> Od 1 października czekamy na Wasze prace dotyczące wolontariatu. Czekają nagrody!

Podziel się swoją historią z innymi

wolontariat jest super MOJA HISTORIA

Atrakcyjny wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli to nagroda, jaka czeka na laureatów konkursu „Wolontariat jest super!". Wystarczy podzielić się z innymi swoją historią, opisując ją w dowolnej formie i umieszczając na jednym z portali społecznościowych, organizujących konkurs. Ruszamy 1 października!

Wolontariuszu, pokaż się!

Jeśli jesteś takim wolontariuszem, opisz swoją pracę, wyzwania, wrażenia, emocje czy motywacje, jakie towarzyszą działalności wolontarystycznej. Pokaż innym, jak mnóstwo satysfakcji i pozytywnej energii przynosi Ci taka aktywność. Niech dzięki Tobie inni przekonają się, że wolontariat daje wiele korzyści – jest szansą osobistego rozwoju i realizacji pasji, okazją do zdobycia nowych umiejętności, poznania ciekawych ludzi i przeżycia fantastycznej przygody. Wspólnie pokażmy, że wolontariat ma różne formy i oblicza (od wolontariatu hospicyjnego po sportowy) i jest aktywnością dobrą dla każdej grupy wiekowej oraz zawodowej!

Co musisz zrobić? Wystarczą trzy kroki:

1. Napisz tekst opisujący Twoją historię. Tekst może mieć dowolną formułę np. wspomnienie, relacja, refleksje, pamiętnik itp.
2. Zamieść swoją pracę na jednym z portali społecznościowych: mmbialystok.pl, mmsuwalki.pl, mmlomza.pl w zakładce „Wolontariat jest super".
3. Dostarcz do nas napisaną pracę wraz z formularzem zgłoszeniowym oraz deklaracją.

Czeka Bruksela

Raz w miesiącu nagrodzimy wolontariusza, który pojedzie na wizytę studyjną do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Nagrody zostaną przyznane odpowiednio 4 laureatom konkursu w następujących kategoriach: wolontariat w organizacjach i instytucjach, wolontariat wirtualny, wolontariat indywidualny i wolontariat akcyjny. Na prace z poszczególnych kategorii czekamy w kolejnych czterech miesiącach.

Najbliższy miesiąc, październik, to czas na pokazanie się osobom, które działają w organizacjach i instytucjach. Przez wolontariat w takich miejscach należy rozumieć ścisłe powiązanie wolontariusza z jakąś organizacją pozarządową, grupą samopomocową, instytucją państwową lub samorządową, czy przedsiębiorstwem realizującym program wolontariatu pracowniczego. Współpraca powinna być ciągła, polegająca na wykonywaniu na rzecz jednostki określonych prac.

Na prace w kategorii wolontariat w organizacjach i instytucjach czekamy od 1 października do 31 października 2011 roku. Laureat będzie wyłoniony przez specjalnie powołaną komisję konkursową. Pięciodniowa wycieczka do Parlamentu Europejskiego odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Wszelkie szczegóły konkursu i jego pełny regulamin można znaleźć m.in. na stronach www.wspolczesna.pl i www.krzysztoflisek.pl. **(luk)**

Organizatorzy:

KRZYSZTOF LISEK
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Member of the European Parliament

Gazeta Współczesna Blisko Was

moje miasto mmbialystok.pl moje miasto mmlomza.pl moje miasto mmsuwalki.pl

Patroni medialni:

TVP Białystok · teraz białystok · TV Białystok · www.suwalki.info · Radio 5 · bstok.pl miasto non stop · Twoje Miasto w Sieci Grajewo24.pl · radio Akadera 87,7 FM · Twoje Miasto w Sieci Augustow24.pl

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

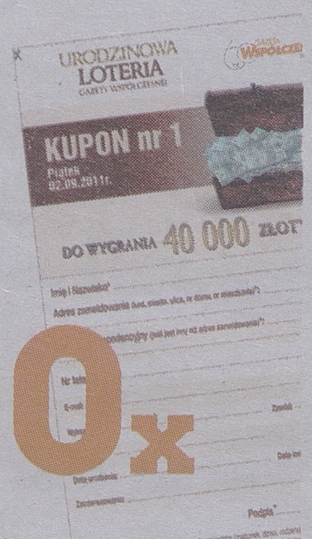
85 748 74 74

REGULAMIN W PIGUŁCE

1. Od **2 września do 12 grudnia** na łamach Gazety Współczesnej publikujemy kupony loteryjne.

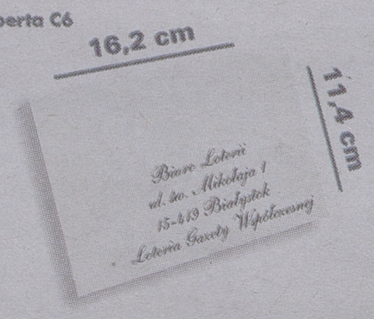
2. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie:

- ✔ Zbierz **10 kolejnych KUPONÓW**
- ✔ Wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu
- ✔ Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty C6 lub DL
- ✔ Na białej kopercie wpisz:
  Biuro Loterii
  ul. św. Mikołaja 1
  15-419 Białystok
  Loteria Gazety Współczesnej

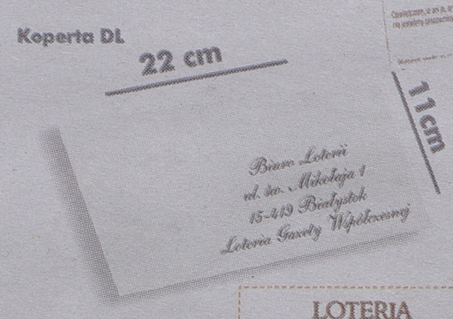


10x

Koperta C6



Koperta DL



- ✔ Kopertę przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą

3. Do gry możesz włączyć się w każdym momencie.

4. Jeśli zabraknie Ci jednego kuponu – komplet uzupełnij kuponem **JOKER.** Jokery drukujemy w czwartki.

5. Zwiększ swoje szanse w losowaniu, gromadząc jak największą liczbę zestawów kuponów.



JEŚLI ZAPRENUMERUJESZ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ”...

6. Otrzymasz:

✔ **dwie karty loteryjne we wrześniu** ✔ **dwie karty loteryjne w październiku**
✔ **dwie karty loteryjne w listopadzie** ✔ **jedną kartę loteryjną w grudniu**



= 2x WIĘCEJ SZANS NA NAGRODY

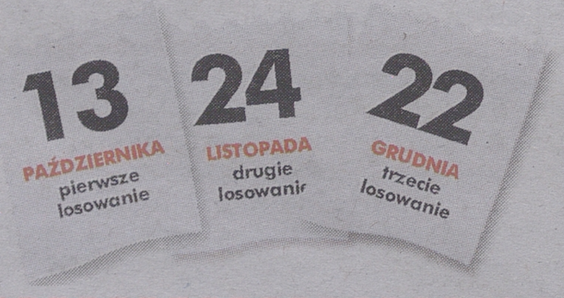
7. Kartę loteryjną Prenumeratora włóż do koperty i przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą.

8. Możesz też dostarczyć do Biura Loterii kopertę z zestawem 10 kuponów, które będziesz wycinać z gazety

9. Kupony i karty loteryjne Prenumeratora, które trafią do jednego losowania, trafią również do kolejnych losowań.

10. Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:

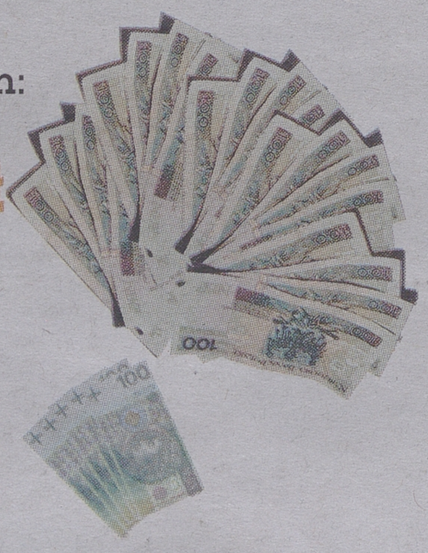




W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:

NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł

NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł





2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł

22 x 500 zł

Białystok >> W sobotę w schronisku impreza

Adoptowałeś psa? Przyjedź z nim!

GW nasza akcja

Niecodzienna impreza odbędzie się w sobotę w białostockim Schronisku dla Zwierząt. Na ten dzień do placówki zostali bowiem zaproszeni wszyscy, którzy adoptowali schroniskowego psa podczas wiosennej akcji „Baaajeczna oferta Reksa“. Jeśli zjawią się ze swoimi pupilami, mają szansę na atrakcyjne nagrody.

Akcja adopcyjna trwała od 14 lutego do 14 marca. W tym czasie nowe domy znalazło 49 psów. Po czworonożnego przyjaciela przyjeżdżali do schroniska ludzie z najdalszych zakątków województwa podlaskiego. Każdy przychodzący po pieska dostawał „opiekuna” – pracownika schroniska, który pomagał mu podejmować świadomą decyzję.

– Zależało nam, by nasze pieski zostały już w nowych domach, a nie wracały do nas po miesiącu z powrotem, co też się zdarza – mówią pracownicy schroniska. – Dlatego każdy z nowych opiekunów został poinformowany o możliwości wzięcia udziału w losowaniu głównych nagród, które odbędzie się 1 października, a na które będzie musiał przyjechać razem z adoptowanym podczas akcji pieskiem.

Wszystkim nowym właścicielom wysłano zaproszenia na sobotnią imprezę. Rozpocznie się ona o godz. 11, będzie mieć formę pikniku z gorącym poczęstunkiem. Wśród osób, które zjawią się ze swoimi adoptowanymi pupilami, rozlosowane będą atrakcyjne nagrody, m.in. karnety na weekend dla 2 osób w ośrodku w Supraślu, pobyt psa w psim hotelu, bal sylwestrowy i nocny powrót z balu do domu taksówką.

Sobotnia impreza będzie też okazją do przygarnięcia schroniskowego dorosłego psa za symboliczną złotówkę. Na nowego pana czeka tu ok. 260 zwierząt. Adoptując takiego czworonoga mamy pewność, że jest zdrowy, zaszczepiony, zachipowany i wysterylizowany. Pracownicy schroniska odpowiedzą na każde związane z psiakiem pytanie. Pamiętajmy też, że im więcej psów znajdzie nowy dom, tym lepszy będzie los tych, co jeszcze muszą na niego poczekać. Każdy, kto nie ma jeszcze czworonożnego przyjaciela, może po niego zgłosić się w sobotę, w godz. 10-16 na ul. Dolistowską 2 w Białymstoku. **(luk)**

W obiektywie

Archiwum kapeli



Kapela Podlaska z Siemiatycz zaprasza na koncert jubileuszowy z okazji 5 lat swego istnienia. W piątek o godz. 18 w ośrodku kultury przy ul. Zaszkolnej 1 w Siemiatyczach wystąpią jubilaci i ich goście: Kalinka z Białegostoku, Prymaki z Michałowa, Omorfos z Siemiatycz. Kapela Podlaska z Siemiatycz to zespół instrumentalno-wokalny działający od 2006 r. Liczy 5 osób i od wielu lat związanych z kulturą Białostocczyzny. Kapela prezentuje folklor Podlasia, pieśni biesiadno-taneczne okolicznościowe (festyny, wesela) oraz patriotyczno-religijne. **(bisu)**

Opinie

Nasi Czytelnicy komentują wyrok dla Krzysztofa K. za „chorą miłość”:

▲ **Nick: Aleksander**
www.wspolczesna.pl
To w Białymstoku już nawet bezgranicznie kochać nie można. Aż trybunały tym się zajmują. To randki nachodzeniem są zwane! Oj, trzeba się nachodzić, aby w niewolę popaść. Białostocki trybunał na miłości się nie zna. Tak pokochał paragrafy, że nimi innych obdziela. Białystok honor straci.

▲ **Nick: Głos**
www.wspolczesna.pl
Ktoś tu chyba nie zrozumiał tematu. Stalking nie ma nic wspólnego z miłością.

▲ **Nick: Klaudynka**
www.wspolczesna.pl
Za takie nękanie od razu powinno się wsadzać za kraty albo wysyłać na psychoterapię. Wyrok w zawiasach to żaden wyrok. **(jm)**

Warszawa >> W czwartek rozpoczął się szczyt Partnerstwa Wschodniego

Sikorski wsparł białoruską opozycję

Polska przekaże 1 mln euro do Funduszu Powierniczego na rzecz pomocy technicznej w ramach Partnerstwa Wschodniego – zapowiedział w czwartek w Warszawie Radosław Sikorski. Szef MSZ spotkał się z białoruskimi opozycjonistami.

– Chcielibyśmy, aby Białoruś z tego i z innych instrumentów Partnerstwa Wschodniego mogła korzystać jak najszerzej. Polska będzie pierwsza w zabieganiu o jak najbardziej szczodry pakiet pomocowy dla Białorusi, kiedy jej władze zaczną respektować swoich własnych obywateli – podkreślił Sikorski.

Wiadomość dla Łukaszenki

W spotkaniu uczestniczył też komisarz praw człowieka Rady Europy Thomas Hammarberg. Opozycję białoruską reprezentowali m.in. b. kandydat na prezydenta Uładzimir Niaklajeu, Anatolij Lebiedźka i żona b. kandydata na prezydenta Mykoły Statkiewicza - Maryna Adamowicz.

– Moja wiadomość dla prezydenta Łukaszenki jest następująca: pańskie relacje z Europą będą takie same jak pańskie relacje z tymi ludźmi. Tak długo jak ludzie na Białorusi będą represjonowani, pogłębione relacje z UE, a tym bardziej pomoc ekonomiczna, nie będą możliwe – oświadczył szef polskiego MSZ.

Sikorski przekonywał, że przed prezydentem Białorusi Alaksandrem Łukaszenką stoi wybór: „Czy pójść drogą demokratyzacji i skończyć jak gen. Jaruzelski, który żyje w swoim kraju, cieszy się wolnością - czy też pójść drogą tych dyktatorów, którzy tracą władzę w różnych krajach w ostatnich miesiącach".

Przyjechał, mimo szantażu

Obecny na czwartkowej konferencji w MSZ Niaklajeu podziękował Sikorskiemu i Hammarbergowi za to, co robią na rzecz demokracji na Białorusi. On sam - jak dodał - jest zastraszany. – Pewnie chcą, abym przestraszył się i został tutaj, ja nigdzie nie wyjadę, bo wiem, że tam w więzieniach siedzą moi przyjaciele – podkreślił Niklajeu.

Wcześniej minister Sikorski mówił, że w środę wieczorem do domu opozycjonisty przyszli funkcjonariusze białoruskiego KGB, usiłując go zaszantażować, by nie jechał do Warszawy. Sikorski podkreślił też, że b. kandydatowi na prezydenta grozi się, że po powrocie na Białoruś może ponownie trafić do aresztu. **(PAP)**

Szczyt w Warszawie

We czwartek wieczorem w Warszawie rozpoczął się szczyt Partnerstwa Wschodniego z udziałem reprezentantów Unii oraz prezydentów i premierów państw ze wschodniej Europy. W piątek ma zostać ogłoszony początek negocjacji o integracji ekonomicznej Mołdawii i Gruzji z UE. Zostaną też ogłoszone warunki przystępowania do strefy wolnej od wiz dla krajów spoza UE.

Krótko

▲ **Gdańsk >>** B. prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva odebrał w czwartek w z rąk Lecha Wałęsy nagrodę jego imienia. Uhonorowano go za działania na rzecz zmniejszenia nierówności społecznych oraz wzmocnienie na arenie międzynarodowej znaczenia krajów rozwijających się. W swoim przemówieniu da Silva przypomniał, że w ostatnich latach w Brazylii m.in. powstało 16 mln nowych miejsc pracy, a 28 mln ludzi wyszło z ubóstwa.

▲ **Warszawa >>** Zmiana konstytucji, która zapewni reprezentantom Polonii pięć mandatów w Senacie, ustawa o opiece nad Polonią i skończenie prac nad projektem ustawy repatriacyjnej – to założenia programu PiS dla Polaków za granicą. PiS zapowiada też, że będzie się domagać oficjalnego uznania Polaków w Niemczech za mniejszość narodową. Chce też otoczyć opieką edukacyjną dzieci Polaków pracujących i mieszkających w Europie Zachodniej.

▲ **Kielce >>** Z komputera w Phoenix w USA wysłano maila z nieprawdziwą informacją o rezygnacji posłanki PiS Beaty Kempy ze startu w wyborach parlamentarnych – poinformował w czwartek rzecznik Prokuratury Okręgowej Sławomir Mielniczuk. – Wystąpimy z wnioskiem do Prokuratury Generalnej, a ona do stosownych władz amerykańskich o pomoc prawną w tej sprawie – dodał.

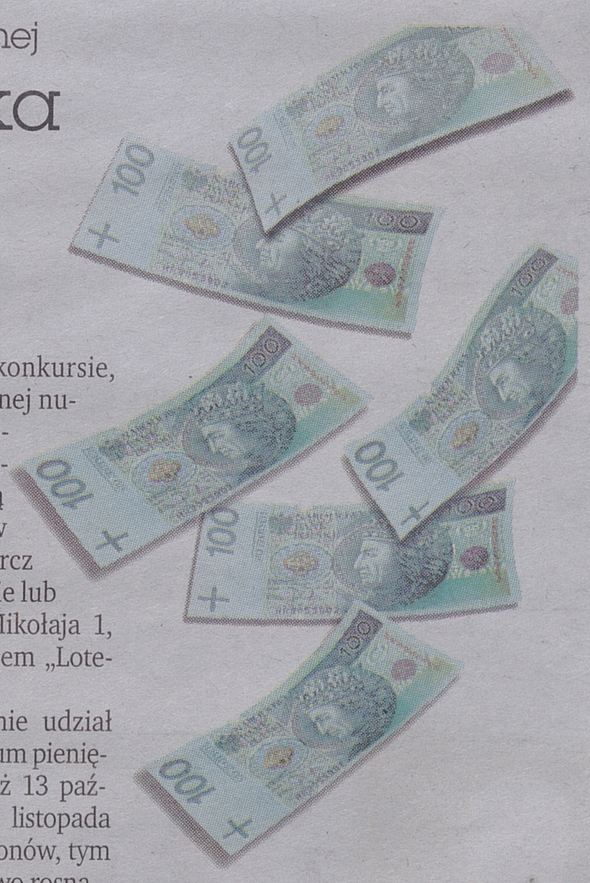
▲ **Rosja >>** Polscy prokuratorzy wojskowi i biegli w czwartek rano zakończyli badanie wraku samolotu Tu-154M znajdującego się na lotnisku w Smoleńsku. Do kraju dotrą w piątek. Na lotnisku Siewiernyj pracowali od 23 września. Wykonali m.in. dokumentację fotograficzną wraku, a także jego poszczególnych elementów. Wrak Tu-154M jest w dyspozycji Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej. Wciąż nie wiadomo, kiedy miałoby dojść do jego przekazania Polsce. **(PAP)**

promocja

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
Pula nagród pęka w szwach!
DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

Promocja >> Urodzinowa Loteria Współczesnej

40 tysięcy złotych czeka na naszych wiernych Czytelników



Cieplejsze ubranie na nadchodzącą zimę, nowa komórka, wymiana starej pralki... Wszystko kosztuje. Z pewnością przydałby się dodatkowy zastrzyk gotówki. Mamy dla Ciebie propozycję. Zagraj w naszej Urodzinowej Loterii o nagrodę główną 20 tys. zł. Zasady udziału są niezwykle proste. Wytnij kupon, który znajduje się obok, dołącz do niego 9 kolejnych, jakie będą drukowane w następnych numerach Gazety Współczesnej, wyślij do nas i mocno trzymaj kciuki. Może to właśnie do Ciebie uśmiechnie się szczęście podczas losowania.

Wytnij, zbieraj i wysyłaj...

Oprócz nagrody głównej, na graczy czekają mniejsze kwoty pieniędzy, których suma wynosi 20 tysięcy zł. Chcemy się w ten sposób podzielić się radością z powodu obchodzonych właśnie 60. urodzin naszej gazety. Cieszymy się, że możemy nagrodzić naszych wiernych Czytelników. To dzięki Wam istniejemy od 1951 roku, śledząc na bieżąco sytuację w regionie, pomagając rozwiązywać Wasze codzienne problemy, informując o rzeczach interesujących i ważnych.

Aby wziąć udział w Urodzinowej Loterii Gazety Współczesnej, trzeba mieć do dyspozycji tylko gazetę, którą i tak kupujesz, nożyczki i kopertę.

Od 2 września do 12 grudnia na naszych łamach publikowane będą kupony oznaczone liczbami. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie, wytnij 10 kuponów o kolejnej numeracji, wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu, a kolekcję złożoną z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty i dostarcz do naszej redakcji (osobiście lub pocztą na adres ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej").

Każde zgłoszenie weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych sum pieniędzy. Pierwsze losowanie już 13 października, kolejne zaś: 24 listopada i 22 grudnia. Im więcej kuponów, tym bardziej szanse na zwycięstwo rosną.

Warto być Prenumeratorem

Aby podwoić prawdopodobieństwo wygranej warto zaprenumerować Gazetę Współczesną. Prenumeratorzy traktowani są w sposób szczególny. Po pierwsze mają gwarancję zebrania wszystkich kuponów. Po drugie: otrzymają 7 tzw. kart loteryjnych prenumeratorów. Każda karta loteryjna ma wartość całego zestawu kuponów i stanowi dodatkową szansę w losowaniu. Dwie karty już trafiły w ręce naszych Prenumeratorów. Po dwie karty otrzymają oni jeszcze w październiku i w listopadzie oraz jedną – w grudniu.

Informacje o szczegółach konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.wspolczesna.pl. Skrócony regulamin zaś na stronie 6.

W czwartki szukaj jokera

Nic nie ryzykujesz, a możesz bardzo dużo zyskać. Może właśnie do Ciebie uśmiechnie się los? W plebiscytach i konkursach Współczesnej rozdaliśmy już dziesiątki, jeśli nie setki nagród.

Do naszej wyjątkowej loterii można przyłączyć się w dowolnym momencie. Jeżeli z jakiś powodów zabraknie nam „po drodze" jakiegoś kuponu, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w GW publikowany będzie joker, czyli kupon, który może zastąpić los o dowolnym numerze, a którego brakuje nam do kompletu. W jednym komplecie może być tylko jeden joker.

Dołącz do naszej zabawy i wygrywaj pieniądze! **(ika)**

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Partner loterii: BANK SPÓŁDZIELCZY W BRANSKU Banк dla Ciebie



KUPON nr 21
Piątek
30.09.2011r.

DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!!!

Imię i Nazwisko* .....

Adres zameldowania (kod, miasto, ulica, nr domu, nr mieszkania)*: .....

.....

Adres korespondencyjny (jeśli jest inny niż adres zameldowania)*: .....

.....

Nr telefonu* .....

E-mail: .....

Wykształcenie: ..... Zawód: .....

Miejsce pracy: .....

Data urodzenia: ..... Data imienin: .....

Zainteresowania: .....

Podpis* .....

Oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (małżonek, dzieci, rodzeństwo, krewni i powinowaci pierwszego stopnia) nie jesteśmy pracownikami, ani współpracownikami Organizatora. Jednocześnie oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią.

Podpis* .....

Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany przeze mnie adres e-mail zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144, poz. 1204, z późn. zm.)

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. w celach marketingowych dotyczących usług i produktów kontrahentów spółki.

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

* Wypełnienie pól oznaczonych gwiazdką jest niezbędne dla ważności kuponu i do realizacji założeń loterii.
** Prosimy o zaznaczenie krzyżykiem odpowiedniego pustego pola pod klauzulą zgody i potwierdzenie zgody lub jej braku własnoręcznym podpisem.

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.(tj. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych osobowych jest dobrowolne.

Prawo i Sprawiedliwość

POZNAJ NASZ PROGRAM

Uczciwy i skuteczny rząd
zamiast korupcji władzy

Jeden podręcznik
zamiast kredytów na książki



Równe dopłaty dla rolników
zamiast uległości wobec Unii Europejskiej

Szpitale bez kolejek i dla wszystkich
zamiast płatnej służby zdrowia

Godna praca i płaca
zamiast niepewności



nasz program ▶▶ programpis.org.pl

POLSKA NOWOCZESNA
POLSKA SOLIDARNA
POLSKA BEZPIECZNA

PROGRAM PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI 2011

Materiał zlecony i opłacony przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

Francja >> W Paryżu odbyła się konfrontacja b. szefa MSZ ze znaną pisarką

DSK: Chciałem ją tylko pocałować

Pisarka Tristane Banon oskarża Dominique Strauss-Khana o próbę gwałtu w 2003 r. Były szef MSW odrzuca zarzuty.

Jak podało francuskie radio France Info, 32-letnia Tristane Banon pierwsza przybyła w czwartek na komisariat paryskiej policji. Około pół godziny później zjawił się tam Dominique Strauss-Kahn. Nie jest znany przebieg ich konfrontacji.

PAP/EPA



Oskarżenia o gwałt wytoczone Strauss-Kahnowi przez dwie kobiety, zniszczyły jego polityczną karierę

„Nie było żadnej przemocy"

Banon, która oskarża Strauss-Kahna o to, że próbował ją zgwałcić, gdy przeprowadzała z nim wywiad w 2003 r., powiedziała w ubiegłym tygodniu, że chce się z nim spotkać, by „powiedział jej prosto w oczy", że jej zarzuty są wymyślone. Strauss-Kahn złożył w lipcu skargę przeciwko Banon, uznając jej doniesienie do prokuratury za oszczercze. W niedzielę 18 września we francuskiej stacji telewizyjnej TF1 zapewniał, że „nie było żadnej przemocy" podczas spotkania z Banon. – Wersja, którą przedstawiła, jest zmyślona, oszczercza – oświadczył.

Jak podał tygodnik „L'Express", Strauss-Kahn zeznał we wrześniu, że „chciał tylko pocałować" Banon, która odepchnęła go. Były szef MFW twierdził - według „L'Express" - że po tej stanowczej odmowie pisarki „już nie nalegał".

Strauss-Kahnowi grozi jeszcze sprawa z powództwa cywilnego złożonego w Nowym Jorku przez 33-letnią pokojówkę Nafissatou Diallo, która oskarża go o gwałt.

Wyszedł uśmiechnięty

Czwartkowe przesłuchanie obu stron trwało około 2,5 godziny. Po zakończeniu ani były szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ani pisarka nie chcieli mówić prasie o przebiegu przesłuchania. Strauss-Kahn wyszedł uśmiechnięty i wsiadł bez słowa do samochodu. Z kolei Banon dyskretnie opuściła gmach policji, niezauważona przez wielu dziennikarzy.

Zgodnie z zasadą policyjnej konfrontacji, obie strony nie mogą ze sobą bezpośrednio rozmawiać, a tylko odpowiadać na pytania śledczych. W najbliższym czasie prokuratura ma zdecydować o dalszym ciągu postępowania. Możliwe jest wszczęcie oficjalnego śledztwa lub umorzenie sprawy. **(PAP)**

Krótko

▲ **Włochy >>** Lokalne władze w Palermo płacą zatrudnionemu tam robotnikowi za odśnieżanie w lipcu. Przypadek ten opisał dziennik „La Repubblica" podkreślając, że ten absurd świadczy o całkowitym braku kontroli władz nad wydawaniem publicznych pieniędzy. Jak wynika z kosztorysów pracownik, odpowiedzialny za sprzątanie śniegu w maju wyrobił aż 35 nadgodzin. Wyjątkowo dużo pracy miał też przy usuwaniu nieistniejącego śniegu w bardzo gorącym sierpniu. Wyrobił wówczas aż 200 nadgodzin.

▲ **Syria >>** Zwolennicy prezydenta Baszara el-Asada obrzucili w czwartek kamieniami i pomidorami ambasadora USA Roberta Forda i towarzyszących mu dyplomatów. Przybyli oni do Damaszku na spotkanie z członkiem syryjskiej opozycji. Dwa samochody należące do ambasady USA zostały uszkodzone.

▲ **Francja >>** Czeczeńska rodzina z ośmiorgiem dzieci została w czwartek wydalona do Polski. Przebywała w kraju nielegalnie od czerwca. Została zatrzymana we wtorek rano w La Roche-sur-Yon i umieszczona w areszcie w Rennes. Do Warszawy małżeństwo z dziećmi przybyło tzw. lotem specjalnym. Jak powiedziała Carole Bohanne z organizacji Sieć Edukacji bez Granic, rodzina mieszkała we Francji w baraku przylegającym do meczetu „za zgodą i z pomocą merostwa". **(PAP)**

promocja



UROCZYSTOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Szansa na pieniądze ROŚNIE!

* Tylko Prenumeratorzy dostaną specjalne karty loteryjne
* Karta Prenumeratora to dodatkowy los w loterii.

Szukaj kuponu w dzisiejszym wydaniu gazety.

Trzecia karta Prenumeratora już 10 października.

Szczegóły na www.wspolczesna.pl/loteria



60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA blisko Was

Partner loterii:
BANK SPÓŁDZIELCZY W BRAŃSKU
Bank dla Ciebie
www.bsbransk.pl

UWAGA!
Zamów prenumeratę i uzyskaj dodatkowe szanse w losowaniach!
Prenumerując Gazetę Współczesną masz gwarancję zebrania wszystkich publikowanych kuponów oraz zyskujesz dodatkowe szanse na wygranie nagród pieniężnych! Prenumeratorzy, oprócz kuponów do wycinania, otrzymają specjalne Karty Prenumeratora, które wezmą udział w losowaniu.
Każda karta to dodatkowy los w loterii. Wystarczy wysłać je w oddzielnych kopertach.
Prenumerata Gazety Współczesnej to oszczędność. Wykupując prenumeratę pocztową zapłacisz o 40% mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. Prenumeratę pocztową możesz zamówić u listonosza lub w urzędzie pocztowym.
Więcej informacji uzyskasz na www.wspolczesna.pl/prenumerata lub dzwoniąc na nr tel. 85 748-74-24.

Materiał zlecony i opłacony przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

>>

1920 Bitwa warszawska



▲ 1920 Bitwa Warszawska
Polska 2010

▲ Reż.: Jerzy Hoffman

▲ Wyk.: Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Natasza Urbańska, Marian Dziędziel, Bogusław Linda

Epicka opowieść o losach trojga bohaterów (Oli – młodej aktorki teatralnej, jej brata Jana – poety o lewicowych poglądach oraz narzeczonego Andrzeja – ułana Wojska Polskiego) na tle krwawych wydarzeń 1920 roku. Dzieło to będzie pierwszym w Europie aktorskim filmem zrealizowanym w technologii 3D.

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Jantar w Ostrołęce.



Porwanie

▲ **Porwanie**
Thriller/ Akcja, USA 2011
▲ **reż.: John Singleton**
▲ **wyk.:** Taylor Lautner, Lily Collins, Alfred Molina, Sigourney Weaver

Nathan Harper (Taylor Lautner) dokonuje zaskakującego odkrycia – znajduje swoje zdjęcie na stronie poświęconej zaginionym osobom. Jego zwyczajne życie w jednej chwili traci sens.
Próbując ustalić kim naprawdę jest, chłopak przekonuje się, że nic nie jest takie, jak mu się wydawało. W momencie, w którym do gry wmiesza się policja, agenci rządowi i tajemnicze postaci, próbujące schwytać Nathana, jedynym wyjściem będzie dla niego ucieczka...
Chłopak nie da jednak tak łatwo za wygraną. Jest szybki, zwinny i niesamowicie zdeterminowany, aby dowiedzieć się kim jest naprawdę. Teraz to jego główny, życiowy cel!

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach.



To tylko seks

▲ **To tylko seks**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Will Gluck**
▲ **wyk.:** Mila Kunis, Justin Timberlake, Woody Harrelson,
Kiedy zajmująca się rekrutacją dla nowojorskiej firmy Jamie próbuje swoich umiejętności usiłując zwerbować dyrektora artystycznego z Los Angeles, Dylana, oboje szybko odkrywają, że są bratnimi duszami. Mając za sobą wiele nieudanych związków, gotowi są zrezygnować z miłości i skupić się na przyjemnościach. Kiedy więc Dylan przenosi się do Nowego Jorku, para zaczyna regularnie się spotykać, żartując z miłości, która jest wg nich mitem rozpowszechnianym przez hollywoodzkie filmy. I właśnie wtedy rozpoczynają przepysznie seksowny eksperyment, zdecydowanie przeznaczony tylko dla dorosłych. Jako ludzie nie biorący na serio obietnic oferowanych przez komedie romantyczne, Dylan i Jamie nie powinni być zaskoczeni tym, że ich odważne posunięcie stanie się nieprzyzwoitą, pełną seksu wyprawą na niezbadane tereny, która odkryje więcej niż mogli się spodziewać.
▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



Inkarnacja

▲ **Inkarnacja**
Thriller/ Horror, USA 2010
▲ **Reż.: Mans Marlind, Björn Stein**
▲ **Wyk.:** Julianne Moore, Jonathan Rhys Meyers, Jeffrey DeMunn, Frances Conroy, Nathan Corddry

Mroczny horror producentów „The Ring" i „Mulholland Drive". Doktor Cara Jessup (Julianne Moore) próbuje odkryć prawdziwą tożsamość tajemniczego pacjenta, który wykazuje objawy rozdwojenia jaźni.
▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstok.





Smerfy 3D

▲ **Smerfy 3D**
Familijny/ Animacja, USA 2011
▲ **reż. Colin Brady**
Uciekając przed złośliwym czarnoksiężnikiem Smerfy przy użyciu magicznego portalu wydostają się ze swojej wioski i lądują w samym środku nowojorskiego Central Parku. Zagubione w wielkim mieście muszą odnaleźć drogę do domu...

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł
Czarna Wenus, (pt), godz. 16.16, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 16.15, bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny" min. 3 os. – 11 zł od os.
Przegląd filmowy „Sąsiedzi": Świteź, (pt.), godz. 19.00, wstęp wolny.
Przegląd filmowy „Sąsiedzi": Człowiek z kamerą filmową + muzyka na żywo DJ Derbastler Ukraina, (pt.), godz. 20.00, wstęp wolny.
Przegląd filmowy „Sąsiedzi": Wiosną + muzyka na żywo Oleksander Kokhanovskyi Ukraina, (sb.), godz. 19.00, wstęp wolny.
Przegląd filmowy „Sąsiedzi": O duszy i innych drobnostkach – po projekcji spotkanie z reżyserem Kornelem Miglusem, (ndz.), godz. 19.00, wstęp wolny.
Gnomeo i Julia, (ndz.), godz. 12.30, bilety: 10 zł, specjalny bilet „Rodzinny" min. 3 os. – 8 zł od os.

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
3D 1920 Bitwa Warszawska	9.30, 10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 22.00, 22.45.
Johnny English: Reaktywacja	10.00, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
O północy w Paryżu	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
To tylko sex	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Inkarnacja	9.45, 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
3D Noc rekinów	19.45, 21.45.
3D Smerfy	10.45, 13.00, 15.15, 17.30.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
3D 1920 Bitwa Warszawska	9.30, 10.30, 12.00, 13.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 22.00, 22.45.
Johnny English. Reaktywacja	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
O północy w Paryżu	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
To tylko sex	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Inkarnacja	9.45, 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
3D Noc rekinów	19.45, 21.45.
3D Smerfy	10.45, 13.00, 15.15, 17.30.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

tytuł	
Dlaczego – dlatego, (pt.),	godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

tytuł	
Latający Cyrk Monty Pythona, (pt.),	godz. 21.00. Scena: foyer. Cena: bilet 31 zł.

Finał konkursu Małych Form Dramaturgicznych, (sb.), godz. 16.00. W programie: – prezentacja finałowych tekstów; – spotkanie i rozmowa z Autorami; – dyskusja; – kawa, herbata, przekąski; – miła muzyka; – niepowtarzalna atmosfera; – na koniec głosowanie – widzowie wybiorą najlepszy tekst, który zostanie zrealizowany na scenie Teatru Dramatycznego. Scena: duża.

Polowanie na łosia, (sb.), godz. 20.30, (ndz.), godz. 18.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł. Czas trwania: 1,5 godz z przerwą.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Naznaczony	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Geneza Planety Małp	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	RIO	(sb.,ndz.), 12.45
	Johnny English: Reaktywacja	(pt.,sb.,ndz), 19.15
	Porwanie	(pt.,sb.,ndz.), 14.30, 18.45
	Skóra w której żyję	(pt.,sb.,ndz.), 16.30, 20.45
	1920 Bitwa Warszawska 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17.00, 18.00, 20.15, 21.15
Augustów ISKRA	Bitwa Warszawska 1920 3D	(pt.,sb.,ndz.), 15.30, 17.45, 20.00

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Harry Potter i Insygnia Śmierci II	piątek, sobota, niedziela	brak
	Geneza Planety Małp	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Postrach nocy	piątek, sobota, niedziela	brak
Gołdap DOM KULTURY	Melancholia	piątek	brak
	Conan Barbarzyńca	sobota, niedziela	brak
	Kret	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	1920 Bitwa Warszawska 3D	(pt.), 15.00, 17.30, 20.00, (sb.,ndz.), 12.30, 15.00, 17.30, 20.00	
Kolno WRZOS	Kubuś i przyjaciele	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Kubuś i przyjaciele	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Bitwa Warszawska 1920 3D	(pt.), 15.00, 17.30, 20.00, (sb.,ndz.), 12.30, 15.00, 17.30, 20.00	

Kiedy ostatni raz byłeś w teatrze?

STREFA IMPREZ.PL



ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK
SUPRAŚL
100 lat
SZCZEGÓŁY OFERTY NA
www.tartaksuprasl.pl
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 0\85 718 30 70, fax 85 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00
R731511W01

Termitech
IMPORTER
CENTRALNE ODKURZACZE
KOMINKI
www.termitech.com.pl
Wentylacja Ogrzewnictwo
Białystok
ul. I Armii W.P. 8 D
tel. 662-37-47
R8685311W01

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



Szanse na pieniądze ROSNĄ!



Szukaj kuponu w dzisiejszym wydaniu gazety.

* Tylko Prenumeratorzy dostaną specjalne karty loteryjne

* Karta Prenumeratora to dodatkowy los w loterii.

Partner loterii:
BANK SPÓŁDZIELCZY W BRAŃSKU
Bank dla Ciebie
www.bsbransk.pl

PROMOCJE JESIENNE STIHL®



Pakiet materiałów eksploatacyjnych*
GRATIS
*Szczegóły u Dealerów

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

10% rabatu
na wybrane modele

Husqvarna

HUSQVARNA 240e
Cena promocyjna brutto: 899 zł
Dotychczasowa cena: 999 zł
HUSQVARNA 445
Cena promocyjna brutto: 1 349 zł
Dotychczasowa cena: 1 499 zł



AKCJA TRWA OD 19.09 DO 30.11.2011 R.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
PHU SEBA, Białystok, ul. 27 Lipca 67
tel.: 85/ 676 28 90, www.seba.bialystok.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkanie
na ul.Św. A. Boboli 3a

nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

Budujemy radość

Białystok, ul. Skoroszewska



Białystok, ul. Ryska



Białystok, ul. Ślusarska



Białystok, ul. Antoniukowska



nowe Bojary

JAZ-BU D
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd



Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

8 Trafiaj do 8 milionów Czytelników
nadaj.pl
wspolczesna.pl/nadaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ posadzkarską, praca miksokretem, tel. 605-300-397.

BRYGADY i fachowców do dociepleń. 517-567-418.

ELEKTRYCY do Niemiec, 1 KV, na stałe, niekoniecznie niemiecki +zakwaterowanie, 602-704-626.

ELEKTRYKA na umowę o pracę. E-mail: elektryk4@vp.pl

FIRMA Agro-Serwis zatrudni Przedstawiciela handlowego- branża rolnicza, na terenie: Siedlce, Przasnysz, Wysokie Mazowieckie. Wymagane: wykszt. rolnicze, doświadczenie handlowe, znajomość rynku lokalnego. Cv proszę przesyłać na e-mail: biuro@agro-serwis.pl 000117A

HYDRAULIKÓW, podwykonawców, brygady, 601-741-659.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ kat. C+E kraj, UE, tel. 602-745-919.

KIEROWCĘ kat. C+E, kraj i zagranica, karta kierowcy, Wysokie Mazowieckie, 606-806-229.

KIEROWNIKA APTEKI W PEŁNYM LUB NIEPEŁNYM WYMIARZE GODZIN, OKOLICE ŁOMŻY, 507-682-023, 503- 558-253

KROJCZĄ, pomoc krojczej. 600-050-618

ŁOMŻA, Tokarz frezer cnc., tel. 604-610-800,

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki, 602-170-344

MĘŻCZYZN do zbioru kapusty, ok. Choroszczy. 602-665-290.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo rolne. tel. 509-974-069.

MĘŻCZYZNA, kobieta, gospodarstwo. tel. 664-728-596.

MĘŻCZYZNĘ W GOSPODARSTWIE K/ŁOMŻY, 504-409-491,

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 500-186-499.

NIEMCY-OPIEKA do osób starszych, język komunikatywny 698 012 240

NZOZ „Hipokrates" w Łomży zatrudni lekarza stomatologa, 666-072-322, 604-272-171, 0001378

OPIEKUNKI, NIEMCY. 664-126-937. 0001854

PILARZY i kierowcę ciągnika, praca w lesie, okolice Supraśla. (85)718-35-35, 517-907-481 po 14.00.

PRACOWNIKÓW przy produkcji okien, doświadczenie mile widziane. CV: biuro@okna-atlant.pl, (85)719-48-15

TARTAK Ogrodniczki -mechanika, (85)710-88-63.

TARTAK Ogrodniczki -pracowników fizycznych, (85)710-88-63.

TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych. (85)718-44-40.

ZATRUDNIĘ mężczyznę niepalącego w gospodarstwie rolnym. Tel. 694-768-413 lub (86)275-54-99.

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ AUTOBUSU Z KAT.D DO OBSŁUGI AUTOBUSU TURYSTYCZNEGO NA TRASACH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCHTEL. 502-218-311

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAMAZ, DAT, Man, Mercedes, Volvo, Skania. 607-351-355

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

CHRYSLER pacifica 3,5 +gaz, pełne wyposażenie, I-właściciel, 156.000 zł. 602-228-457

CITROEN berlingo 1.6D (2004) 8.000 zł brutto do negocjacji. tel. 695-621-131.

FREELANDER (2004) 2.0D z Włoch, 3-drzwiowy, alu lato- zima, automat, 27.500 zł. 609-450-151

MITSUBISHI spacestar, 1.9DiD, 2002, 110000 km, tel. 509-338-080.

STAR 742 izoterma (1995), 5.500 zł. 601-207-868

TOYOTA corolla combi 1.4D (2006), 96.000km, wersja sol, stan idealny, 30.900 zł. 693-132-663

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35.

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23. 0082448

OPONY zimowe, felgi, koła -najtaniej. 698-195-597.

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1/2 bliźniaka, Pieczurki -Prądzyńskiego, 790-426-463

54 mkw, 3-pok. Białystok, Waryńskiego, 602-154-190.

66MKW +garaż, Białystok, Dworska, 603-102-633

ATRAKCYJNE NOWE MIESZKANIA CZARNA BIAŁOSTOCKA TEL. 660440899.



BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

DOM z działką, Barszczewo, tel. 603-102-633.

DOM, siedlisko na wsi, Łaziuki, 600-600-555.

DZIAŁKA 3000 m2, dom w stanie surowym, Krupniki okolice Porosłów, tel. 782-853-431.

DZIAŁKA 3900m2. Czarnawieś, jezioro. (86)273-30-50.

DZIAŁKA budowlana 17 ar. Grajewo. 660-636-023.

DZIAŁKA Kuriany, 79.000, 790-396-721.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033.

GRAJEWO. Działki budowlane., tel. 601-077-564.

MIESZKANIE 140 mkw garaż, warsztat, Zawady. 608-605-302

SPRZEDAM pawilon na Giełdzie Rolno Towarowej, ul. Andersatel. 602-265-855.

POSZUKUJĘ

LOKALI ścisłe centra miast, powyżej 100 mkw.: Suwałki, Białystok, Łomża, Augustów, Grajewo, Gołdap, 601-378-919. 0000003A

WYNAJMĘ

2-POK, meble, parter, Świętojańska, 606-236-753.

2-POK, ul.Monte Cassino w Galeriowcu, 603-740-894.

2-POK., ul. Waszyngtona, tel. 792-482-405.

2-POKOJOWE, umeblowane, 506-364-043.

3-POK. Waszyngtona., (85)679-51-88, 607-407-612.

DO wynajęcia: pokoje dla pracowników z okolic Ełku lub Olecka w miejscowości Dudki 25 zł/osoba/doba, do negocjacji, parking, bdb warunki, tel. 500-486-123, (87)610-01-98.

LOKAL (100, 180m2), parking. Grajewo, 607-992-044

LOKALE biurowe 86m2, Kombatantów 7, 602-661-506.

PARTER w domku jednorodzinnym, 604-119-987.

POKÓJ chłopcu os. Bacieczki,, tel. 604-119-987.

POKÓJ studentkom, Warszawa Wilanów. Tel. 665-373-464 po godz. 18.00.

STANCJE

POKOJE studentom, internet. Tel. 531-905-089

POKÓJ w centrum. 784-193-302.

STUDENTOWI , Wiejska, internet, (85)743-39-14.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85. 0001256

TURYSTYKA

****BELGIA,** Niemcy, Holandia -soboty, niedziele, poniedziałki -DVD, (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Przewóz osób -Belgia, Niemcy, Holandia -wtorek, środa. 691-862-366 (DVD, klimatyzacja).

BUSEM 694-135-733. Okęcie, kraj, zagranica.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

NIEMCY busem, odbiór dowóz pod adres. 603-976-923

PRZEWÓZ osób krajowy, międzynarodowy, Polska-Londyn- Polska. 509-979-499, (85)711-81-60.

ZWIERZĘTA

RODOWODOWE owczarki niemieckie. 602-344-577.

SPRZEDAM szczenięta Jagdterier z domieszką teriera amerykańskiego Staffordshire. 668-217-980.

BIZNES

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-023 (7,69/min), oferta dla zadłużonych do 150 tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00. 0025938

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900. 0026022

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejszą ratę? Oferta 25 banków -bezpłatna pomoc- dzwoń, tel. 609-001-072. 0025784

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY! 0025722

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747. 0026304

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

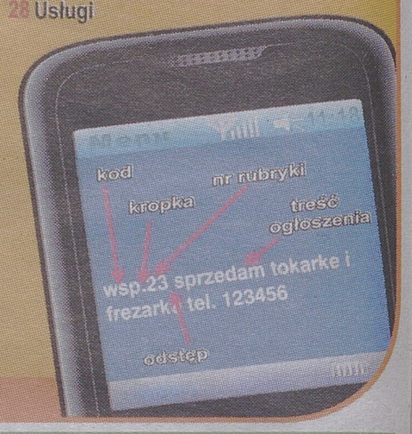
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenia w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



ROLNICTWO

KUPIĘ

*******MACIORY,** knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg. 24 godz. Faktura., tel. 518-229-017.

*******SKUP** bydła pourazowego, maciory. 24 godz. Faktura. Wyrejestrowanie., tel. 515-075-505.

*******SKUP** bydla pourazowego. Wyrejestrowanie ,faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYREJESTROWANIE, TEL. 515-833-388. 0001014A

BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYSTAWIAMY ZGŁOSZENIE PRZEMIESZCZENIA Z PIECZĄTKĄ, TEL. 502-824-112.

KNURY 2,20 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł/kg. 518-229-128.

SKUP koni i źrebiąt oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202. 0000114

SKUP KUKURYDZY! PARCEWO. NAJLEPSZA CENA. ZADZWOŃ 516-108-096. 0000115

ŻYTO konsumpcyjne kupię. 606-355-572.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH-ZIELONKOWYCH
SaMASZ
ZADZWOŃ - 85 664 70 31
www.samasz.pl
R766133119W01

CIĄGNIK T-25, cyklop . k/Grajewa. (86) 261-12-74.

CIĄGNIK ZETOR 5211, (1991), 723-460-579,

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91. 0027710

KOMBAJN bizon (1978), 29.000 zł. 601-207-868,

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948. 0000454

SIECZKARNIA MF Mamut 5150 .K-4,5 m.605-418-753

SŁOMĘ w belach, tel. 784-096-789.

STADO bydła HF, wydajność 11.000 l. 603-695-265. 0000719

ŚRUTA sojowa 46%, rzepakowa 37%, ekogroszek, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237. 0001214

TUJA szmaragd 1,99-, tel. 604 293 120.

WARCHLAKI na sprzedaż, dobra cena. Parcewo. Dzwoń i ustal cenę 505-123-346. Sprzedaż słomy w kostkach w atrakcyjnej cenie

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZA, olcha, iglaste, dłużyca, tel. 503-893-458.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

LAS, tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

***DREWNO** opałowe kominkowe, 698-771-943.

BRYKIET torfowy. Promocja! Białystok, 603-395-668.

BRYKIET z torfu -Krupniki 64. Tel. 502-539-182

EKOGROSZEK PIEKLORZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237. 0001210

GARAŻE blaszane, (89)542-83-71, 603-454-411, 603-747-571

WYPRZEDAŻ tui Brabant. 1 m. 5 zł. 604-162-189.

ZBIORNIK na olej opałowy 2000l., tel. 608-535-857.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z 506-553-556

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie. 666-265-373. 0002126

GINEKOLOG kobieta 504-444-874.

GINEKOLOG tanio. 502-865-184.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
Koleżance

ANNIE NESTERUK

z powodu śmierci

OJCA

składają:
właściciel i pracownicy biura projektowego Hydros

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

STOMATOLOGA, Białystok lub okolice. 602-417-777.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

SPRINTER Max, 2.9 turbo, 1998 r., 15 tys. 663-859-968

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1,15 ha orna- łąka. Osówka, gm. Czyże, 509-854-008.
DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.
DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.
MIESZKANIE M5, II piętro, Łomża, ul. Kazańska, tel. 608-653-654,
PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.
PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację, tel. 608-452-972.
TEREN uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz, tel. 608-452-972.
ZIEMIA orna, 26ha i 50ha w Drygałach pow. Pisz. 608-452-972.
ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.
ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy, tel. 668-617-014.

WYNAJMĘ

50 m2 w Kleosinie do wynajęcia. 602-350-480.
UCZENNICY pokój, tel. (85)654-25-31.

BIZNES

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK C-330, tel. (85)716-12-43.
MIESZANKA 40t, pszenżyto 15t, żyto 5t, 512-851-729.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 665-063-930.

ANTENY

SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKA kołowa, ładowarka, tanio, 16.000 zł. 607-351-355.
SPRĘŻARKA 300L, heblarka. (85)653-00-49 po 16.00

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OKNA PCV z demontażu, tel. 608-535-857.

WYPRZEDAŻ kostki brukowej, szarej i kolorowej, już od 17 zł/m2 netto. Jar-Tech Sp z o.o. Pisanica 77 b, tel. (87)629-70-90, 509-193-101.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.

BUDOWA, REMONT

***DOMY,** obory, szamba, elewacje.Docieplenia. roboty wykończeniowe, elektryczne. Grajewo. 502-292-513
ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.
BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.
DOMY od A do Z, murowane i z bala. 507-076-230.
GREG -tanio, ładnie i dokładnie, prace wykończeniowe. 509-849-446
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI gotowe, sprzedaż, montaż, tel. 503-435-050.
KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911
KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.
MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.
MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999.
OCIEPLENIA, elewacje. 507-076-230.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592
SZAMBA betonowe kompleksowo, 600-588-666.
TAPETY, szpachlowanie, malowanie, 600-600-555.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
TYNKI gipsowe, tel. 608-474-270.
WIERCENIE i cięcie betonu, tel. 784-537-286.
ZBIORNIK na gnojówkę, 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki, parking, (85)663-26-39

ELEKTRYCZNE

ELEKTRYKA -domki, tel. 532-404-712.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE 692-995-200, (85)718-97-43

HYDRAULICZNE

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

REMONTY

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, 608-014-410.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI, tanio, (85)719-91-22, 602-210-774.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

PLOTKISNIEGOWE.PL - 504-080-843.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo, tel. 601-735-558.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.700 zł, Boguszewo 7. 601-924-904.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
OPCINANIE racic, 664-336-857.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, biesiady. 533-227-704.

ZLECĘ WYKONANIE

UKŁADNIE terakoty w Zambrowie -zlecę, 692-948-828.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

NOWY CHEVROLET CRUZE

NOWY CRUZE 5D JUŻ OD 47 690 ZŁ



TAKĄ SZANSĘ TRZEBA WYKORZYSTAĆ

Zapraszamy do salonów i na jazdy próbne
www.chevrolet.pl

CHEVROLET
MAKE IT HAPPEN

TOP AUTO
Krupniki 25, 15-641 Białystok, tel. +48 85 661 68 02, www.topauto.com.pl

Podana cena dotyczy Chevroleta Cruze 5d LS 1,6 l, 124 KM. Oferta jest przeznaczona dla klientów indywidualnych. Część elementów wyposażenia może stanowić wyposażenie opcjonalne, dostępne za dopłatą. Szczegóły u dystrybutorów. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl

Zużycie paliwa (Norma: 2007/715/UE) dla Chevroleta Cruze 5d LS 1,6 l, 124 KM, w cyklu mieszanym wynosi: 6,6 l/100 km, emisja CO_2: 153 g/km.

Rozglądasz się za samochodem?



serwis ogłoszeń motoryzacyjnych
regiomoto.pl POLECA GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIE

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) informuję, iż Wojewoda Podlaski wydał na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie – właściwego zarządcy drogi, działającego przez pełnomocnika Zastępcę Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku, decyzję Nr 15/2011 z dnia 27.09.2011 r., znak: WI-I.7840.3.7.2011.ŁM o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie skrzyżowania drogi krajowej Nr 63 (ul. Zambrowska i ul. Nurska) z drogą wojewódzką Nr 690 (ul. Mazowiecka) i drogą powiatową Nr 2040B (ul. Zarębska) w mieście Czyżew oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- wykonanie ronda w miejsce istniejącego skrzyżowania skanalizowanego wraz z korektą szerokości i łuków istniejących ulic,
- wzmocnienie i wykonanie nowej nawierzchni drogowej,
- przebudowę, rozbudowę i budowę chodników oraz zjazdów,
- wykonanie kanalizacji deszczowej na odcinku KD1 do KD20 wraz z odprowadzeniem do rzeki Brok,
- przebudowę i zabezpieczenie istniejącej sieci wodociągowej na odcinkach W1 – W4 wraz z wykonaniem przyłącza do podlewania zieleni na rondzie odcinek W5 – W6,
- przebudowę istniejącej sieci teletechnicznej na odcinku T1 – T9 oraz przebudowę kabla światłowodowego w istniejącej kanalizacji,
- wykonanie sieci elektrycznej i oświetlenia ulicznego na odcinku E1 – E3,
- demontaż przęseł napowietrznej linii nn i zastąpienie przyłączem kablowym na odcinkach E4 – E5 i E6 – E7,
- rozbiórkę dwóch budynków – mieszkalnego i gospodarczego,
- oraz w zakresie robót budowlanych na działkach do czasowego zajęcia obejmujących:
- korektę szerokości i łuków drogi wojewódzkiej Nr 690 i drogi powiatowej Nr 2040B,
- korektę szerokości chodników i zieleńców na drodze wojewódzkiej Nr 690, powiatowej N 2040B, gminnej oraz na placu gminnym,
- przebudowę istniejącej kanalizacji deszczowej na drodze wojewódzkiej Nr 690 na odcinku KD5 – KD6 i gminnej na odcinkach KD20 – KD21 i KD20 – KD22,

zgodnie z projektem zagospodarowania terenu.

Zadanie realizowane będzie na działkach

Działki o nr geod. będące pasem drogowym drogi krajowej Nr 63:

- obręb Czyżew Osada

65/5, 202/1.

Działki o nr geod. przeznaczone w całości pod projektowaną drogę krajową:

- obręb Czyżew Osada

65/3, 106, 107, 261/8, 261/7, 627/1, 627/2, 846/1.

Działki o nr geod. stanowiące teren do czasowego zajęcia:

- obręb Czyżew Osada

65/4 (działka po podziale 65/11), 65/6 (działka po podziale 65/13), 65/7 (działka po podziale 65/16), 193 (działka po podziale 193/2), 629/7.

Działki o nr geod. ulegające podziałowi:

- obręb Czyżew Osada

1) 62/5 podzielona została na działki: 62/7 o pow. 0,0030ha (pod drogę) i 62/8 o pow. 0,0407ha
2) 65/4 podzielona została na działki: 65/9 o pow. 0,0557ha (pod drogę), 65/10 o pow. 0,0120ha i 65/11 o pow. 0,3506ha
3) 65/6 podzielona została na działki: 65/12 o pow. 0,0637ha (pod drogę) i 65/13 o pow. 0,0656ha
4) 65/7 podzielona została na działki: 65/14 o pow. 0,0337ha (pod drogę), 65/15 o pow. 0,0079ha (pod drogę) i 65/16 o pow. 0,5330ha
5) 101 podzielona została na działki: 101/1 o pow. 0,0027ha (pod drogę) i 101/2 o pow. 0,0482ha
6) 102/1 podzielona została na działki: 102/3 o pow. 0,0005ha (pod drogę) i 102/4 o pow. 0,0025ha
7) 102/2 podzielona została na działki: 102/5 o pow. 0,0042ha (pod drogę) i 102/6 o pow. 0,0482ha
8) 193 podzielona została na działki: 193/1 o pow. 0,0217ha (pod drogę) i 193/2 o pow. 1,4048ha
9) 261/2 podzielona została na działki: 261/9 o pow. 0,0122ha (pod drogę) i 261/10 o pow. 0,0287ha
10) 261/6 podzielona została na działki: 261/11 o pow. 0,0111ha (pod drogę) i 261/12 o pow. 0,0108ha
11) 849 podzielona została na działki: 849/1 o pow. 0,0007ha (pod drogę) i 849/2 o pow. 0,0566ha
12) 850 podzielona została na działki: 850/1 o pow. 0,0010ha (pod drogę) i 850/2 o pow. 0,0464ha.

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

R8675611W01

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Koszykarze drugoligowego Tura Bielsk Podlaski w weekend nie grają. Mają wolne, gdyż drużyna WOSSM Warszawa wycofała się z rozgrywek.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
T-Mobile Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin (sobota, godz. 15.45 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
III liga.
Sobota
Motor Lubawa – Pogoń Łapy (16),MKS Korsze – Concordia Elbląg (16), ŁKS 1926 Łomża – Dąb Dąbrowa Białostocka (15), Olimpia 2004 Elbląg – Start Działdowo (16), Olimpia Zambrów – Huragan Morąg (15).
Niedziela
Czarni Olecko – Mrągowia Mrągowo (15), Granica Kętrzyn – Warmia Grajewo (15), Orzeł Kolno – Zatoka Braniewo (15).
IV liga
Sobota: Ruch Wysokie Mazowieckie – Cresovia Siemiatycze (15), KS Michałowo – Znicz Suraż (15), Hetman Tykocin – Hetman Białystok (11).
Niedziela: Sparta 1951 Szepietowo – Promień Monki (15), Puszcza Hajnówka – MKS Mielnik (15), LZS Narewka – Sparta Augustów (14), Gryf Gródek – Tur Bielsk Podlaski (15).
Klasa okręgowa
Sobota. KS Wasilków – Pomorzanka Sejny (14). **Niedziela.** Magnat Juchnowiec – Forty Piątnica (13), Korona Dobrzyniewo – Narew Choroszcz (12), Krypnianka Krypno – Kolejarz Czeremcha (14), KS Sokoły – Sokół II Sokółka (14), Rudnia Zabłudów – Sudovia Szudziałowo (15), Polonia Raczki – Piast Białystok (14), Orlęta Czyżewe – Gieret Giby (14).
BOKS
Grajewski Wieczór Bosku i MMA (sobota, od godz. 17 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej. Walka wieczoru: Robert Swierzbiński (Polska) – Roslan Rotivuich (Białoruś).
SIATKÓWKA
Turniej o Puchar Prezydenta Białegostoku. Piątek: SK UP Oomuniec – Wołyń Łuck (godz. 16), AZS Białystok – Uralaczka Jekaterynburg (18). **Hala:** SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku.
II liga mężczyzn. UKS Centrum Augustów – AZS Uniwersytet Warszawski (sobota, godz. 18 w hali ZSS przy ul. Mickiewicza w Augustowie).
UNIHOKEJ
Ekstraliga. Orły Suwałki – Ósemka Wejherowo (sobota, godz. 18, niedziela, godz. 12 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).
ŻEGLARSTWO
Regaty o Puchar Karola Jabłońskiego w klasie kadet (sobota, godz. 10, niedziela, godz. 9 na Zalewie Arkadia w Suwałkach). **(mark)**

Piłka nożna >> Liga Mistrzów

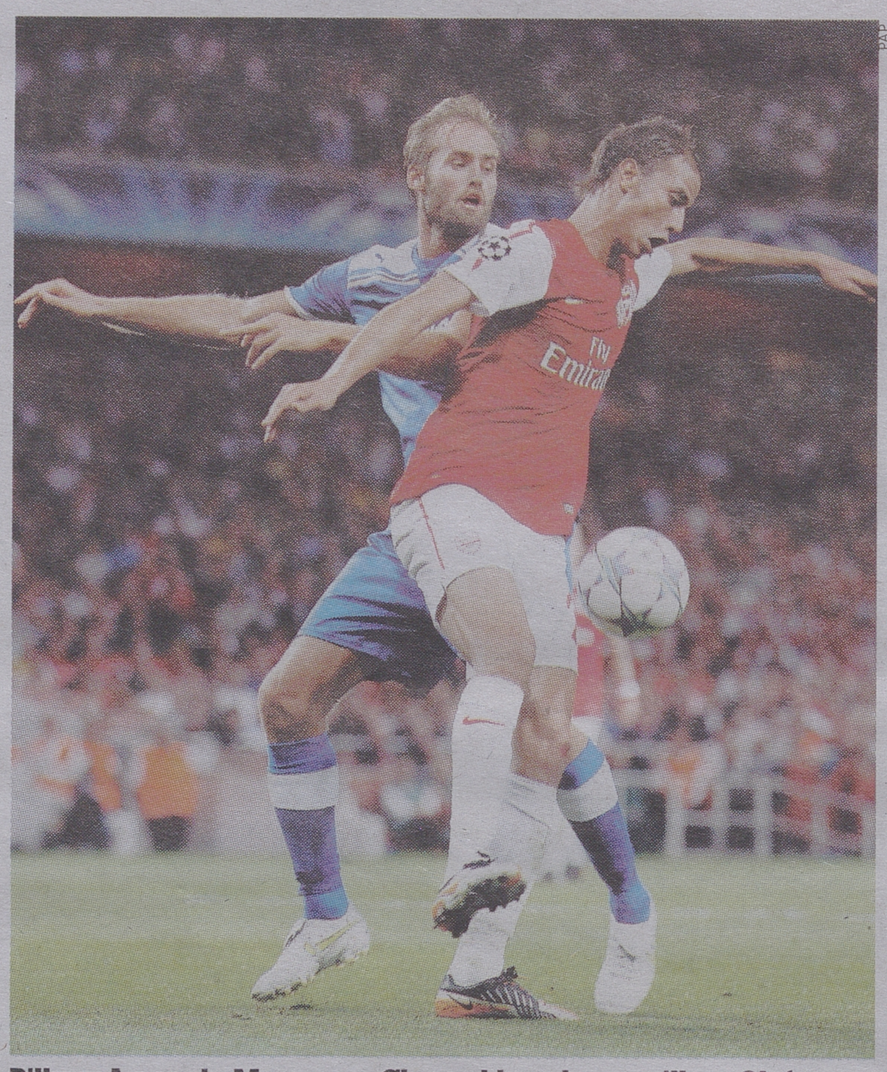
Zwycięskie działa Kanonierów

Remis na wyjeździe Chelsea Londyn z Valencią 1:1 można uznać za niespodziankę środowych spotkań 2. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów. Arsenal Londyn z Wojciechem Szczęsnym w bramce wygrał z Olympiakosem Pireus 2:1.

„The Blues" 10 minut po przerwie wyprowadził na prowadzenie Frank Lampard. Kiedy wydawało się, że londyńczycy zdobędą trzy punkty, sędzia Nicola Rizzoli podyktował rzut karny dla gospodarzy. Na trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry „jedenastkę" na gola zamienił Roberto Soldado.

W drugim meczu w grupie E pierwsze punkty zdobył Bayer Leverkusen pokonując KRC Genk. Na ławce belgijskiego zespołu całe spotkanie spędził były bramkarz Jagiellonii Grzegorz Sandomierski. Gole dla niemieckiego zespołu zdobyli Lars Bender i były gracz Chelsea Michael Ballack.

W grupie F na prowadzenie wyszło Olympique Marsylia, które pewnie pokonało na własnym boisku Borussię Dortmund 3:0. W podstawowym składzie niemieckiego zespołu wystąpili Łukasz Piszczek i Robert Lewandowski (zszedł w 73. min), a Jakub Błaszczykowski pojawił się na boisku po przerwie.



PAP

Piłkarz Arsenalu Marouane Chamakh walczy o piłkę z Olofem Erikiem Mellbergiem z Olympiakosu. Arsenal wygrał 2:1.

Pierwsze grupowe zwycięstwo zaliczyli piłkarze Arsenalu. W bramce „Kanonierów" całe spotkanie grał Wojciech Szczęsny, a Łukasz Fabiański spędził mecz na ławce rezerwowych. Osłabiony brakiem kilku podstawowych graczy Arsenal uporał się jednak z Olympiakosem Pireus i wygrał 2:1 po bramkach Alex Oxlade-Chamberlaina i Andre Santosa. **(PAP)**

Grupa E: Valencia – Chelsea Londyn 1:1 (0:0), Bayer Leverkusen – KRC Genk 2:0 (1:0).

1. Chelsea	2	4	3:1
2. Bayer L.	2	3	2:2
3. Valencia	2	2	1:1
4. KRC Genk	2	1	0:2

Grupa F: Arsenal Londyn – Olympiakos Pireus 2:1 (2:1), Olympique Marsylia - Borussia Dortmund 3:0 (1:0).

1. Olympique M.	2	6	4:0
2. FC Arsenal	2	4	3:2
3. Borussia D.	2	1	1:4
4. Olympiakos	2	0	1:3

Grupa G: Zenit Petersburg – FC Porto 3:1 (1:1), Szachtar Donieck – Apoel Nikozja 1:1 (0:0).

1. Apoel Nikozja	2	4	3:2
2. Zenit Petersburg	2	3	4:3
3. FC Porto	2	3	3:4
4. Szachtar	2	1	2:3

Grupa H: BATE Borysów – FC Barcelona 0:5 (0:3), AC Milan – Victoria Pilzno 2:0 (0:0).

1. FC Barcelona	2	4	7:2
2. AC Milan	2	4	4:2
3. Victoria Pilzno	2	1	1:3
4. BATE Borysów	2	1	1:6

Siatkówka >> 2. kolejka II ligi

Augustów chce punktów

Centrum Augustów w drugiej kolejce grupy trzeciej II ligi siatkarzy podejmie drużynę Uniwersytetu Warszawskiego. Pronar Parkiet Hajnówka jedzie do Mławy na spotkanie z tamtejszym Zawkrze.

Na inaugurację zespoły z województwa podlaskiego spotkały się ze sobą. Po zaciętym meczu tydzień temu Centrum uległo hajnowianom 1:3. Teraz augustowianie mają teoretycznie słabszego rywala i liczą na pierwsze punkty. AZS Uniwersytet Warszawski w poprzednim sezonie w grupie trzeciej zajął 7. miejsce. Te rozgrywki zaczął od porażki w Olsztynie w akademickich „derbach" z rezerwami tamtejszego AZS-u 2:3.

– O przeciwniku właściwie nic nie wiemy – mówi grający trener Centrum Wojciech Iwanowicz. – Mamy po prostu swoje warianty gry i postaramy się je realizować. Na pewno damy z siebie wszystko, by wygrać – dodaje szkoleniowiec.

Pronar Parkiet Hajnówka jest pierwszym rywalem zespołu z Mławy. Mecz Zawkrze z inauguracyjnej kolejki został przełożony. Mławianie to, tak jak Centrum, beniaminek II ligi.

Ostatni mecz 1. kolejki: AZS UWM II Olsztyn – AZS Uniwersytet Warszawski 3:2 (26:24, 26:28, 16:25, 25:18, 15:7)

1. Camper	1	3	3:0
2. Czarni	1	3	3:1
3. Pronar Parkiet	**1**	**3**	**3:1**
4 AZS UWM II	1	2	3:2
5. AZS UW	1	1	2:3
6. Centrum	**1**	**0**	**1:3**
7. MOS Wola	1	0	1:3
8. Żyrardowianka	1	0	0:3

Wilga Garwolin i Zawkrze Mława jeszcze nie grały.

(milk)

Kolarstwo >> Wyścigi im. Stanisława Kirpszy i Józefa Gościły

Memoriałowe ściganie w Sokółce

Sokółką w nadchodzący weekend zawładną kolarze. W sobotę i niedzielę w tym mieście odbędą się dwa prestiżowe wyścigi memoriałowe im. Stanisława Kirpszy (sobota) i im. Józefa Gościły (niedziela).

Swój udział w zawodach potwierdzili kolarze wielu czołowych grup polskich, jak BGŻ Team, CCC Polsat Team, Mostostal Puławy czy nawet reprezentacja Polski kobiet.

Przyjadą także zawodnicy z Białorusi, Litwy, Ukrainy oraz po raz pierwszy Czech.

Sobotnie ściganie rozpocznie się o godzinie 13, a w zawodach wezmą udział młodzicy, juniorzy młodsi, juniorzy, kobiety oraz elita. Trasa przebiegać będzie przez przez Sokółkę, Bogusze, Kładziewo, Trzciankę, Nowowolę, Sokolany, Woroniany Kraśniany.



A. Chomicz

W sobotę i niedzielę w Sokółce podziwiać będziemy kolarzy

Następnego dnia wyścig im. Józefa Gościły rozegrany zostanie w formie kryterium i przebiegać będzie ulicami Sokółki: Piłsudskiego, Sikorskiego, Dąbrowskiego, Ściegiennego.

Ścigać się będą żacy, młodziczki i młodzicy, juniorzy młodsi, juniorzy, kobiety i elita. Początek zawodów o godz. 11.

Biuro imprezy mieści się w starostwie powiatowym.

Patronat honorowy nad XXX Międzynarodowym Memoriałem im. St. Kirpszy i VIII Międzynarodowym Kryterium im. Józefa Gościły objął starosta sokólski oraz burmistrz Sokółki.

Organizatorami wyścigów są: Podlaski Okręgowy Związek Kolarski, KS Sokół Sokółka, OSiR w Sokółce oraz Towarzystwo Ziemia Sokólska. **(mark)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

KODEKS WYDAWCÓW

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.





1. kolejka I ligi siatkarzy: MKS MOS Będzin – Ślepsk Suwałki, Wanda Kraków – Siatkarz Wieluń, Cuprum Lubin – Jadar Siedlce, Energetyk Jaworzno – GTPS Gorzów Wlkp., AZS Stal Nysa – Pekpol Ostrołęka, BBTS Bielsko-Biała – Joker Piła.

Statystyka Ślepska

▲ **Rok założenia:** 2004 rok. **Adres:** Ul. Słowackiego 29, 16-300 Augustów. Hala: OSiR w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 2. **Prezes:** Michał Wiszniewski. **Wiceprezes:** Piotr Krasko. **Trener:** Adam Aleksandrowicz. **II trener:** Jacek Malczewski. **Kierownik drużyny:** Marta Biardzka.

▲ **Skład drużyny na sezon 2011/12**

Rozgrywający:
11. (numer na koszulce) Łukasz Jurkojć (ur. 12.08.1984, wzrost 188 cm)
13. Kamil Szewczyk (04.05.91, 188)
6. Jacek Malczewski (03.03.81, 186)

Przyjmujący:
7. Kamil Skrzypkowski (30.09.86, 194) – kapitan
5. Jakub Radomski (17.03.88, 204)
1. Jakub Rohnka (10.03.92, 192)
10. Janusz Górski (02.04.92, 191).

Środkowi:
12. Łukasz Rudzewicz (25.01.85, 198)
15. Michał Stępień (31.01.87, 200)
4. Bartosz Konieczny (28.10.92, 198)

Atakujący:
2. Dominik Wójcicki (02.01.87, 198)
8. Tomasz Wasilewski (10.01.92, 205)

Libero:
9. Kamil Dembiec (07.02.92, 179)

Przybyli: Szewczyk (Metro Warszawa), Radomski (Jadar Radom), Rohnka, Konieczny (obaj Delecta Bydgoszcz Młoda PlusLiga), Górski, Dembiec (obaj Skra Bełchatów Młoda PlusLiga), Stępień (GTPS Gorzów Wielkopolski), Wójcicki (Avia Świdnik), Wasilewski (MOS Wola Warszawa).
Ubyli: II trener Piotr Poskrobko, Bartosz Krzysiek (obaj AZS UWM Olsztyn), Sebastian Wójcik (Pronar Parkiet Hajnówka), Łukasz Kaczorowski (Camper Wyszków), Sławomir Gołębski (Centrum Augustów), Wojciech Dziurkowski (Krispol Września), Andrew Pink, Jonas Rakickas, Tomasz Łuczka (szukają klubów).

▲ **Mecze przed sezonem**
Sparingi:
Komunalnik Grodno 2:4, Centrum Augustów 4:1, 5:0, 3:1, 3:1.

Turnieje:
Memoriał Józefa Gajewskiego (Suwałki): Siatkarz Wieluń 2:3, GTPS Gorzów Wielkopolski 0:3, Pekpol Ostrołęka 1:3 – 4. miejsce.
Turniej o Puchar Prezesa Jadaru KPS Siedlce: Energetyk Jaworzno 1:3, Pekpol Ostrołęka 1:3, KPS Jadar Siedlce 3:1– 5. miejsce.
Turniej o Puchar Prezydenta Ostrołęki: KPS Jadar 2:3, Pekpol 3:0, Camper Wyszków 0:3 – 3. miejsce.

I liga siatkarzy >> Ślepsk Suwałki zaczyna sezon w Będzinie

Trzeba nam sporo cierpliwości

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zaczynający się w sobotę wyjazdowym meczem z MKS-em MOS Będzin, sezon będzie dużym wyzwaniem dla Ślepska Suwałki i jego trenera Adama Aleksandrowicza. Zespół jest poważnie odmłodzony. Poza tym w pierwszym spotkaniu zabraknie lidera drużyny, Kamila Skrzypkowskiego, który ma skręconą kostkę.

▲ Dużo trenowaliście, graliście też sporo meczów kontrolnych. Jak oceniasz okres przygotowawczy przed sezonem?

Adam Aleksandrowicz: – Generalnie, pozytywnie, choć mieliśmy problem z plagą drobnych kontuzji. Ktoś ciągle wypadał na 3-4 dni i praktycznie nie mogliśmy ćwiczyć w pełnym składzie. Ponieważ zespół budowany jest od podstaw, to znacznie utrudniało pracę.

▲ Przynajmniej teoretycznie, personalnie jesteście słabsi niż przed rokiem.

– Postawiliśmy na młodzież, przede wszystkim ze względów finansowych. Poprzedni zespół osiągnął coś, czego dawno nikt w regionie nie zrobił i teraz będziemy nieśli „na plecach" ten wynik. Będziemy oceniani przez jego pryzmat. Najlepszą receptą na tą sytuację jest spokojnie poczekać, by ta młoda drużyna złapała rytm.

▲ W grach kontrolnych ponieśliście sporo porażek. Były także wpadki, jak choćby przegrana 0:3 z drugoligowym Camperem Wyszków na turnieju w Ostrołęce. Przywiązujesz wagę do tych wyników, czy raczej nie ma czym się martwić?

– Wiadomo, że chce się zawsze wygrywać, natomiast raczej nie przejmowałbym się tymi wynikami. Ciągle próbowaliśmy nowych ustawień, często występowaliśmy w niepełnym składzie. Poza tym graliśmy sporo meczów, w których nie odnieśliśmy zwycięstwa, a było dużo pozytywów w naszej postawie. Trzeba poczekać na ligę.

▲ Na pierwszy mecz wypadł Kamil Skrzypkowski. Kto z młodych siatkarzy wywalczył sobie miejsce trzeciego przyjmującego i kto wystąpi w Będzinie obok Jakuba Radomskiego?

– Jeden z dwójki Jakub Rohnka, Janusz Górski, ale... wolę to na razie zatrzymać dla siebie. Rohnka jest pewniejszy w przyjęciu, Górski miał mecz, w którym zdobył 28 punktów w ataku. Pewne jest, że w Będzinie w pierwszym składzie zagra dwóch debiutantów. Jeden z przyjmujących i libero Kamil Dembiec.

▲ Zgodzisz się z tezą, że jesteście wielką niewiadomą? Ślepsk może stać się niespodzianką ligi, ale też być zagrożony spadkiem. Na pewno powtórzenie 4. miejsca byłoby spełnieniem marzeń.

– Cała liga jest bardzo wyrównana. Nie ma ani faworytów, ani outsiderów. Są zespoły z silnymi składami, np. GTPS Gorzów Wielkopolski. W niektórych drużynach zagrają zawodnicy z doświadczeniem z PlusLigi. Groźne powinny być Energetyk Jaworzno i Pekpol Ostrołęka, ponieważ dokonały jedynie kosmetycznych zmian. Jeśli chodzi o nas, przede wszystkim interesuje mnie wejście do pierwszej ósemki. Małymi krokami powinniśmy zmierzać do celu. W ósemce już wszystko może się zdarzyć. Ja jestem optymistą, choć na pewno czeka nas równie trudny co ciekawy sezon. ▲



W. Drabot

Adam Aleksandrowicz nastawia się na trudny sezon. Postawa odmłodzonego zespołu jest sporą niewiadomą.

Ślepsk w I lidze

▲ **Sezon 2009/10: 9. miejsce** (9. pozycja po fazie zasadniczej, potem utrzymanie przez fazę play out i baraże)

▲ **Sezon 2010/11: 4. miejsce** (4. pozycja po fazie zasadniczej, w play off zwycięstwo w I rundzie, porażka w półfinale)

Piłka nożna >> Sokół w sobotę, Wigry w poniedziałek

Trudne wyjazdy naszych zespołów

Suwalskie Wigry w środę wieczorem odrobili ligowe zaległości. W meczu z beniaminkiem Wisłą Puławy zremisowały na własnym boisku 1:1 (0:1). Rywale prowadzili po strzale w 43 minucie Konrada Nowaka. Wyrównał Przemysław Makarewicz w 76 min.

Przeciwnik Wigier z Puław stanie teraz na drodze piłkarzy Sokoła Sokółka. Podopieczni trenera Sławomira Kopczewskiego zagrają z Wisłą w Poniatowej, w sobotę o godz. 11. Natomiast Wigry zmierzą się na wyjeździe ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, ale dopiero w poniedziałek, 3 października o godz. 18.

Sytuacja kadrowa Sokoła powoli staje się dramatyczną. Nie wiadomo czy zagra już kontuzjowany Piotr Andrzejewski. Natomiast pewne jest, że nie wystąpi przeciwko Wiśle Paweł Naliwajko, który naderwał mięsień czworogłowy.

– Sukcesywnie wprowadzamy do zespołu młodych piłkarzy, którzy dostają swoją szansę debiutu na drugoligowych boiskach – mówi Kopczewski. **(mark)**



A. Chomicz

Sokoła Sokółka w meczu z Wisłą Puławy poprowadzi kapitan Kamil Wojtkielewicz

▲ **Program 12. kolejki:** Świt – Wigry (3.10, godz. 18); OKS 1945 Olsztyn – KSZO (2.10, g. 15); Stal Rzeszów – Pelikan Łowicz (1.10, g. 16); Garbarnia Kraków – Puszcza Niepołomice (1.10, g. 15); Pogoń Siedlce – Resovia (1.10, g. 16); Wisła Puławy – Sokół Sokółka (1.10, g. 11); Znicz Pruszków – Motor Lublin (30.09, g. 19); Stal Stalowa Wola – Jeziorak Iława (1.10, g. 15).

1. Okocimski	11	25	20-4
2. OKS Olsztyn	11	20	14-16
3. Motor	10	19	16-12
4. Jeziorak	10	18	13-7
5. Stal St. W.	10	17	14-9
6. Pogoń	10	16	15-14
7. Świt	11	16	10-9
8. Garbarnia	10	14	13-12
9. Wisła	10	13	16-15
10. Pelikan	10	13	12-15
11. Puszcza	10	11	8-7
12. Znicz	10	10	9-8
13. Resovia	10	10	6-6
14. Wigry	**11**	**10**	**7-12**
15. KSZO	11	10	8-17
16. Stal Rz.	11	9	7-13
17. Sokół	**10**	**5**	**6-18**

W niedzielę siatkarki będą modelkami



B. Maleszewska

Elwira Horosz ubierze siatkarki AZS-u. W niedzielę w Galerii Atrium Biała odbędzie się uroczysta prezentacja zespołu siatkarek Wystąpią na wybiegu dla modelek w kreacjach znanej białostockiej projektantki Elwiry Horosz. Całość zaplanowano na przestrzeni między sklepami „Empik" i „Sephora". Dziewczyny zaprezentują także nowe stroje sportowe. Oprawę muzyczną zapewni zespół De Morela z wokalistką Kasią Kubik reprezentującą Białystok w programie The Voice of Poland. Impreza zacznie się o g. 16.
W czwartek późnym wieczorem AZS grał drugi mecz w Turnieju o Puchar Prezydenta Białegostoku z Wołyniem Łuck z Ukrainy. W piątek o g. 18 rywalem akademiczek będzie Urałoczka Jekaterynburg. **(miłk)**

GW sport
www.wspolczesna.pl
Po meczu z Zagłębiem Jagę czeka dwutygodniowa przerwa. Kolejny mecz rozegra 15 października w Krakowie z Wisłą.
ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Borykająca się z wielkimi problemami Jagiellonia gra z Zagłębiem

Potrzebna pełna koncentracja!

Wygrać, musimy w sobotę wygrać – jedna tylko myśl siedzi w głowach piłkarzy Jagiellonii.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga nie znajduje się jeszcze w dramatycznym położeniu. W tabeli Ekstraklasy zajmuje 9. miejsce, a do prowadzącego Śląska Wrocław traci raptem 5 punktów. Ale nie to przykuwa obecnie uwagę. Białostoczanie przegrali trzy ostatnie mecze. Stracili w nich 11 bramek. Krzysztof Baran, który po kontuzji Jakuba Słowika, przejął funkcję numeru jeden w zespole żółto-czerwonych ma jeszcze gorszy bilans. W swoich czterech występach trzynastokrotnie wyjmował piłkę z siatki!

Białostocka dziura ozonowa

Nasza defensywa jest niczym dziura ozonowa. Strzelić gola dla Jagiellonii, to dzisiaj żadna sztuka. Nawet mecz z Zagłębiem Lubin, które do tej pory zdobyło w lidze raptem pięć bramek, budzi strach.

– Strachu może nie czuję, ale mam obawy – nie ukrywa trener Czesław Michniewicz. Trudno mu się dziwić, skoro piłkarze kompletnie gubią się w grze defensywnej. Niby są mecze, w których wszystko układa się jak należy, po czym przychodzi moment i jest „po zawodach". Ten moment z reguły następuje w drugiej połowie spotkania. Po przerwie Jagiellonia straciła do tej pory 15 ze wszystkich 19 bramek (licząc mecze pod wodzą Michniewicza w Ekstraklasę i Pucharze Polski). W ostatnich trzech występach najgorsze były fragmenty między 46. a 60. minutą, w których Jagiellonia straciła 8 goli!

Nie wiemy, co dzieje się w przerwach, w szatni białostockiego zespołu, ale apelujemy o pełną koncentrację. Można być zresztą pewnym, że piłkarze są maksymalnie skupieni na grze. Ostatnie dni kosztowały ich mnóstwo nerwów. Gorąco było w klubie, wtorkowy trening odwiedzili kibice, którzy przeprowadzili z zawodnikami „rozmowę motywacyjną". Czy to wszystko spowoduje poprawę jakości gry, zobaczymy w sobotę.

Będą zmiany w składzie

W meczu z Zagłębiem Michniewicz na pewno zmieni ustawienie zespołu. Po beznadziejnych występach Marokańczyk El Mehdi odesłany został do drużyny Młodej Ekstraklasy. Szkoleniowiec przy ustalaniu składu na spotkanie z Miedziowymi weźmie prawdopodobnie pod uwagę nazwiska Luki Pejovicia oraz Roberta Arzumanyana. Reprezentanci – odpowiednio – Czarnogóry oraz Armenii leczyli ostatnio kontuzje.

– Obaj już trenują i są gotowi do powrotu na boisko – mówi Marcin Piechowski, fizjoterapeuta Jagiellonii.

To, że Pejović oraz Arzumanyan wracają do gry poprawia humor Michniewiczowi, ale stan kadry zespołu i tak przyprawia go o dreszcze. Na dodatek, że bardzo niepewny jest występ w sobotnim meczu Grzegorza Bartczaka oraz Tomasza Frankowskiego. Bartczakowi zależy na występie przeciwko byłemu klubowi, lecz 26-letni obrońca naderwał mięsień czworogłowy i dopiero czwartkowy trening miał wyjaśnić, czy będzie w stanie sprostać meczowym obciążeniom. Na kłopoty ze stawem skokowym wciąż narzeka Frankowski. Aby podkreślić powagę sytuacji przypomnijmy, że kilka dni temu ze składu na około pół roku wypadł Dawid Plizga, który zerwał więzadła krzyżowe.

Pożar w ofensywie ma gasić Grzegorz Rasiak. Rasiak zadebiutuje w sobotę, jeśli Jagiellonia zdąży z załatwieniem formalności dotyczących jego zgłoszenia do rozgrywek.

– Liczę, że zdążymy. Musimy zdążyć! – stwierdza Agnieszka Syczewska, dyrektor zarządzający Jagiellonii. Do czwartkowego popołudnia do klubu nie dotarł jeszcze certyfikat piłkarza, ale wszyscy liczyli, że sprawę szybko uda się doprowadzić do finału.

Mecz Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin rozpocznie się w sobotę o godz. 15.45. ▲

W TYCH MOMENTACH JAGIELLONIA TRACI BRAMKI

1 minuta – 15 minuta:
2 stracone bramki

16 minuta – 45 minuta:
2 stracone bramki

46 minuta – 60 minuta:
5 straconych bramek

61 minuta – 75 minuta:
5 straconych bramek

76 minuta – 90 minuta:
5 straconych bramek

Bilans uwzględnia mecze w lidze i Pucharze Polski



Fot. A. Chomicz

Ekstraklasa >>

Po Europie czas na hit w Polsce

Legia Warszawa zagra w niedzi z Wisłą Kraków w 9. kolejce sp kań T-Mobile Ekstraklasy. Obie d żyny przystąpią do meczu zmęcz zmaganiami w Lidze Euro W czwartek wieczorem Legia gr z Hapoelem Tel-Awiw, a Wisła z Twente. Mecze zakończyły po zamknięciu wydania „GW".

▲ **Program 9. kolejki spotkań T-M bile Ekstraklasy:**
Piątek: ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała (godz. 18.00), Lechia Gdańsk – PGE GKS Bełchatów (20.30). **Sobota:** Ruch Chorzów – Widzew Łódź (13.30), Jagiellonia Bi łystok – KGHM Zagłębie Lubin (15.4 Cracovia – Lech Poznań (18.00). **Ni dziela:** Śląsk Wrocław – Polonia Wa szawa (14.30), Legia Warszawa – W sła Kraków (17.00). **Poniedziałek:** Korona Kielce – Górnik Zabrze (18.30).

1. Śląsk	8	16	14:
2. Korona	8	16	11:
3. Wisła	8	15	9:
4. Widzew	8	14	9:
5. Polonia	8	14	10:
6. Lech	8	13	18:
7. Ruch	8	13	10:1
8. Legia	7	12	14:
9. Jagiellonia	**8**	**11**	**13:1**
10. Górnik	8	9	8:1
11. Podbeskidzie	8	9	7:1
12. Lechia	8	8	5:
13. Zagłębie	7	7	5:
14. Cracovia	8	5	6:1
15. ŁKS	8	5	4:1
16. Bełchatów	8	4	8:1

Wokół meczu

▲ **Dwa razy po 2:0.** W poprzedn sezonie Jagiellonia dwukrotnie ła two ograła Zagłębie. W rundzie je siennej na własnym boisku Jaga po bramkach Kamila Grosickiego i Tomasza Kupisza – pokonała Mi dziowych 2:0. Wynik powtórzyła w wiosennym rewanżu w Lubinie Na Dolnym Śląsku gole strzelili Tadas Kijanskas (z karnego) oraz Ermin Seratlić, który rozegrał swój najlepszy mecz w barwach żółto-czerwonych.
Ogólny bilans spotkań z Zagłębiem mamy jednak niekorzystny. Wygliśmy cztery mecze, tyle samo był remisów, siedmiokrotnie górą był drużyna z Lubina. Bramki: 12:19.

▲ **Koniec sentymentalnej serii** Konfrontacja z Zagłębiem kończ ligową serię meczów Jagiellonii z klubami, które kiedyś prowadz Czesław Michniewicz. Na razie opiekun Jagi nie ma miłych wr żeń ze spotkań ze swoimi byłym zespołami. Z Lechem przegrał 1 z Widzewem – 2:4. Mamy nadz ję, że chociaż z Zagłębiem uda s zdobyć punkty.

Opinia

> Grzegorz Szerszenowicz
były trener Jagiellonii i Zagłębia



Kibicuję Janowi Urbanowi, którego cenię jako trenera. Uważam, że tylko kwestią czasu jest, kiedy Zagłębie znajdzie się w środkowej strefie tabeli. Jagiellonia natomiast stanowi niewiadomą. Kontuzje i kłopoty z obsadą pozycji bramkarza odbijają się na zespole. Ale w przegranych ligowych meczach z Lechem i Widzewem Jaga miała okresy naprawdę bardzo dobrej gry. Sam jestem ciekaw, jak zaprezentuje się w sobotnim spotkaniu. Osobiście stawiam, że mecz zakończy się bramkowym remisem.

promocja
DO WYGRANIA 40 000!
Szczegóły na stronach 6 i 7

GW magazyn tydzień

30 września 2011
piątek
189(17377)

Zanim Rozalia odda koronę

Chociaż ma dopiero 24 lata, zwiedziła już prawie cały świat. Kilka razy była w Australii, w której się urodziła. Jako modelka pracowała w Chinach, Japonii i USA. Teraz zaś, jako Miss Polonia 2010, odwiedziła Meksyk i Brazylię... Nam Rozalia Mancewicz udostępniła zdjęcia ze swoich podróży.

>>8



Fot. archiwum prywatne R. Mancewicz

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Już dzisiaj (piątek) na ekrany polskich kin wchodzi długooczekiwany film „1920. Bitwa Warszawska". Dlaczego warto go obejrzeć? Po pierwsze dlatego, że pokazuje jedną z najważniejszych i najbardziej przełomowych bitew w historii świata, a po drugie – ze względu na obsadę. Na ekranie zobaczymy bowiem – między gwiazdami – grupę mieszkańców naszego regionu ze Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku i z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew". Jak białostoczanie wspominają pracę na planie? Jak zachowywały się gwiazdy tego filmu – Natasza Urbańska i Borys Szyc? Odpowiedź na te pytania można znaleźć w tekście ***„To była bitwa!"*** *(str. 4).*

W związku ze zbliżającymi się wyborami warto sięgnąć też do tekstu ***„Jak tu nie być za Polską..."*** *(str. 5). Można się z niego dowiedzieć, jaki wpływ na wynik wyborów mają nazwiska kandydatów. Okazuje się, że najlepiej, jeżeli są podobne do nazwisk słynnych polityków. Wtedy taka osoba ma większe szanse znaleźć się wśród parlamentarzystów.*

Jeszcze kilka dni temu cała Polska żyła rekordową kumulacją w totolotku. Wszystkie media donosiły, że we wtorkowym losowaniu jest do wygrania 50 mln zł. Do kolektur pobiegło tyle ludzi, że okazało się, że główna nagroda wzrosła do kwoty 56 mln zł! „Szóstkę" trafiło tylko dwóch szczęśliwców. Jednak... czy aby na pewno będą oni szczęściarzami? Czy tak wiele pieniądze mogą dać szczęście czy tylko zawrócić w głowie? Ot chociażby tak, jak to miało miejsce w przypadku białostoczanina, który wygrał 8 mln zł, ale stracił całą rodzinę... Zapraszamy do lektury tekstu ***„A jak już wygrasz te miliony..."*** *(str. 7).*

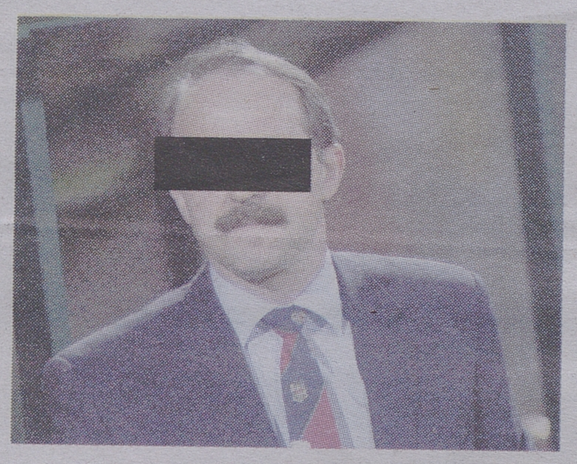
Warto, poniekąd ku przestrodze, przeczytać też historię pana Marcina Kozłowskiego ze Słupska, który w dobrej wierze zamieścił w internecie zdjęcia własnego synka – niemowlaka. Niektóre z nich były robione, jak to zdjęcia bobasów, podczas kąpieli... I pan Marcin został oskarżony o... seksualne wykorzystywanie swojej pociechy. Stąd już tylko krok do oskarżeń o pedofilię. O co chodzi? Odsyłamy *na str. 10/11.*

przegląd tygodniowy

Augustów

Pod koniec ubiegłego tygodnia augustowscy policjanci otrzymali informację, że miejscowy 16-latek hoduje konopie. W pokoju, poza roślinami marihuany, znaleziono także 26 sztuk amunicji pochodzącej prawdopodobnie z czasów II wojny światowej oraz fałszywe banknoty o nominale 50 złotych. O losie chłopaka zdecyduje sąd ds. nieletnich.

Białystok



W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zapukali do drzwi mieszkania byłego trenera Jagiellonii, 52-letniego Witolda M., oraz dwóch byłych piłkarzy klubu ze stolicy woj. podlaskiego – Marcina K. i Marcina D. Zostali oni zatrzymani w śledztwie dotyczącym korupcji w piłce nożnej i przewiezieni do Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, gdzie usłyszeli zarzuty korupcyjne. Po złożeniu wyjaśnień cała jagiellońska trójka wróciła do domów. Prawdopodobnie zarzuty dotyczą sezonu 2003/04, w którym białostocka Jagiellonia grała w ówczesnej drugiej lidze. Żółto-czerwoni prowadzeni przez trenera Witolda M. zajęli wówczas 9. miejsce, a w jej składzie grali Marcin D. i Marcin K.

Białystok



W niedzielę zmotoryzowani mieszkańcy Białegostoku musieli zmierzyć się z korkami i objazdami. W centrum miasta odbywał się bowiem I Ogólnopolski Bieg Uliczny „Białystok Biega", w którym wzięło udział około 500 uczestników. Startujących dopingowały rodziny i znajomi. Najwięcej kibiców zebrało się na miejscu startu – na ul. Zwierzynieckiej, w rejonie stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Biegi odbywały się w kategorii 5 i 10 km. Startowali też uczestnicy w Nordic Walking. Nie zabrakło również konkurencji dla dzieci.

Ełk

Pod koniec ubiegłego tygodnia na komendę policji zadzwonił 32-letni mężczyzna. Poprosił policjantów o pomoc, gdyż zatrzymał złodziei, którzy ukradli paliwo z jego maszyn. Na miejscu funkcjonariusze zastali troje sprawców. Od wszystkich wyczuwalna była intensywna woń oleju napędowego.

– Dwóch mężczyzn w wieku 25 i 26 lat oraz 23-letnia kobieta spuszczali paliwo z maszyn budowlanych do plastikowych baniek. Ukradli 200 litrów oleju napędowego o wartości 1000 złotych – informuje Mariola Ostaszewska z zespołu prasowego warmińsko-mazurskiej policji. Wszyscy trafili do aresztu. Za kradzież grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Łomża/ Zambrów



Dwie osoby straciły życie w wypadku, jaki miał miejsce w czwartek, 22 września, ok. godz. 18 na drodze krajowej nr 63. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że 35-letni kierowca fiata z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu. Tam zderzył się czołowo z jadącą z przeciwka ciężarową scanią przewożącą około 25 tys. litrów oleju napędowego. 28-letni kierujący samochodem ciężarowym – najprawdopodobniej chcąc uniknąć zmiażdżenia fiata uno – zjechał na pobocze, gdzie wywrócił się i dachował. Obaj kierowcy zginęli na miejscu. Z uwagi na powstały wyciek paliwa strażacy przepompowali olej napędowy do drugiej cysterny. Droga w tym miejscu była zablokowana przez prawie 8 godzin.

Łomża

Policja zatrzymała sprawcę kradzieży oleju napędowego. Paliwo zostało utracone na początku września z zostawionego na parkingu ciężarowego volvo. 21-letni mężczyzna włamał się do zbiornika i ukradł ponad 800 litrów oleju wartego prawie 4300 zł. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem, gdzie grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Nowogród

W ubiegłym tygodniu w jednym z domów przy ul. Zielonej w Nowogrodzie wybuchł pożar.

– Kiedy zauważyłam ogień, nie było już mowy o ucieczce przez drzwi wejściowe. Wraz z 11-letnią niepełnosprawną córeczką wybiegłyśmy na balkon – roztrzęsionym głosem opowiada mieszkanka tego domu, Małgorzata Kołodziejczyk z Nowogrodu. – Złapałam jeszcze telefon, ale tylko poparzyłam sobie rękę.

Obie zostały wyprowadzone przez strażaków z balkonu w maskach tlenowych. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Jednak straty materialne są ogromne. Spłonęły meble, sprzęt, dokumenty. Udało się uratować kilka przesiąkniętych dymem ubrań i szkolne plecaki. Rodzice i ich dzieci w wieku od 6 do 22 lat zostali dosłownie z niczym.



Region

W sobotę do naszego regionu zawitał premier Donald Tusk. W Korycinie spotkał się z producentami sera i rolnikami, w Kuźnicy z celnikami a w Supraślu z prawosławnymi mnichami.

W Korycinie na wizytę premiera przybyła grupka ok. 20 fanów Jagiellonii i w swoim stylu przywitała szefa rządu. Były transparenty: „Wolność słowa dla kiboli" i okrzyki: „Donald matole twój rząd obala kibole", „Piłka nożna dla kibiców".

Potem premier udał się na zachód naszego regionu – do Ełku i Giżycka.



Sejny

Najpierw zaatakował działaczy, a później zniszczył wyborczy baner. Do incydentu doszło podczas minionego weekendu w centrum Sejn. Kandydat na posła z PJN, w towarzystwie sympatyków tego ugrupowania przyjechał do miasteczka ,aby powiesić przy ratuszu swój baner. Dochodziła północ, gdy mężczyzn zaatakował pijany, 24-letni sejnianin. Zaczął wyzywać, kopnął jednego z działaczy w klatkę piersiową, a później wskoczył na przyczepkę samochodową, na której znajdował się kilkumetrowy baner.

– Zniszczył go – precyzuje Andrzej Wiślański, naczelnik wydziału prewencji sejneńskiej policji. – Właściciel oszacował straty na 1,5 tys. zł.

Sprawca został zatrzymany. Miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Wcześniej był już karany za chuligańskie wybryki.

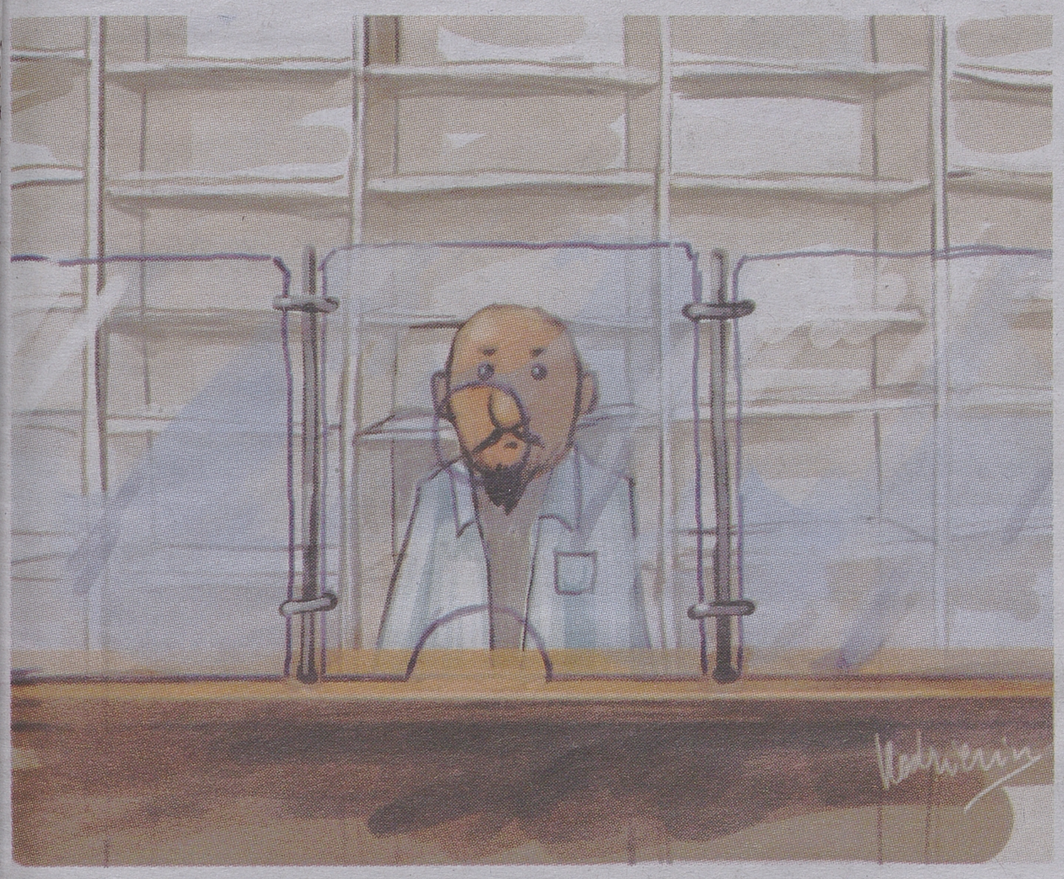
kronika wypadków umysłowych

Jeden aptekarz

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Jeden aptekarz i jedna apteka. Tak będzie, jak PiS wygra wybory. Obiecał to sam prezes Jarosław Kaczyński, a ja mu wierzę jak samemu Duchowi Świętemu. W ten sposób PiS chce zlikwidować apteki sieciowe, bo są niedobre.

Dla kogo? Przecież nie dla tych aptekarzy, którzy mają dwie apteki, nie dla ich klientów, bo im więcej aptek, tym większa konkurencja i leki tańsze. A zatem dla kogo? Tylko dla tych, którzy mają jedną aptekę i są niekonkurencyjni.



Na swoim osiedlu w zasięgu wzroku mam cztery apteki. Kompletnie mnie nie interesuje, czy są one prywatne, czy sieciowe. Mam w nosie to, czy jest tam jeden aptekarz, czy dziesięciu. Interesują mnie natomiast dwie rzeczy. Pierwsza – to oczywiście cena lekarstw, druga – jakość obsługi mierzona przeze mnie długością kolejki. Tego wszystkiego chce mnie pozbawić prezes Kaczyński, gdyż chce zlikwidować między aptekarzami konkurencję. Jest to działanie bardzo „prorynkowe", w wyniku którego będziemy mieć na osiedlu jedną aptekę i płacić za leki dwa razy więcej.

Trzeba na prezesa głosować, zwłaszcza, że może on ten twórczy element równania wszystkiego do jedności rozszerzyć. Bo niby dlaczego ograniczać się jedynie do aptekarzy? A sklepikarze, to co, suce spod ogona wypadli? Jeden sklep – jeden sklepikarz! Tak powinno być. Zachciało się sieciowych hipermarketów, bo tanio. Fora ze dwora! Wracamy do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Czyli, że jak już mamy mieć ten kapitalizm to na poziomie budki z warzywami. Jednej na rodzinę. I jedną rodzinną grządkę, żeby produkowała towar do tego warzywniaka.

A czyż szewcy są gorsi? Jeden szewc – jeden zakład szewski! Jeden fabrykant – jedna fabryka butów! W rezultacie osiągniemy jedność całkowitą – jeden szewc – jedna para butów. Jak w Chinach za czasów rewolucji kulturalnej. I jeszcze jeden krawiec – jeden mundurek.

Życie polityczne i systemy polityczne są bardzo zależne i powiązane z systemami ekonomicznymi. W rezultacie tej jedności osiągniemy system , w którym będzie jeden prezes i jedna partia. Jedność całkowita. Naród z partią i partia z narodem. Jak pisał wieszcz radziecki: „Partia i Lenin – bliźnięta-bracia – kogo bardziej matka-historia ceni? Mówimy – Lenin, a w domyśle partia, mówimy – partia, a w domyśle – Lenin"

Że to już było? Oczywiście. Był jeden aptekarz. Nazywał się PZPR. Rozszyfruję skrót, bo czasy są takie, że ludzie nie pamiętają tego, co było rok temu. PZPR, czyli Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Ten aptekarz miał jedną aptekę – tyle że mającą swoje oddziały terenowe. W tej aptece były te same leki w jednakowych cenach. To znaczy były one teoretycznie, bo praktycznie ich nie było. Prawidłowość w takich systemach jest bowiem taka, że jak jest jeden aptekarz to już leki nie są potrzebne. Już sama obecność aptekarza działa uzdrawiająco.

Czy coś zatem w tych oddziałach aptecznych było? Tak – kolejki. Oczywiście że przesadzam. Ale tylko trochę, bo jakieś proszki z krzyżykiem były i jakieś plastry na odciski, od których robiły się te odciski większe też były. Były, ale krótko. Tak jak wszędzie. W sklepach spożywczych był na przykład ocet. A jak się pojawiała kiełbasa, to przelotnie i na krótko. Trzeba było całą noc stać w kolejce, żeby ją dostrzec. Przez chwilę – zanim nie kupił jej ten, który stał dwie noce.

I tak ze wszystkim. Taki był rezultat polityki zatytułowanej „Jeden aptekarz – jedna apteka". Nie wymyślił jej bowiem prezes Jarosław Kaczyński, tylko inny towarzysz o pseudonimie Lenin, nieprzypadkowo wymieniony tu w wierszu Majakowskiego. Stworzył on w latach 20-tych ubiegłego wieku NEP (Nowaja Ekonomiczeskaja Politika), czyli system, który dopuszczał udział w gospodarce własności prywatnej, ale jedynie bardzo małej i w bardzo ograniczonym zakresie. Taka sowiecka wersja jednego sklepikarza i jednego sklepu, oraz jednego aptekarza i jednej apteki. Przez kilka lat bolszewicy się z tym NEP-em bujali pozwalając, bo było to gospodarczo korzystne, na ograniczony rozwój „elementów kapitalistycznych". A potem tych „wzbogaconych aptekarzy" załatwili fiskalnymi domiarami. A jak któryś przeżył, to lądował w gułagu na Syberii. Tego już nie był w stanie przeżyć.

Jeden aptekarz już był. Nazywał się PZPR. Ten aptekarz miał jedną aptekę – tyle że mającą swoje oddziały terenowe. W tej aptece były te same leki w jednakowych cenach. To znaczy były one teoretycznie, bo praktycznie ich nie było. Prawidłowość w takich systemach jest bowiem taka, że jak jest jeden aptekarz to już leki nie są potrzebne. Już sama obecność aptekarza działa uzdrawiająco.

Tak powstała jedna apteka. Czyli system gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Jej twórca – jeszcze jeden towarzysz – Józef pseudo Stalin – został w niej jedynym aptekarzem. Był zresztą nie tylko jedynym aptekarzem. Był również jedynym historykiem, jedynym ekonomistą, a nawet jedynym językoznawcą. Po prostu był jedyny.

„System gospodarki nakazowo-rozdzielczej" – proszę to sobie zapamiętać. Jeżeli ktoś dzisiaj mówi, że po wygranych wyborach wprowadzi system, w którym jeden aptekarz będzie miał jedną aptekę, to jak on zamierza to osiągnąć? Jedyną drogą jest nakaz i rozdział. To do czego on tak naprawdę zmierza? „System gospodarki nakazowo-rozdzielczej" – proszę to sobie zapamiętać. ▲

regionalki

Ciężka dola gołego robola

„Gazecie Współczesnej" zwierzył się Dawid – męski striptizer z Zambrowa do wynajęcia na wieczory panieńskie: „Zajęcie jak każde inne, pod warunkiem oczywiście, że klientki w czasie występu potrafią trzymać ręce przy sobie. A pod tym względem panie bywają dużo gorsze od mężczyzn bawiących się na wieczorach kawalerskich".

Życzymy zatem występów jedynie na wieczorach kawalerskich!

Ależ nim dmuchnęło!

Moniecki obywatel podjął się rzeczy niemożliwej, czyli dogonienia rowerem ciężarówki. Gdyby nie dmuchało, to by mu się udało. Obywatela, który spoczywał w przydrożnym rowie znaleźli policjanci z Moniek. Z jakiego powodu w nim spoczął? Wytłumaczył funkcjonariuszom w taki mniej więcej sposób: „Jechałem rowerem w zgodzie z porządkiem, aż minęła mnie ciężarówka. Jaki ona robiła podmuch! Aż zdmuchnął mnie do rowu i połamał żebra. O nie! Nie wolno tak dmuchać w wolnego obywatela. Musi być kara! Natychmiast ruszyłem rowerem w pościg za tirem. Już go prawie miałem, kiedy znowu dmuchnęło i podmuch znowu zmiótł mnie do rowu, w którym już zostałem". Badanie alkomatem wykazało, że podmuch miał 3 promile alkoholu i wydobywał się z organizmu rowerzysty.

Cwaniak. Na takim podwójnym gazie każdy przecież dogoniłby ciężarówkę i to nawet pieszo.

Aż proboszcz zaniemówił

Ksiądz proboszcz z Kalinówki (Suwalszczyzna), który jako pierwszy duchowny w Polsce wystąpił w spocie wyborczym i zachęcał do głosowania na posła Kamińskiego, po prasowych publikacjach zamilkł. Odebrało mu głos. Dalej występuje w filmie, ale nic nie mówi. Tylko się rusza. Zamiast niego agituje jeden nadleśniczy i mówi, że ust nie da sobie zamknąć.

Bo jak nie, to przemówią wilki!

Pogratulować refleksu

Niezwykłym refleksem wykazała się mieszkanka Gołdapi. Zgłosiła się na komisariat i zdumionym policjantom oświadczyła, że jej dorosła córka dwa dni temu wyszła z kubłem śmieci do śmietnika. A ona już tak się stęskniła, że jest zaniepokojona, bo córka jeszcze nie wróciła. Policjanci rozpoczęli poszukiwania i szybko kobietę odnaleźli – na podwórku tego samego osiedla!

Ciągle była przy śmietniku?!

Niehigieniczny autograf premiera

Boisko Orlik w Ełku miało zaszczyt gościć premiera Tuska. Spotkał się on na nim z młodymi piłkarzami. Jeden z nich poprosił premiera o złożenie autografu bezpośrednio na rękę. A potem oświadczył, że teraz „nie będzie tej ręki mył".

Ze względów higienicznych dobrze, że ten autograf nie znalazł się na innej części ciała.

Bo krowy chodziły za szeroko

Rekord padł w jednej z miejscowości powiatu bielskiego. Właśnie minęło 13 lat odkąd dwóch sąsiadów zaczęło pisać na siebie donosy. Nikt nie jest już w stanie policzyć, ile tych donosów napisali, ale biorąc pod uwagę, że zdarzało się, że nawet po kilkanaście miesięcznie, mogą być to już liczby tysięczne. A zaczęło się od tego, że jeden sąsiad doniósł na policję, że krowy drugiego sąsiada chodzą szosą za szeroko i za często na nią sr...ją.

Nie da się tego sprawdzić. Te krowy zdążyły już zdechnąć.

(kk)

Premiera >> W piątek na ekrany kin wchodzi film „1920. Bitwa Warszawska"

To była bitwa!

Przez kilka dni mieszkali w spartańskich warunkach. Chodzili brudni i nieogoleni. Spali w ubraniach i butach. Grupa białostoczan wystąpiła w filmie „1920. Bitwa Warszawska".



Białostoczanin Andrzej „Ząbek" Bieluczyk z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew" zagrał w wielu scenach filmu „1920..." Na zdję ciu: podczas sceny kręconej w okopach, gdzie wystąpił przed kamerą obok Nataszy Urbańskiej.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Przed rozpoczęciem zdjęć ludzie z produkcji kazali nam się nie golić – opowiada Zdzisław Pruszyński ze Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku, który jako jeden z czterech białostockich kawalerzystów wziął udział w nagraniu filmu „1920. Bitwa Warszawska". – Okazało się, że mamy grać bolszewików. Kazali nam się ubrudzić. Musieliśmy się sponiewierać. Wyglądaliśmy tak, jakby ktoś nas przeżuł, a potem wypluł. Po dwóch dniach zdjęć nie trzeba nas było charakteryzować.



Zdzisław Pruszyński z Białegostoku, mimo że jest ułanem, w filmie gra bolszewika

Pruszyński wziął udział w zdjęciach, które były nagrywane pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Kręcone były duże sceny batalistyczne pod Komarowem, gdzie rzeczywiście w 1920 r. toczyła się największa bitwa kawaleryjska XX wieku. Jak wspomina nasz ułan, jej filmowa rekonstrukcja była naprawdę wielkim i niebezpiecznym wyzwaniem. Wzięło w niej udział około trzystu ludzi na koniach. Do starcia doszło na wzgórzu.

– Jechaliśmy wprost na siebie i nie wiedzieliśmy, jak się zachowają konie tych, którzy jadą z naprzeciwka – wspomina kawalerzysta. – Konie to przecież pół tony rozpędzonych mięśni! Do tego wszystkiego jeszcze lance, szable... Ryzyko było olbrzymie. Ale w końcu płacili nam za to pieniądze, więc nie było wyboru – śmieje się.

Kawalerzyści zjedli rekwizyty

W ramach anegdot z planu wspomina inną historię: – Staliśmy gotowi do sceny przemarszu wojsk sowieckich. Sporo czasu zajęły przygotowania. Strasznie nam się nudziło. W pewnym momencie zaczęło między nami chodzić kilku gości z kartonikami. Roznosili kiełbasę, chleb, żeberka, papierosy. Zjedliśmy. Koledzy zapalili. Po jakimś czasie pada hasło: jedziemy! Ruszyliśmy stępem. Nagle, kiedy już byliśmy przy kamerach, któryś z pomocników reżysera krzyczy: a gdzie są rekwizyty?! Okazało się, że tymi rekwizytami były... kiełbasa, żeberka i papierosy. Myśmy to mieli w drodze pogryzać, jak oni filmowali. I trzystu ludzi na koniach musiało wracać. Minęła ponad godzina zanim przygotowali nam nowe rekwizyty.

Produkcja była bardzo kosztowna, ponieważ film kręcony był w technologii 3D. W związku z tym na planie było mnóstwo kamer. Część z nich znajdowała się na wysokich podnośnikach, a część leżała np. na ziemi obsypana piaskiem tak, by nie były widoczne dla oka widza.

– W jednej scenie musiałem przebiec ze sztandarem nad kamerą wartą 50 tys. euro! – opowiada Andrzej „Ząbek" Bieluczyk z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew". – Musiałem grać, a jednocześnie starać się nie nadepnąć na tę drogą kamerę...

To jedna ze scen, którą mogliśmy zobaczyć jeszcze przed premierą filmu w zajawkach telewizyjnych i kinowych. Podczas niej ginie ksiądz Skorupko (grany przez Łukasza Garlickiego). Wtedy jeden z żołnierzy podnosi sztandar. To właśnie białostoczanin „Ząbek". Poza sceną ze sztandarem grał też w kilku innych, m.in. w okopach (nagrywanej na poligonie w Kazaniu). To właśnie tam miał możliwość poznać Nataszę Urabańską, która grała główną rolę kobiecą – Oli Raniewskiej, ukochanej i żony Jan Krynickieg w którego wcielił się Borys Szyc.

> **– Musiałem przebiec ze sztandarem nad kamerą wartą 50 tys. euro i jej nie nadepnąć – opowiada Andrzej „Ząbek" Bieluczyk z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Narew".**

Mieli kontakt z gwiazdami

Pracę z aktorką „Ząbek" wspomina bardzo d brze. Jak mówi, Urbańska jest bardzo sympatycz osobą. W żaden sposób nie wywyższała się nad st tystami, czy epizodystami, do których on należ Zdzisław Pruszyński zaś miał szansę zobacz na planie pracę Borysa Szyca.

– Dało się zauważyć, że aktor wcześniej brał le cje jazdy konnej – podkreśla białostocki ułan.

Żeby „liznąć" filmowego świata białostoccy k walerzyści i piechurzy musieli spełnić kilka waru ków. Ci pierwsi musieli przede wszystkim mi własnego konia ze wszystkimi niezbędnymi bad niami i dokumentacją. Dobrze też, jeśli zwierzę b ło przyzwyczajone do ekstremalnych sytuacji, j np. wybuchy czy pożar. Chodź – jak śmieje się na ułan – po nagraniu filmu, większość koni, któ brały w nim udział, oswoiła się już i nie reagowa na żadne hałasy.

Piechurzy zaś, by zagrać w filmie Hoffman musieli mieć przede wszystkim pełne umundur wanie z epoki. I sporo cierpliwości. „Ząbek" np. b wielokrotnie charakteryzowany do scen, gdzie gr rannego, poparzonego, a nawet rozerwaneg na pół przez ładunek wybuchowy. Pruszyński za by dobrze zagrać rolę bolszewika, prawie się n mył, chodził kilka dni w tym samym ubraniu i sp w... butach. Bo gdyby po całym dniu nagrań zdj oficerki, to następnego dnia rano nie byłby w st nie ich nałożyć na spuchnięte nogi.

Wybory >> Partie grają nazwiskami kandydatów

Jak tu nie być za Polską...

– Nazywam się Mieczysław Bagiński, syn Stanisława – tak przedstawia się ostatnio na publicznych spotkaniach łomżanin, radny wojewódzki, były wojewoda. Wśród kandydatów do Senatu jest bowiem jeszcze jeden Mieczysław Bagiński, tyle że syn Tomasza.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Członkowie władz wojewódzkich Samoobrony nie ukrywają nawet specjalnie, że temu bardziej znanemu Bagińskiemu chcą po prostu pomieszać szyki. Ich Bagiński pewnie szans na zwycięstwo nie ma żadnych, ale niektórzy wyborcy mogą mieć wątpliwości, który jest który. Jednego tylko Samoobrona nie przewidziała – że przy identycznych personaliach decyduje imię ojca. Dlatego bardziej znany Bagiński będzie na pierwszym miejscu senackiej listy w okręgu obejmującym Suwalszczyznę i Ziemię Łomżyńską.

– To zwycięstwo zza grobu mojego ojca – komentuje.

Tapicer Tusk został posłem

Nazwiskiem można wyborcom nieźle w głowach namieszać. W 1993 posłem PSL został Mirosław Pawlak. To było niedługo po tym, jak jego młodszy kolega – Waldemar pełnił przez pewien czas funkcję premiera. „Pawlak" to było wtedy jedno z najpopularniejszych nazwisk w kraju, niezależnie od bohatera nieśmiertelnej komedii „Sami swoi".

W ślady Pawlaków poszli kolejni. Cztery lata temu młody, nie mający specjalnego pomysłu na życie tapicer z Opolszczyzny, Łukasz Tusk, został wpisany na listę PO. I choć znajdował się na odległym miejscu, pokonał wiele osób, które w działalności publicznej już wiele osiągnęły. No i został posłem.

PO miało jeszcze na przykład Michała Marcinkiewicza i Bogdana Kazimierza Marcinkiewicza. Zbieżność nazwisk z Kazimierzem Marcinkiewiczem, ekspremierem, miała przyciągnąć wyborców do list tej partii.

Ta sama partia wystawiła też w wyborach do Europarlamentu nieznaną nikomu Jolantę Hiber. I chociaż z Danutą Hubner nic kandydatka wspólnego nie miała, została eurodeputowaną.

W PiS-ie pojawiali się natomiast Jan Religa, Jerzy Gosiewski oraz Mariusz Kamiński. Ten pierwszy nie miał nic wspólnego ze Zbigniewem, drugi z Przemysławem, a trzeci z byłym szefem CBA. Ale nasz, czyli białostoczanin Mariusz Kamiński, jest jedyną osobą spośród wszystkich posiadających „to samo nazwisko", która w życiu publicznym naprawdę zaistniała.

Drugi Jarosław Kaczyński

Dwaj Mieczysławowie Bagińscy nie dość, że tak samo się nazywają, to w dodatku pochodzą z Łomży. Tyle, że jeden jest starszy o kilka lat. Reprezentują też różne partie – Samoobronę i PSL. Kandydują w jednomandatowym okręgu razem z raptem czterema innymi osobami.

Mieczysław Bagiński z Samoobrony, technik mechanik z zawodu, nie prowadzi żadnej kampanii. Ani jednego występu w mediach, ani jednej ulotki.

– Nie chcę na ten temat rozmawiać – mówi tylko.

Jarosław Kaczyński z Rosochatego Kościelnego (powiat wysokomazowiecki) nie liczy natomiast specjalnie, że ludzie zagłosują na niego za nazwisko.

– Coś już w życiu osiągnąłem, mam swoje poglądy na wiele spraw, chciałbym zmieniać to, co mnie w tej naszej rzeczywistości irytuje – mówi. – Pomyślałem, że ktoś taki może się przydać.

Kiedy PJN zbierała w naszym województwie ekipę na wybory, zgłosił się sam. Jak twierdzi, ma prawicowe poglądy, więc, teoretycznie, mógłby się pojawić np. w PiS-ie. Tylko, czy jeszcze jednego Kaczyńskiego Jarosława by tam przyjęli?

W czasach, gdy lider PiS był premierem, pracę w Biurze Ochrony Rządu stracił funkcjonariusz, który miał takie samo imię i takie samo nazwisko. Gazety pisały, że właśnie za to. Jego szefowie zapewniali jednak, że coś tam narozrabiał.

Naszego Kaczyńskiego od byłego premiera różni sporo. Jest dużo młodszy, prowadzi własną działalność gospodarczą, więc zna się na pieniądzach, ma żonę i dwójkę dzieci. Nie jest też specjalnym wielbicielem kotów.

– Jeśli już w przyszłości zdecyduję się na domowe zwierzę, to raczej na psa – deklaruje.

Urszula Polska nosi natomiast takie nazwisko, że głosować powinni na nią praktycznie wszyscy. Bo jak tu być przeciw Polsce?

Pochodzi z Białegostoku, ma 27 lat, prowadzi sklep motoryzacyjny i kandyduje z listy Polskiej Partii Pracy. Jak twierdzi, ciągnie ją do polityki i wiele chciałaby w niej jeszcze osiągnąć.

Startowała już w ubiegłorocznych wyborach samorządowych. Mandatu wprawdzie nie zdobyła, ale ze wszystkich kandydatów PPP osiągnęła najlepszy wynik.

– Może to moje nazwisko, które zresztą noszę po mężu, jakieś znacznie tu miało? – zastanawia się.

reklama



W imię wolności kupowania

PKO Bank Polski
dzień dobry

Już dziś zrób listę swoich potrzeb i przyjdź po Max Pożyczkę do PKO Banku Polskiego. Ciesz się swobodą działania w imię spełniania nawet najodważniejszych marzeń!

Teraz rata tylko 26 zł miesięcznie za każdy 1000 zł pożyczki*.

Infolinia: 801 302 302, + 48 81 535 65 65 (opłata zgodna z taryfą operatora)
Szczegóły oferty oraz taryfa prowizji i opłat są dostępne w placówkach PKO Banku Polskiego oraz na stronie www.pkobp.pl

* RRSO 23,13%, oprocentowanie zmienne 18,49%, prowizja za udzielenie pożyczki 5%, dla raty miesięcznej 25,67 zł za każdy 1000 zł pożyczki udzielonej w placówkach banku Klientom posiadającym ROR w PKO Banku Polskim od co najmniej 6 miesięcy, na który dokonywane były systematyczne wpływy i na którym nie wystąpiły niedopuszczalne salda debetowe w tym okresie, spłacanej w 60 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Informacja na dzień 15.09.2011 r.

Społeczeństwo >> Szkoła w szpitalu pracuje inaczej niż tradycyjna

Na lekcji możesz leżeć w łóżku

Jest taka szkoła, gdzie nie ma dzwonków, gdzie podczas lekcji można leżeć w łóżku, a nauczyciele chodzą w białych kitlach. To jedyna taka szkoła w województwie podlaskim.



Mateusz Sawicki z Białegostoku uwielbia się uczyć i chodzić do szkoły. Dlatego nie wyobrażał sobie, że nie będzie zaglądał do książek podczas pobytu w szpitalu. Na zdjęciu: na lekcji z nauczycielką Małgorzatą Fiłonowicz.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Godzina 13 w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku to czas, gdy na oddziały wkraczają nauczyciele. Są w białych fartuchach, mają laptopy, książki i papierowe dzienniki. Ale mali pacjenci nie kryją się przed nimi po kątach. Wręcz przeciwnie, dla wielu kilka godzin nauki dziennie to miła odmiana w monotonni szpitalnego życia. A przede wszystkim kontynuowanie nauki daje im przekonanie, że wkrótce wyzdrowieją i wrócą do domu i do swoich kolegów.

– Nauka jest też formą terapii, lepiej jak dziecko zajmie się tym, co jest dla niego naturalne, czyli nauką i zabawą, niż ma siedzieć i patrzeć w sufit i koncentrować się na chorobie czy tym, że nie ma mamy – mówi Barbara Halicka, wicedyrektor i nauczyciel języka angielskiego Zespołu Szkół nr 15 przy UDSK w Białymstoku, popularnie zwanego szkołą szpitalną.

Osiem tysięcy uczniów rocznie

– Zespół Szkół nr 15 to obecnie jedyna szkoła w Białymstoku i regionie, której uczniami są mali pacjenci oddziałów pediatrycznych wszystkich białostockich szpitali – mówi Ryszard Zimnoch, dyrektor placówki. – Od 50 lat uczymy, wychowujemy i pomagamy wrócić do zdrowia.

W skład ZS nr 15 wchodzą przedszkole, Szkoła Podstawowa nr 40, Publiczne Gimnazjum nr 28 i XVIII LO, działające na terenie trzech białostockich szpitali: Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Do niedawna nauczyciele odwiedzali też pacjentów oddziału psychiatrii dziecięcej w Choroszczy (ale oddział przestał istnieć). W roku szkolnym 2010/11 ZS objął opieką dydaktyczną i wychowawczą aż 8087 osób. W szkole pracuje 54 nauczycieli, każdy nie tylko dba o dydaktykę, ale też o proces wychowawczy i opiekuńczy nad uczniem. Ten jest inny niż w zwykłej szkole, dlatego i nauczyciele patrzą na podopiecznych z perspektywy ich szpitalnego łóżka. Nie zawsze jest łatwo, zwłaszcza, gdy uczniem jest pacjent po chemioterapii czy ciężkim wypadku. W tej szkole to właśnie stan zdrowia dziecka w głównej mierze decyduje o tym, jak wygląda jego nauka.

Nie ma WF-u i plastyki

– Szkoła zaczyna się u nas o godz. 13, gdy kończą się zabiegi i badania – mówi Barbara Halicka. – Ale i tak zawsze trzeba liczyć się z tym, że lekcje mogą być przełożone czy przerwane z różnych powodów. W zajęciach mogą też uczestniczyć rodzice.

Dzieci uczą się w klasach łączonych, w podstawówce jest podział na klasy I-III i IV-VI, gimnazjaliści i licealiści mają zajęcia wspólne, niezależnie od klasy, do której chodzą.

– Czasem zdarza się, że w grupie są np. sami czwartoklasiści, ale zazwyczaj uczniowie są zróżnicowani – mówi pani wicedyrektor. – To wymaga doskonałej znajomości przedmiotu od nauczyciela, ogromnego doświadczenia i odpowiedniego podejścia do każdego z uczniów. Ale takie indywidualne podejście do każdego dziecka to nasza główna cecha. Zawsze na początku uczeń jest diagnozowany, oceniane są jego potrzeby i zdolności, a potem dostosowujemy do tego program nauczania.

Uczniowie mają plan rozpisany na każdy dzień. Każda lekcja trwa 45 minut, nie ma dzwonków na przerwę, ale to nie znaczy, że przerw nie ma. W szkole szpitalnej są też zajęcia z wszystkich przedmiotów poza WF-em, muzyką i plastyką.

– Wystawiane przez naszych nauczycieli oceny są przekazywane do szkół macierzystych naszych uczniów i wpisywane do tamtych dzienników. Na tej podstawie dzieci otrzymują potem świadectwa. Walczymy z przekonaniem, że nasze oceny są zawyżane. To nieprawda, każdy z naszych uczniów na pewno umie na tę ocenę, którą ma wstawiona w dzienniku. To dowód jego wysiłku i wiedzy. Zawsze staramy się też mobilizować dzi do podnoszenia poprzeczki, chociaż nigdy pon granice ich możliwości. Dzięki temu, że dzieci uc się w małych grupach, nauczyciel nie musi ro kartkówek czy sprawdzianów ani odpytywać z przedniej lekcji. Naszym uczniom odpada więc stres. Ale prace domowe, także na przepus do domu, są zadawane i sprawdzane!

W Klinice Onkologii, którą odwiedziliśmy w nioną środę, właśnie trwała lekcja przyrody. Br w niej udział dwoje szóstoklasistów: Ewa i Ma usz i czwartoklasista Kuba. Mateusz w szpit z przerwami jest od stycznia. Tu przerabiał ma riał piątej klasy, a teraz bez problemu pokon klasę szóstą. Nauczyciele nie mogą się go nachw lić – jest wyjątkowo zdolnym i inteligentnym ch pakiem. Jego poziom z języka angielskiego ocen ny jest na III klasę gimnazjum. Kuba też świet się uczy, w tym semestrze ma już z przyrody dw piątki i jedną szóstkę, bierze udział w dodatk wych konkursach. Ewa w szpitalu jest od tygodn dopiero oswaja się z nauką na oddziale.

Chociaż Kuba i Mateusz lubią szpitalną szko obaj przyznają, że lepsza jest ta tradycyjna. I wol by być teraz z kolegami z klasy. – No i tam są w sk piku chipsy, a tu reżim... – przyznaje Mateusz.

W Klinice Okulistyki uczniowie zmieniają bardzo często. Dzisiaj jest tu m.in. drugoklasis Mateusz. Ale choć jego pobyt będzie krótki, bard chciał się uczyć. Teraz przygotowuje z nauczyciel zakładkę. Mama w tym czasie mogła pójść na kaw

Łatwiej wrócić do dawnego życia

– Nasza praca jest trudna, ale daje dużo sa sfakcji, bo widać efekty, zwłaszcza jak udaje dzieciaka wyprowadzić na prostą – przyznaje d rektor Halicka. – Szkoła w szpitalu ma głęb sens. Dziecko musi mieć przekonanie, że pan nad tym, co się dzieje, że teraz choruje, ale pot wróci do domu, klasy, swojego środowiska. To f ma walki z choroba. Uczymy, że po chorobie je normalne, zwykłe życie.

Obyczaje >> Do kolektur stały kolejki, ale w naszym regionie szóstki nikt nie trafił

A jak już wygrasz te miliony...

Niby pieniądze szczęścia nie dają, ale czy znacie kogoś, kto odmówiłby przyjęcia milionów? Dlaczego więc psycholodzy twierdzą, że dla naszego dobra lepiej by było, gdybyśmy tych pieniędzy jednak nie wygrali?

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Już jest po kłopocie. 56 milionów, jakie były do wygrania w miniony wtorek mieszkańcom naszego regionu przeszły koło nosa. Dwóch szczęśliwców: z warszawskiego Ursynowa i Redy (woj. pomorskie) za to może się mienić dumnymi posiadaczami 28 milionów złotych. Szkoda? Z krótkiej sondy przeprowadzonej wśród znajomych i kolegów z redakcji wynika, że większość z nas nie ma bladego pojęcia, na co wydałoby taką kasę. Wśród „milionowych" marzeń wygrywa kupno własnego domu (ale w miejscu zamieszkania!) i egzotyczne wycieczki. Czyli standard.

Zdaniem psycholog Anny Ciężkowskiej, w niektórych przypadkach lepiej by było, gdybyśmy tych pieniędzy nie wygrali nigdy!

Co daje szczęście?

– Na pewno nie pieniądze – stanowczo odpowiada psycholog Anna Ciężkowska. – To głównie iluzja, która każe nam myśleć, że z pełnym kontem wszystkie nasze problemy prysną niczym bańka mydlana. Ludziom się wydaje, że po takiej wygranej wszystko zmieni się na lepsze. Ale często bywa, że to, co przez całe życie uznawaliśmy, traktowaliśmy jako nasze potencjalne wybawienie, kiedy już się ziści – takim wcale nie jest.

Tyle nauka o ludzkich zachowaniach. Ale i tak za każdym razem możliwość zdobycia wielu milionów przyprawia nas o szybsze bicie serca. I co z tego, że jak ktoś wyliczył, istnieje większe prawdopodobieństwo, że prędzej trafi nas piorun niż wygramy w tego totka? Żeby podziałać jeszcze bardziej na wyobraźnię – tak oto jeden z internautów przed wtorkowym losowaniem studził zapały graczy: „Wyobraź sobie 14-kilometrowy odcinek drogi i zaznaczony przez ciebie jeden milimetr na tej drodze. Szansa na trafienie szóstki jest właśnie taka, jak szansa na zaznaczenie przez kogoś innego (lub jakąś losującą maszynę jak w Lotto) tego samego milimetra na tejże drodze. Jeśli wysyłasz więcej zakładów, to jakbyś zaznaczał więcej pojedynczych milimetrów."

Wyobraź sobie 14-kilometrową drogę i zaznaczony na niej 1 milimetr. Taka jest właśnie szansa na trafienie szóstki.

To ja poproszę bugatti!

Niestety, woj. podlaskie, jak i cała Polska wschodnia zresztą, na mapie milionerów Totalizatora Sportowego stanowią dosyć ciemną i słabo zaludnioną plamę. Nie wiadomo, czy to z braku szczęścia, czy może wrodzonego racjonalizmu i braku wiary w wygraną w „totka". Jak się okazuje, najwięksi marzyciele z całego regionu mieszkają w stolicy województwa, Białymstoku. I tu też od 1996 roku najwięcej – trzynaście razy – świętowano trafienie „szóstki". Najwyższa wygrana padła 29 lipca 2008 r. Szczęśliwy zwycięzca wygrał wówczas 9,4 mln zł. Najmniej zdobył gracz 9 września 2000 r – 1.162.890 zł. Poza Białymstokiem, „szóstki" padały jeszcze 4 lipca 2007 r. w Michałowie (7,3 mln, ale zwycięzca nie zgłosił się po nagrodę!), 2 stycznia 1999 r. w Łapach (2,5 mln zł) i 1 marca 2000 r. Augustowie (nieco ponad 1 mln zł).


sxc.hu

Nasi milionerzy mogą mówić o prawdziwym szczęściu i z tego powodu, że los nie uśmiechnął się do nich w 1994 roku – wówczas w czasie jednego losowania sześć trafień miało aż 80 osób! Suma za taką „zbiorową" wygraną była – biorąc pod uwagę apetyty – bardziej niż iluzoryczna.

Ale za to rok później, 26 sierpnia i 9 września, dwie wygrane w „totka" trafiły do jednego gracza.

Było to jednak dużo mniej niż te ponad 28 mln zł, jakie we wtorek wygrali mieszkańcy Redy i Warszawy.

Ale co za to można kupić? W Białymstoku całkiem sporo – na przykład jakieś 94 mieszkania – po 300 tys. zł każde. Jeśli jednak nie mamy ochoty uszczęśliwiać całej rodziny i wszystkich znajomych, to zawsze możemy zdecydować się na przeprowadzkę do własnego domu. Białystok nie ma pod tym względem wygórowanych cen – gust milionera być może zaspokoi położony niemal w centrum miasta komfortowy (10-pokojowy) dom za prawie 2 mln zł. Wszystkich tych, którzy marzyliby o podbiciu światowego rynku nieruchomości musimy rozczarować – nie ma na to szans, nie za 28 mln zł (po odliczeniu podatku jakieś 25 mln zł). Najdroższy apartament na świecie został sprzedany za 225 mln dolarów, jeden z domów w modnej dzielnicy Nowego Jorku, w Tribece – za 67 mln dolarów (czyli ok. 210 mln zł).

Za to do takiego domu, zarówno w Białymstoku, Warszawie, jak i Londynie czy Nowym Jorku, świetnie pasowałby jeden z „super samochodów", jak choćby Bugatti Veyron Super Sports za 2,4 mln dolarów (ponad 7 mln zł), czy bardzo popularny wśród bogaczy Ferrari Enzo (w wolnej sprzedaży kosztuje 670 tys. dolarów, ale jest niedostępny. Kiedy pojawił się ostatnio na aukcji, kosztował ponad 1 mln dolarów). Własny odrzutowiec można mieć już za 6-8 mln zł. Świetnie komponuje się z jednym z najdroższych zegarków – Patek Philippe – Platinum World Time, który pokazuje godzinę w 24 strefach czasowych. Cena? Bagatela, 4 mln dolarów (12 mln zł). Ale to dla mężczyzn. Niektóre kobiety – choć to już sporo poza limit – zachwyci z pewnością zegarek Chopard. 201 karatów (trzy kolory diamentów) za 25 mln dolarów, czyli jakieś 75 mln zł!

Miałem sąsiada, który kilka lat temu wygrał 8 milionów zł. I od tej pory jego życie zaczęło się walić w gruzy.

Biedni bogaci

O tych, co wygrali miliony w „totka" krążą legendy, także w Białymstoku. – Nie chcę ani tych milionów, ani problemów z nimi związanych. Napatrzyłem się na takie „szczęście" moich znajomych – mówi Jarek z Białegostoku, który woli pozostać anonimowy. – Miałem sąsiada, który kilka lat temu wygrał 8 milionów. Niczego mu do tej pory nie brakowało: udane małżeństwo, trójka ładnych dzieci, niezła praca. I jak wygrał, to dosłownie „palma mu odbiła". Przeprowadził się do inego miasta, zerwał z żoną i zaczął szaleć. Wiadomo: panienki, wóda. Pieniądze szybko zaczęły topnieć. Opamiętał się po dwóch-trzech latach, próbował nawet wrócić do rodziny, ale ani żona, ani dzieci nie chcą mieć z nim nic wspólnego.

Psycholog Anny Ciężkowskiej taki scenariusz nie dziwi. Wręcz przeciwnie, taki typ zachowań wpisuje się doskonale w to, co psychologia już od dawna wiedziała o ludziach.

– Olbrzymia wygrana zmienia życie, czy tego chcemy czy nie – mówi psycholog. – A to rodzina domaga się pomocy finansowej, to nagle wokół nas pojawiają się tzw. „życzliwi" doradcy, czy wręcz przestępcy. Jest też grupa ludzi, którzy wręcz nie potrafią być szczęśliwi. Jeśli nawet zdarzy im się coś dobrego, niszczą to podświadomie, wpadają w depresję, alkohol. Myślę też, że ludzie potrzebują celu, muszą do czegoś dążyć. I jeśli nagle nie muszą już się starać – też nie potrafią sobie z tym poradzić. Takie pieniądze mogą pomóc tylko ludziom w naprawdę ciężkiej sytuacji życiowej, ale jeśli mamy pracę, radzimy sobie w tym życiu – to lepiej nie komplikować sobie życia milionami.

Miss Polonia 2011 >> Rozalia Mancewicz z podbiałostockich Pomigacz wróciła z k

Zanim oddam koronę

Chociaż ma dopiero 24 lata, zwiedziła już prawie cały świat. Kilka razy była w Australii, w której się urodziła. Jako modelka pracowała w Chinach, Japonii i USA. Teraz zaś, jako Miss Polonia 2010, odwiedziła Meksyk i Brazylię...



Rozalia Mancewicz (druga od lewej) zaprzyjaźniła się z innymi finalistkami Miss Universe 2011. To zdjęcie zostało zrobione tuż przed ich wyjazdem na wyścigi konne w Sao Paulo (Brazylia).

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Do długich podróży i kilkunastogodzinnych lotów Rozalia Mancewicz, Miss Polonia 2010, jest przyzwyczajona jak mało która Polka. W końcu już jako 5-letnia dziewczynka spędziła w samolocie 20 godzin, kiedy wracała z rodzicami z Melbourne (gdzie się urodziła) do Polski. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że samoloty staną się jej drugim domem. Dużo podróżowała bowiem również jako nastolatka – latała m.in. do Chin, Japonii, Stanów Zjednoczonych, gdzie pracowała jako modelka. Wracała też do ukochanej Australii – kraju dzieciństwa. I nawet kiedy osiadła z rodzicami w podlaskiej wsi Pomigacze (gm. Turośń Kościelna), jej zagraniczne podróże się nie skończyły. Wręcz przeciwnie! Kiedy w 2010 r. wygrała najpierw nasz regionalny finał wyborów Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2010, a potem została koronowana na najpiękniejszą Polkę, znowu zaczęła bywać na lotniskach całego świata.

Tylko w ciągu ostatnich czterech miesięcy zdążyła zwiedzić cały Meksyk i odwiedzić Brazylię.

Meksykanie kochają naszego papieża

W Meksyku była w czerwcu. Ten wyjazd dostała w prezencie – jako nagrodę dla Miss Polonia 2010. Zwiedziła 9 najważniejszych meksykańskich miast. Najbardziej utkwiło jej w pamięci Taxco – niezwykle malowniczo położone na zboczu góry, niegdyś bardzo bogate, bo mieszkańcy utrzymywali się z tamtejszych kopalni srebra, dziś typowo turystyczne.

– Meksyk zrobił na mnie ogromne wrażenie – mówi Rozalia. – To piękny kraj z cudownym morzem. Bardzo mili są też sami Meksykanie. Kiedy poszłam na bazar, żeby kupić pamiątki, a oni dowiedzieli się, że jestem z Polski, wszyscy dawali mi zniżki. Bo oni kochają naszego papieża Jana Pawła II, wszędzie mają jego zdjęcia... Poza tym jednak, są zupełnie różni od Polaków. Mają ogromny temperament, dużo energii i wszędzie zachowują się bardzo głośno.

Rozalię zaskoczyły też niektóre meksykańskie zwyczaje. Szczególnie spodobało jej się to, w jaki sposób świętuje się tam trzecie urodziny dziecka.

– Trzecie urodziny to ogromne wydarzenie – mówi Rozalia. – Dziewczynki ubierane są jak księżniczki, w długie sukienki, czasami diademy. Jest specjalna msza w kościele i uroczysty obiad dla całej rodziny i przyjaciół. Myślę, że to bardzo fajny zwyczaj.

Naszą miss zaskoczyła też ogromna ilość policjantów na meksykańskich ulicach. Nie jest to bowiem bezpieczny kraj.

– Przewodnik prosił nas, żeby nie opuszczać hotelu po zmierzchu, bo często zdarzają się napady – tłumaczy Rozalia. – Ponoć wyspecjalizowane bandy potrafią tam nawet zatrzymywać autokary z turystami z rabować!

Z miłych doświadczeń w Meksyku Rozalia wspomina tamtejszą kuchnię.

– Uwielbiam te pikantne meksykańskie smaki! – podkreśla. – Zajadałam się ich tortillowymi plackami z roztopionym serem i fasolką. To były moje ostatnie chwile, kiedy mogłam sobie pofolgować...

Po powrocie z Meksyku Rozalia musiała bowiem przejść na ścisłą dietę i zacząć regularne treningi, żeby przygotować ciało do startu w wyborach Miss Universe 2011.

W Brazylii było... zimno

Na wybory Miss Universe 2011 nasza Miss Polonia poleciała 22 sierpnia. Po 14-stu godzinach spędzonych w samolocie dotarła do Brazylii.

– Pierwsze dwa tygodnie były przeznaczone na zwiedzanie, relaks, akcje charytatywne – opowiada Rozalia. – Jeździłyśmy po domach dziecka, na wyścigi konne, grałyśmy w piłkę nożną, miałyśmy lekcje samby... Niestety, nie było czasu na plażowanie... Ani pogody! Bo w Brazylii była już jesień, było zimno, tylko około 15 stopni i często padał deszcz.

W Brazylii było też coś, z czym Rozalia nigdy dotąd, mimo swoich licznych podróży po świecie, się nie spotkała. Mowa tu o gigantycznych korkach.

– Jak jeździłyśmy autokarami, to często stałyśmy w korku nawet trzy godziny, prawie w jednym miejscu! – opowiada Rozalia. – Te korki nie rozładowywały się nawet w nocy! Często już po kolacji obserwowałam z okien swojego hotelowego pokoju długie sznury ciągnących się samochodów i myślałam sobie, że Brazylijczycy muszą spędzać w autach pół życia.

Trzeci tydzień pobytu w Brazylii przeznaczony był na bardzo intensywne przygotowania do finału konkursu Miss Universe. Uczestniczyły w nich najpiękniejsze kobiety z 89 krajów świata.

– Niektóre miały naprawdę niezwykłą, bardzo oryginalną urodę – zachwyca się Rozalia. – Śliczne były zarówno czarnoskóre reprezentantki Afryki, jak i skośnookie Azjatki, szczególnie Wietnamka. Mnie osobiście najbardziej zachwyciła dziewczyna z Malezji, bardzo piękna i inteligentna, która prowadzi telewizyjny talk-show. Ale tej, która wygrała – z Angolii – też nie można nic zarzucić. Jest bardzo fajna i naprawdę ładna.

Rozalia nie ma pretensji do losu, że jej się nie udało założyć korony Miss Universe 2011.

– Od 22 lat żadna Polka nie zdobyła tytułu najpiękniejszej kobiety świata, więc nie mam z tego powodu kompleksów – tłumaczy. – Niektóre z dziewczyn, które w tym roku walczyły o tytuł Miss Universe, były od kilkunastu lat przygotowywane do tego konkursu! Są bowiem takie kraje, jak np. Wenezuela, w których dziewczynki już od małego przygotowuje się do roli miss. Tegoroczna reprezentantka tego kraju była, owszem, bardzo piękna, ale i zarazem nieco dziwna. Z nikim nie chciała się zaprzyjaźnić, z nikim nie rozmawiała, siadała zawsze sama, oddzielnie, nawet posiłki jadła przy innym stoliku.

Wracam na Podlasie!

Już za dwa miesiące Rozalia będzie musiała oddać koronę najpiękniejszej Polki kolejnej kobiecie - tej, która wygra wybory Miss Polonia 2011. Wie, że jej życie nieco się zmieni.

– Z pewnością spadnie nieco medialne zainteresowanie moją osobą – mówi. – W grudniu planuję wyprowadzić się z Warszawy i wrócić na moje ukochane Podlasie, do Pomigacz, gdzie moi rodzice prowadzą agroturystykę. W końcu nie będę musiała pilnować diety Miss Polonia i będę mogła zajadać się potrawami mojej mamy: przepyszną kiszką i babką ziemniaczaną, kartaczami i pyzami.

Rozalia zamierza – tak jak przed konkursem – pomagać rodzicom w prowadzeniu agroturystyki i kontynuować studia na anglistyce na Uniwersytecie w Białymstoku. I – jak zapowiada – jej podróże z pewnością się nie skończą...



Rozalia na wyborach Miss Universe 2011

ciłaz konkursu Miss Universe



W Meksyku 3. urodziny to wielkie święto. Rozalia zrobiła sobie fotkę z małą jubilatką



W meksykańskiej dżungli trzeba było uważać na krokodyle, małpy i legwany.



Rozalia wspięła się na 5 azteckich piramid. Każda z nich miała ok. 300 schodków!



Po całym dniu zwiedzania odpoczynek na plaży nad Morzem Karaibskim.

Serial „Przepis na życie" gromadzi we wtorki przed telewizorami ponad 3 miliony widzów. – I przekłada się to na moje funkcjonowanie w społeczeństwie – mówi odtwórczyni głównej roli, Magdalena Kumorek, w rozmowie z Katarzyną Kownacką.

Rozmowa >> z aktorką Magdaleną Kumorek

Nie chcę być serialową kuchtą

▲ Uprawia pani kokoning?

– Słucham?

▲ Wspólne gotowanie – ze znajomymi, rodziną. Zamiast wyjścia do kina czy grilla.

– Zdarza mi się z przyjaciółkami. Najczęściej wygląda to tak, że każda z nas przynosi półprodukty i razem przygotowujemy z tego coś, co umila końcówkę wieczoru. Ale chyba będę mocno protestować przeciw pytaniom dziennikarzy o gotowanie, bo sporo już na ten temat powiedziałam, a nie chcę funkcjonować w mediach przez moją serialową rolę jako kuchta... (śmiech)

▲ Zatem nie będę pytać o przepis, który pani poleca. Ale o to, co lubi pani zjeść, nie mogę nie zagadnąć...

– Jestem wegetarianką, więc wszystko, co nie ma mięsa, jest w kręgu moich kulinarnych zainteresowań. Bardzo lubię wszelkiej maści makarony, kluchy, kasze i chętnie po nie sięgam. Więc chyba siłą rzeczy zmierzam najczęściej w kierunku włoskiej kuchni bezmięsnej. Poza tym uwielbiam słodkie, jestem łasuchem.

▲ A nie widać.

– Bo karmię córkę.

▲ Skąd pani zdaniem wziął się w ostatnich latach boom na wspólne, dobre jedzenie?

– Skoro jest to zjawisko – to dobrze. Ważniejszy od dobrego jedzenia byłby w tym zjawisku wspólnie spędzony czas. Skoro stajemy wtedy przy kuchni czy nad wielką deską do siekania, a nie siadamy przed telewizorem albo komputerem, i rozmawiamy, zamiast grać czy milczeć – to wspaniale. Oznacza to zupełnie bezcenną rzecz – czas człowieka poświęcony innemu człowiekowi. Jeśli ma to miejsce przy gotowaniu – nie ma sprawy.

▲ Ruszył drugi sezon „Przepisu na życie", w którym gra pani gotującą wyśmienicie Ankę. Choć jest emitowany we wtorki, a nie niedziele, jak dotychczas. Wiadomo, że Anka urodziła synka, Gniewka. Co jeszcze wydarzy się w drugiej jego serii?

– Nie mogę tego powiedzieć! To tajemnica. Ale na pewno będzie się działo i będzie śmiesznie...

▲ Czy szykujecie trzeci sezon?

– Ostateczne decyzje w tej sprawie, z tego co wiem, jeszcze nie zapadły. Pewnie – jak to zwykle bywa – badana będzie tak zwana oglądalność i potrzeby medialnego rynku.

▲ „Przepis..." podczas pierwszej serii gromadził przed ekranami 3 miliony widzów! To rzesza ludzi. Taka liczba przemawia do wyobraźni.

– Cyfry nie mówią mi nic. Trudno wyobrazić sobie te trzy miliony osób obok siebie (śmiech). Ale widzę, jak się to przekłada na moje funkcjonowanie w społeczeństwie. W przerwie między sezonami serialu pojechałam z rodziną na wakacje za granicę. Okazało się, że: po pierwsze – Polacy są wszędzie; po drugie – jest ich bardzo wielu; po trzecie – wielu z nich ogląda czy oglądało ten serial... W związku z tym dostałam mnóstwo rad a propos tego, co ja mam z tym Szycem vel Jerzym robić... Takich sytuacji jest coraz więcej, więc coraz bardziej do mnie dociera, że ludzie polubili ten serial. Negatywnych opinii nie słyszałam.

▲ To miłe? Te wszystkie rady, zagadywania, utożsamianie pani z serialową Anką?

– Nie jest jeszcze na szczęście tak, że muszę nagminnie zwracać uwagę: halo, halo, mam na imię Magda, a nie Anka. Nie zdarzyły mi się też sytuacje, w których nie mogłam zrobić zakupów czy przejść na ulicy. Generalnie to oczywiście miłe, że ludzie zagadują, gratulują, mówią miłe rzeczy. Do pewnego momentu. Takie reakcje to wyraz docenienia naszej aktorskiej pracy. Ale każdy z nas chce prócz tego być autonomicznym człowiekiem, któremu dane jest funkcjonować w miarę normalnie. Niestety, żyjemy w czasach, kiedy jest przyzwolenie na wtrącanie się w życie osoby znanej z telewizji. Doświadczam tego proporcjonalnie, w miarę zwiększania się popularności „Przepisu na życie". Niemal z odcinka na odcinek.

▲ Jak to się objawia?

– A tak, że dziennikarze zaczęli mi zadawać coraz dalej idące pytania – nie o rolę, dotychczasowe dokonania czy plany zawodowe, ale o rzeczy zupełnie z zawodem nie związane. Albo że ktoś ot tak, bez pytania, robił mi zdjęcie telefonem komórkowym. Jest przyzwolenie i przekonanie, że aktorzy to dobro publiczne. Można to dobro pogłaskać, ale i na nie napluć, ot tak. To bolesne, bo raz że mamy swoje emocje, a dwa – jesteśmy zwykłymi ludźmi i chcielibyśmy tak funkcjonować.

▲ Co pani robi w takich sytuacjach?

– Wiem, czego nie robię na pewno. Misia ze wszystkimi, wszędzie i w każdej sytuacji. Udaje mi się do tej pory utrzymywać wokół siebie taką energię, która tworzy dystans. Na razie to działa. Nie zdarzyło mi się jeszcze, by ktoś tak bezpośrednio albo nachalnie okazywał mi sympatię i by trzeba było jakoś specjalnie reagować. Ale też nikt mi się jeszcze nie rzucił do nóg z wyrazami uwielbienia (śmiech). Staram się natomiast zawsze być grzeczna, bo czemu nie.

▲ Powiedziała pani kiedyś: aktorstwo to jest poznawanie i odnajdywanie siebie...

– I podtrzymuję. Dzieje się tak w każdej roli, która daj Boże – czego życzę sobie i wszystkim kolegom aktorom – jest inna od poprzednich. Każda z nich powinna być poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, kim jest osoba, którą gramy. Jaką ma przeszłość? To jest coś, czego widz teatralny czy filmowy wcale nie musi dostrzegać. My natomiast musimy to wiedzieć, by stworzyć kompletną postać. Wyobrazić ją sobie w całości, a nie tylko we fragmentach określonych scenariuszem. Musimy się też w pewnym stopniu z nią utożsamić.



Magdalena Kumorek jest wegetarianką

▲ A co z postaciami, których aktor nie akceptuje. Które są mu dalekie charakterologicznie, osobowościowo, światopoglądowo?

– Są dwa wyjścia: albo postawić postać obok siebie i odtworzyć ją jak kogoś, kogo zna się z opisu, albo znaleźć wytłumaczenie do tego, jak się zachowuje, co robi, jak żyje. Gdybym miała zagrać kogoś, kto zabił lub zgwałcił, to – choć trudno to sobie w jakikolwiek sposób nawet wyobrazić – musiałabym poszukać jakiegoś wytłumaczenia tej sytuacji. Albo choćby odpowiedzi na pytania, które mogłyby na nie naprowadzić. Musiałabym spróbować się dowiedzieć, dlaczego to zrobił. Z kimś, kto zabił, byłoby pewnie prościej. Można przecież zabić, broniąc się. Ale też trzeba się dowiedzieć, co tę konkretną postać pchnęło do takiego czynu.

▲ Od kulinarnych tematów zaczynałam i na takim skończę. Zawodowa droga wielu aktorów wiodła czasem wprost do własnej restauracji. Przyszedł pani do głowy taki pomysł na życie?

– Nie, absolutnie nie leży to w kręgu moich zainteresowań. Gotuję jak większość mam czy żon w tym kraju i nie wyobrażam sobie, by wychodzić z tym do ludzi. Są inni, lepsi. Mają do tego predyspozycje, wiedzę i pasję. Ja mam swój świat na scenie, nie za kuchennym blatem.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Zrezygnuj z niektórych zadań, jakie sobie wyznaczyłeś na ten tydzień. Wszystkiego i tak nie dasz rady zrobić, a tylko się zestresujesz.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Niestety, ale mimo wysiłków nie uda ci się osiągnąć upragnionego celu. Odczekaj kilka tygodni i spróbuj jeszcze raz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Zostaniesz wciągnięty w cudze kłopoty, ale niestety, nie uda ci się na nie nic zaradzić. Sytuacja jest patowa.

▲ BYK 21 IV – 21 V
To będzie cudowny weekend i również wspaniały tydzień. Nie popsuje ci go nawet jedna zła wiadomość.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Aby zrobić to, co planujesz, potrzebujesz wsparcia bliskich osób. Sam nie dasz rady! Opowiedz przyjaciołom o swoich planach.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Lato się skończyło, a ty wciąż marzysz o jakimś miłym urlopie. I nic nie stoi na przeszkodzie. Ten plan uda się zrealizować!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Będziesz miał okazję docenić swojego partnera. Nawet nie wiedziałeś, jak bardzo jest uzdolniony w niektórych dziedzinach.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Po niedzieli pojawi się możliwość interesującego wyjazdu. Jeżeli z niej skorzystasz, nie stracisz czasu. Jedź w ciemno!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie zdajesz sobie sobie sprawy, jak bardzo twoja drażliwość drażni innych ludzi, szczególnie w pracy. Przestań pokazywać swoje humory.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Ten tydzień upłynie ci pod znakiem pracy. Będziesz bardzo zajęty i nie znajdziesz czasu na relaks. Ale nie martw się, odpoczywać będziesz w listopadzie.

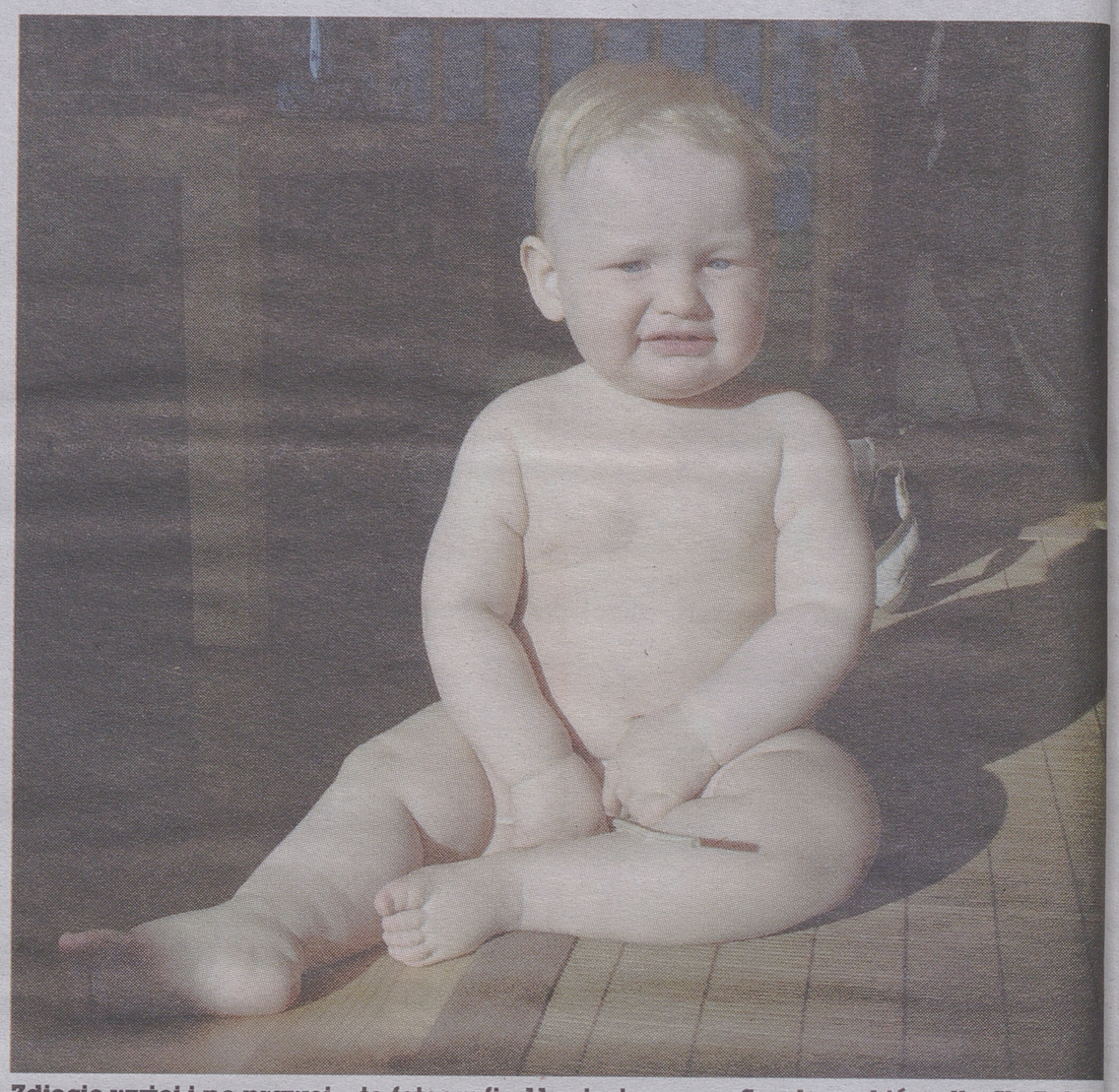
▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Dostarczaj organizmowi dużo witamin, a odczujesz poprawę formy. Obecny spadek energii i sił witalnych potrwa tylko chwilę.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Po weekendzie otrzymasz bardzo dobrą wiadomość. Jednak nie rozpodwiadaj jej wszystkim, bo czasami los może się odwrócić. ▲

Kąpiesz się z synkiem? Całujesz córeczkę w brzuszek? A może masz kilka zdjęć, na których twoje dziecko jest golaskiem? Jeśli tak, dla sądu i biegłych możesz być pedofilem. A będziesz nim na pewno, gdy twoja pociecha namaluje cię z trzema nogami.

Obyczaje >> Marcin Kamiński umieścił w internecie zd

Wylali dziecko z



Zdjęcie wyżej i po prawej – to fotografie 11-miesięcznego Sambora, które dla SkyDrive wydały się podejrzane.

Marcin Markowski
marcin.markowski@mediaregionalne.pl

Marcin Kamiński ze Słupska jest dumnym tatą trzyletniego Sambora. Chłopiec jest jego oczkiem w głowie. Ojciec umie fotografować, tym bardziej więc regularnie uwiecznia na zdjęciach rozwój swojego synka, od jego narodzin – szczególnie przełomowe momenty. Sambor miał sesję fotograficzną na przykład gdy zaczął raczkować, kolejną – gdy stawiał pierwsze kroki czy kiedy sam zjadł pierwszy obiad. Marcin pokazuje swoje zdjęcia dziadkom dziecka, którzy mieszkają w innych częściach Polski. Ostatnio postanowił podzielić się z nimi zdjęciami kąpiącego się w wannie chłopca.

– Sambor miał wtedy 11 miesięcy, ale z jakiejś rozmowy wyszło, że nie mają tych zdjęć. To fotografie, na których pluska się w wannie albo siedzi z zabawkami na kafelkach w łazience. Rodzice często robią tego typu zdjęcia. Chyba każdy ma takie w rodzinnym albumie – mówi słupszczanin.

Żeby dziadkowie mogli zobaczyć wnuczka, założył pocztę internetową na serwisie Hotmail – ponieważ skrzynka umożliwia przechowywanie aż 25 gigabajtów w ramach bezpłatnej usługi SkyDrive.

– W opcjach ustawiłem, że jest to album prywatny. Moi rodzice zobaczyli bawiącego się Sambora, a ja chciałem dodać kolejne zdjęcia. Tymczasem po kilku dniach otrzymałem e-mail w języku angielskim z biura obsługi klienta systemu SkyDrive. Kazano mi usunąć zdjęcia synka – opowiada Marcin.

To dziecięca pornografia

Poinformowano go, że zdjęcia przechowywane w internetowej skrzynce pocztowej mają elementy nagości, częściowej nagości, pornografii oraz molestowania. Słupszczanin dostał 48 godzin na usunięcie fotografii.

Nie zrobił tego. Odpisał, że jest ojcem chłopca, a w plikach – że nie ma żadnej pornografii, a już na pewno molestowania. Usługę SkyDive zablokowano mu zgodnie z ultimatum we wcześniejszym e-mailu.

Przekonałem się na własnej skórze, że wystarczy zdjęcie dziecka w wannie, by zostać oskarżonym o wykorzystywanie seksualne swojej pociechy.

– Mimo że był to album prywatny, widać, że moderatorzy mogą podglądać nasze pliki – zauważa Marcin. – Wiele się słyszy o tym, że w Stanach Zjednoczonych robi się z ojców pedofilii molestujących własne dzieci. Teraz przekonałem się na własnej skórze, że wystarczy zdjęcie dziecka w wannie, by zostać oskarżonym o wykorzystywanie seksualne swojej pociechy. Wygląda na to, że powinienem kąpać Sambora w ubraniu. To czysty absurd.

Wykorzystanie w sądzie

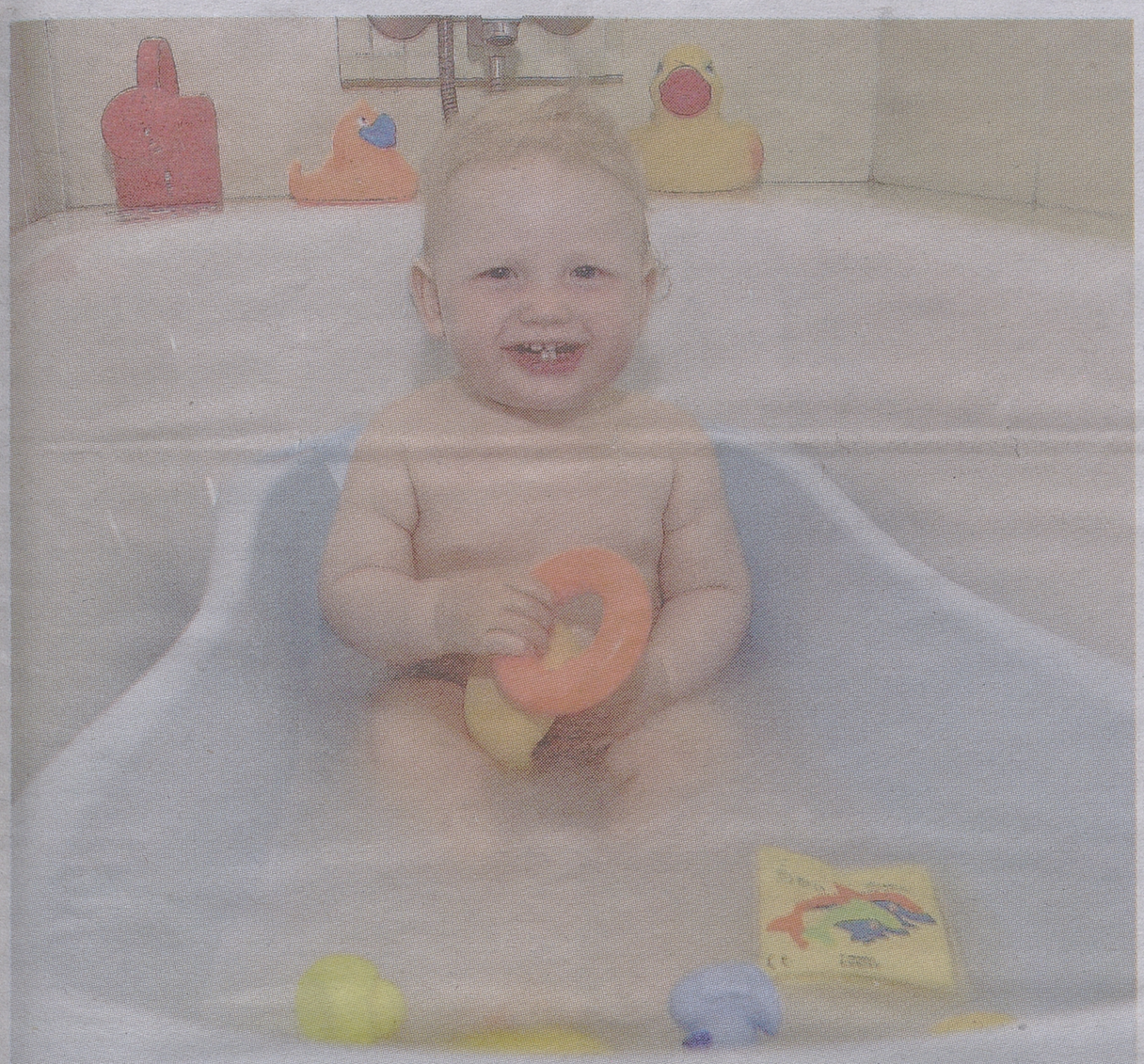
Domniemana pedofilia wykorzystywana bywa w procesach rozwodowych.

– W przypadku kontaktów seksualnych dorosłego z dzieckiem mówimy o pedofilii, ale w przypadku ojca i dziecka mamy dodatkowo kazirodztwo. Jest to oczywiście karalne – mówi Mariola Rynkiewicz-Gończ, seksuolog ze Słupska. – Ale prawdą jest, że niekiedy dziecko po prostu staje się tylko narzędziem w sprawie rozwodowej. Wcześniej rodzice robią sobie zdjęcia z nagimi lub kąpiącymi się dziećmi albo fotografują same nagie pociechy. Na ma w tym nic złego. Jednak niektóre kobiety w walce o prawa do dziecka wykorzystują takie fotografie jako dowód na molestowanie ich dziecka. I z kochającego ojca próbują zrobić pedofila.

Gdzie zatem jest granica? Zdaniem seksuologa ważne są przede wszystkim intencje ojca np. w cza

zdjęcia swojego synka. I został posądzony o... pedofilię

z kąpielą



Tata Sambora uwiecznia na zdjęciach wszystkie etapy rozwoju kochanego synka. Nie spodziwał się, że przez to zostanie posądzony o pedofilię.

sie robienia fotografii. Należy przy tym unikać zwrócenia uwagi na narządy płciowe.

– Mówimy tu o ojcach, ponieważ według statystyk bardzo znaczny procent przypadków czynnej pedofilii dotyczy mężczyzn, a tylko niewielki procent kobiet. Ojciec w chwili oskarżenia musi udowodnić, że w jego zachowaniu nie było kontekstu erotycznego – mówi Mariola Rynkiewicz-Gończ. – Robienie sobie zdjęć z nagim dzieckiem nie jest niczym nagannym. Podobnie jak to, że wielu ojców, ale i matek, kąpie się wspólnie ze swoimi z dziećmi. Nagość jest zjawiskiem naturalnym, pozwala rodzicom odpowiedzieć na pytania dzieci dotyczące różnic w budowie kobiety i mężczyzny. Mówimy wtedy o edukacji seksualnej odpowiedniej do poziomu dziecka i prowadzonej przez rodziców. Ojcowie nie mogą się nagle zacząć obawiać przebywać ze swoimi pociechami.

A jednak dochodzi do problemów na tle rozróżnienia, co jest fotografią rodzinną lub sztuką, a co pornografią dziecięcą, i to z domieszką molestowania. W takiej właśnie sytuacji znalazł się słupszczanin.

– Internet nie jest dobrym miejscem na publikowanie lub przechowywanie tego typu plików – zastrzega seksuolog. – Możliwe, że ten pan dostał upomnienie od moderatora skrzynki e-mail w obawie przed dostaniem się fotografii w niepowołane ręce. Do skrzynki można się przecież włamać i rozpowszechnić jej zawartość. Zdecydowanie najlepszym sposobem jest założenie tradycyjnego, rodzinnego albumu. Poza tym wtedy nikomu nie przyjdzie do głowy, że mieliśmy zamiar rozpowszechniać te fotografie. Pocieszające jest to, że dziecko zawsze w przypadku oskarżenia o molestowanie seksualne jest badane przez biegłych: psychologa i seksuologa.

Co roku do sądów w Polsce wpływa blisko półtora tysiąca oskarżeń o rodzicielską pedofilię, choć znaczny ich procent opiera się na pomówieniach.

On molestuje i już

Co roku do sądów w Polsce wpływa blisko półtora tysiąca oskarżeń o rodzicielską pedofilię, choć znaczny ich procent opiera się na pomówieniach.

– Kobiety dostrzegły, że sposób na ojca pedofila jest dobry w sądzie – komentuje słupski adwokat Paweł Skowroński. – Osoba oskarżona może dostać od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności. Od wielu miesięcy prowadzę sprawę mężczyzny z Trójmiasta, który żył z kobietą mającą dwie córki z wcześniejszego związku. Ta oskarżyła go o pedofilię, kiedy smarował pupę młodszej dziewczynki maścią na odparzenia. Całą sytuację widziała koleżanka kobiety. Świadek więc jest. Rodzi się jednak proste pytanie, dlaczego mężczyzna miałby molestować dziecko przy innych osobach. To niedorzeczne. A przy tym jeśli nie on by użył maści, zrobiłaby to matka, smarując piekące miejsce w taki sam sposób.

Trzecia noga to przyrodzenie

To jednak jej uwierzył sąd. Skazał mężczyznę na sześć lat więzienia. Odsiedział osiem miesięcy. Wypuszczono go po rozpatrzeniu apelacji. Wciąż walczy o uniewinnienie. Dotychczasowy bilans: odsiadka, upokorzenie i utrata pracy.

– Takich przypadków jest wiele i, co mnie niepokoi, zdarzają się coraz częściej – dodaje mecenas. – Kolejny mężczyzna, który również został oskarżony o pedofilię przez żonę, został skazany na dwa lata więzienia. A wszystko dlatego, że dziecko poproszone przez psychologa o namalowanie ojca przedstawiło go z trzema nogami. Oczywiście, według seksuologa, dodatkowa noga musiała być penisem. Po apelacji wyrok uchylono. Jednak niemało mężczyzn odsiaduje wyroki tylko za to, że byli kochającymi ojcami. Woleli spędzać wolny czas bawiąc się z dziećmi, kąpiąc je i usypiając, niż pić piwo w pubie z kumplami.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

TERESA, 58 lat
Czasami powracam w rodzinne strony i chciałabym nawiązać przyjacielsko-rodzinne kontakty z osobami o dobrym sercu. Poproszę o listy od osób z okolic Białegostoku, Michałowa, Gródka, Ełku. Proszę o listy ze zdjęciami, a ja do odpowiedzi dołączę swoje zdjęcie.
90917

WDOWIEC, 68 lat
Jestem katolikiem, wdowcem, człowiekiem samotnym. Mieszkam w małej miejscowości w województwie suwalskim. Poszukuję pani, która chciałaby zamieszkać ze mną pod moim dachem. Mam 68 lat, 174 cm wzrostu i ważę około 90 kg. Czuję się zdrowo, ale samotność jest dla mnie bardzo uciążliwa. Mam M3 (54,60 mkw), bezczynszowe. Kobiety, odezwijcie się! A może uda nam się wspólnie przerwać tę samotność... Nie mam żadnej rodziny.
90918

ANIA, 59 lat
Jestem wdową z Białegostoku, mieszkam we własnościowym „M". Mam stałe dochody (emerytura), dużo radości i wiary w ludzi. Czas wolny wypełniam czytając książki, oglądając filmy i jeżdżąc na rowerze. Ale lato już mija i wieczory będą coraz dłuższe, więc miło by było poznać pana, również wdowca z Białegostoku lub nawet z nieco dalej położonych obszarów naszego województwa. Szukam pana o miłym uśmiechu, spokojnego, opiekuńczego, w wieku 60-65 lat. Proszę, napisz do mnie.
90919

WOJTEK, 31 lat
Kawaler bez nałogów, szczery i uczciwy katolik, wykształcenie wyższe techniczne i rolnicze. Mieszkam i pracuję na wsi blisko Łomży. Poznam pannę lub wdowę, która chciałaby zamieszkać na wsi i spędzić ze mną życie.
90920

WDOWA,
Jestem wdową, mam 160 cm wzrostu i ważę 70 kg. Lubię spacery i jeszcze różne fikuśne rozrywki. Mieszkam sama w czterech ścianach. Mieszkanie mam własnościowe. Posiadam też samochód i wiele innych rzeczy. Brakuje mi tylko przyjaciela, z którym bym mogła porozmawiać. Szukam pana o dobrym sercu, który poważnie myśli o życiu we dwoje na dalsze lata.
90921

WDOWIEC, 71 lat
Jeżeli mieszka pani sama, jeżeli jest pani smutno i źle, jeżeli pragnie pani zmienić swoje życie na weselsze i lżejsze, bo we dwoje, to proszę do mnie napisać. Ja jestem wdowcem przeciętnej urody. Mam 71 lat i 162 cm wzrostu, ważę 65 kg. Jestem przeciętnej urody, nie jestem łysy. Jestem zadbany, spokojny i opiekuńczy. Mam dobre serce. Jestem sprawny fizycznie, psychicznie, bez nałogów i bez zobowiązań. Jestem emerytem, katolikiem. Mam różne zainteresowania, ale i wady. Oczekuję odpowiedzi od pani w stosownym wieku, do 73 lat, o podobnych cechach i zaletach, w miarę przystojnej. Dodam, że chociaż mam gdzie mieszkać, to chętnie zmienią miejsce zamieszkania. Odpowiem tylko na szczere listy z adresem i numerem telefonu. Pozdrawiam wszystkie samotne panie.
90922

TANIA, 60 lat
Mieszkam na Białorusi. Jestem uczciwa i chcę poznać pana z Białegostoku lub okolic.
90923

reklama

POŻYCZKI
NAWET DO PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko 2,99%* w skali roku
TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA Bez BIK Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych zaliczki wynosi 7,02%



infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl
koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego
A401731dk01r

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 2000434
KATOWICE II	32 7826060
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4261081
KRAKÓW II	12 4331035
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ I	61 8510090
POZNAŃ II	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4360546
WARSZAWA II	22 4203340
WROCŁAW I	71 3428718
WROCŁAW II	71 3357607
ZAMOŚĆ	84 6392720

Obyczaje >> Czy wiecie, co to jest „syndrom wigilijnej babci"? Albo...

Jak sprzedać dziadka

– Przyjeżdżamy na wezwanie. Dom wielki, cudny, wypucowany. W obejściu ordnung jak na paradzie w Berlinie. Pytam: gdzie ta wasza chora matka? A oni mnie prowadzą do jakiejś szopy na zapleczu... – mówi ratownik medyczny.



Niektórzy ludzie chcą się pozbyć starych i niedołężnych krewnych. Na co dzień lokują ich na strychu, w starych szopach, a na święta oddają do szpitali.

Zbigniwe Górniak
zgorniak@nto.pl

Ratownicy medyczni opowiedzieli nam o niepokojącym zjawisku, które nazywają „syndromem wigilijnej babci". To nachalne próby pozbycia się z domu starych, schorowanych i uciążliwych krewnych, nierzadko rodziców.

– Syndrom babci wigilijnej, bo proceder nasila się przed świętami. Czasem mówimy też, że ktoś nam chce „sprzedać dziadka" – tłumaczy jeden z bardziej doświadczonych ratowników.

Jak twierdzą nasi rozmówcy, takie sytuacje zdarzają się przynajmniej raz w tygodniu.

W karetce wariat normalnieje

– Czasem gołym okiem widać, że z osobą nie jest źle, a wezwanie było skutkiem domowej awantury lub irytacji, jaką stary, niedołężny człowiek wywołuje wśród domowników – opowiada ratownik. – Dzieci domagają się od nas, żeby zabrać ich rodziców do psychiatryka, bo są rzekomo niebezpieczni. Ktoś tam nakrzyczał na wnuka, ktoś mówi sam do siebie, ktoś nie bierze leków, chodzi nocą po domu i stuka laską, nie dając spać. Nie możemy odmówić, bo na ogół wezwania dotyczą osób rzeczywiście chorych, czasem nawet psychicznie. Ale na litość boską, niegroźnych dla otoczenia!

I potem ratownikom serce się kraje, gdy w karetce osoba przedstawiana przed kwadransem jako groźny wariat okazuje się miłym dziadkiem lub ciepłą babcią.

– To fajne, starsze osoby, które poświęciły życie swoim rodzinom, a na starość nie mają spokoju – mówią ratownicy. – Rozmawiają z nami i widzimy, że jedyne, czego im potrzeba, to odrobina zainteresowania. Zupę im ugotować, w piecu napalić, za rękę złapać, a nie faszerować prochami na uspokojenie.

Reguła domów wielopokoleniowych zaobserwowana przez ratowników medycznych jest taka, że starych lokuje się jak najwyżej. Jak jest stryszek, to na stryszku. Jak dobudówka na dachu, to w dobudówce. Mają się usunąć z oczu, zejść z domowych ścieżek wydeptywanych codziennie na parterze przez młodsze osobniki.

> **Przyjeżdża córka wypasionym mercedesem, a tu u rodziców chłód, głód i za przeproszeniem w gównach leżą. Więc ona zamiast ich oporządzić, wykąpać, nakarmić i ogrzać, dawaj, dzwoni do nas.**

Choć i tak dobrze, jak ten strych dostają.

– Przyjeżdżamy kiedyś pod dom jak z obrazka – wspomina opolski ratownik. – To było chyba w Komprachcicach. Ale prowadzą nas na zaplecze, do jakiejś szopy. W środku starsza pani. Odchody po szyję. Materac przemoczony. Ja rozumiem, że ktoś może chorego nie dopilnować godzinę, dwie. Ale to wyglądało na kilka dni. Wtedy nie wytrzymałem i napisałem w notatce w karcie chorobowej o warunkach egzystencji urągających wszelkim normom. Żeby były podstawy do oskarżenia publicznego.

Rodzic ci podcierał tyłek od maleńkości, więc ty zmień mu pampersa na starość – zdaniem naszych rozmówców tę oczywistość powinno się wpisać choćby do konstytucji. I egzekwować jako powszechny a surowy obowiązek alimentacyjny.

Przypadki zagraniczne

Przypadki zagraniczne to w slangu pracowników ratownictwa te wezwania, których autorami są osoby przyjeżdżające w odwiedziny do rodziców. Najczęściej z Niemiec.

Ratownik pierwszy: – Przyjeżdża córka wypasionym mercedesem, a tu u rodziców chłód, głód i za przeproszeniem w gównach leżą. Więc ona zamiast ich oporządzić, wykąpać, nakarmić i ogrzać dawaj, dzwoni do nas. I z awanturką: „A w Niemczech to nie do pomyślenia!". I domaga się, żeby zabrać dziadków do szpitala, bo ona chce mieć spokojne sumienie na czas odwiedzin. „Bo przecież w Niemczech...". Gotuje się wtedy we mnie wszystko.

Ratownik drugi: – Na dobrą sprawę do niektórych wyjazdów powinniśmy zabierać ze sobą prokuratora albo kuratora rodzinnego. Żeby taką parę niusię złapać od razu za kark. Czasem mam ochotę powiedzieć coś takiej osobie. Na przykład: fatalny z pana syn. Albo: źle się pani opiekuje matką. Ale gryzę się w język, bo proszę sobie wyobrazić, co by się działo, gdybym się ośmielił.

Ratownik trzeci: – Bo ludzie się dziś wycwanili i wiedzą, jak eksponować medialnie swoją rzekomą krzywdę. Wiedzą, jak się przedstawić w roli ofiary nieludzkiej służby zdrowia. Potrafią też tak cwanie przywołać pogotowie, że do niczego nie można się przyczepić.

To ostatnie jest skutkiem stałego wzrostu świadomości medycznej społeczeństwa. Z jednej strony to znakomicie, że lud potrafi odróżnić zawał od kaca. Choć z drugiej – wzmaga tak zwane cwane wezwania. Ktoś dzwoni i operuje fachowym słownictwem: odwodnienie, pobudzenie, nazwy jednostek chorobowych. Poważne sprawy. To stawia ratowników pod ścianą: muszą zabrać chorego na obserwację.

Ratownik pierwszy: – Choć ja staję czasem wewnętrznym okoniem. Szpital to dla starszej osoby niesamowity stres, więc jeśli pacjent nie zagraża sobie lub rodzinie, to po udzieleniu stosownej pomocy, zostawiam go w domu. Widzę potem, jak się gotuje w jego dzieciach, że nie udało im się sprzedać nam dziadka. Raz nawet w obawie, że się potem na takiej osobie będą odgrywać, zabrałem ją do szpitala.

Odgrywanie może mieć swoje bolesne źródło w dzieciństwie.

– Całe życie pił, całe życie bił, to ma teraz za swoje – tak odpowiedziała mi kiedyś córka na moją uwagę, że ojciec taki zaniedbany i cierpi.

Przypadki wakacyjne

Willowa dzielnica Opola. Ratownicy przyjeżdżają na wezwanie eleganckiej kobiety w średnim wieku. Tego samego dnia była tu już dwa razy policja, ale nie znalazła powodów do interwencji.

Kobieta mocno poirytowana. Co chwila spogląda na zegarek. W przedpokoju walizka. Wezwanie dotyczy jej brata, który zajmuje część domu i cierpi na chorobę psychiczną.

– Dość łagodną – tłumaczy pracownik ratownictwa. – Ale ona się uparła, że on groźny dla otoczenia, więc go trzeba zabrać i zamknąć. Stąd te telefony na policję. Kobieta mówi, że się boi o swój dom. Że brat odkręci gaz, zaprószy ogień i tym po-

dobne. No, ale przecież ma pani brata na oku, razem mieszkacie, tłumaczymy. I ona wtedy mówi, że zaraz wyjeżdża na dwutygodniowe wczasy. Śpieszy się na samolot. Wydawało jej się, że szpital psychiatryczny to taki darmowy hotel.

Ratownicy chorego zabrali. Bo nie mieli pewności, czy nie zostanie zostawiony sam sobie. I czy po powrocie z wczasów, gdy coś złego się wtedy stanie, kobieta nie poleci ze skargą do mediów.

Ratownik drugi: – Ja potrafię rozpoznać, czy ktoś mnie oszukuje, i wiem, jak ich podejść. Czasem nawet droczę się w wyrafinowany sposób. Mówię na przykład, że jest pielęgniarka środowiskowa, że są opiekunowie. Mam przygotowaną do zostawienia całą listę telefonów i adresów, gdzie można uderzać po taką pomoc, i chcę tę listę zostawić. Tłumaczę: po co do szpitala, skoro kroplówkę i leki można podawać na miejscu? I że to wszystko można zorganizować tak, żeby nie wyrywać chorego z domu...

I tak tłumaczy, i tłumaczy, aż w końcu słyszy sakramentalne: „No wie pan, ale my chcemy jechać wkrótce na wakacje. Może więc zabierzecie mamusię?".

Ratownik trzeci: – To szpital decyduje, czy chorego zostawić na oddziale. Czasami bywało, że po udzieleniu pomocy, nawodnieniu kroplówką, podaniu leków i witamin odwoziliśmy chorego po kilku godzinach do domu. I wtedy rodzina nie umiała ukryć irytacji. Zamiast się cieszyć, że krewny wraca ze szpitala, oni wpadają w furię.

Przypadki świąteczne

Przed świętami próby „sprzedania dziadka" wzmagają się. Chorzy w szpitalach zabiegają o to, żeby dostać przepustkę na święta. Czasem do tego stopnia, że symulują dobry stan zdrowia. I faktem jest, że szpitale przed świętami pustoszeją. Ale tylko na kilka godzin.

Ratownik pierwszy: – Bo te zwolnione przez chorych łóżka zapełniają się wigilijnymi dziadkami i babciami. Jest taka prawidłowość, że przed kolacją wigilijną mamy zawsze masę pracy. Powszechna opinia jest taka, że ludzie wzywają karetki, bo się przejadają. Owszem, ale to dotyczy pierwszego i drugiego dnia świąt. Natomiast w Wigilię wozimy podrzutków.

Czasem przed świętami bywa i tak, że sanitariusze robią za taksówkarzy. Karetkę wezwano kiedyś do wioski pod Opolem. To takie bardziej już eleganckie przedmieście, sypialnia klasy średniej. Dom jak z katalogu. W środku pachnie wigilią. Atmosfera jak w amerykańskim kinie familijnym. Jingle-bells, te sprawy... Ale to tylko pozór.

W przedpokoju starsza pani. Spakowana, elegancka, spokojna. Żegna ją syn.

– Tam było już wystawione skierowanie do szpitala na obserwację, więc musiałem potraktować to jako zlecenie na przewóz chorego. Tu nie ma dyskusji – opowiada ratownik. – Wieziemy tę panią, zaczynamy rozmawiać i ona nam mówi: to syn mi załatwił to skierowanie u swojego kolegi lekarza. Nie protestowałam, bo ja chcę już odpocząć od niego i jego męczącej żony. Mam dość. Właściwie mogę już z tego szpitala nie wracać.

Najprzykrzejsze zdarzenie? Opowiada ratownik z kilkuletnim stażem:

– Wioska dziesięć kilometrów na zachód od Opola. I znów znana sytuacja: dom jak kamienica, ale jesteśmy prowadzeni do jakiejś marnej przybudówki. Tam na łóżkach rehabilitacyjnych ona i on, dwoje staruszków. W pomieszczeniu meksyk: biegają kury, walają się kocie kupy. Smród. Kobieta ma rozległy udar mózgu. Umiera. Zabieramy ją do szpitala, a na policję zgłaszamy, że chorzy przebywali w nieludzkich warunkach. Rodzina nie potrafi nam za dużo powiedzieć, nie ma tam żadnej dokumentacji chorób, a tylko dowód osobisty tej babci. Spotykamy się za to z wielką agresją, tak jakby oni chcieli wyprzeć się swojej winy. Zabieram ten dowód osobisty chorej i zostawiam go przez nieuwagę w kurtce ochronnej. Po kilku dniach przybiega do moich szefów rodzina, że na ten dowód ktoś wziął w Providencie pożyczkę: pięć tysięcy. To byli prości ludzie i nawet nie pomyśleli, że wystarczy sprawdzić datę udzielenia pożyczki. Ale co się nerwów najadłem, to się najadłem. ▲

Zakupy >> Coraz częściej kupujemy grupowo

Kochamy tanie zakupy

Firmowa torebka za połowę sklepowej ceny, wycieczka do Turcji tańsza od ceny katalogowej, przedłużanie rzęs za 30 procent wartości. To możliwe. Wystarczy, że zbierze się określona ilość kupujących. Zakupy grupowe robią furorę.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kupić można niemal wszystko, choć zdecydowanie najszersza oferta dotyczy usług kosmetyczno-fryzjerskich. Sporo jest też propozycji tańszych dań czy podróży. Ale nie brakuje i oryginalnych ofert – jedne z ostatnich propozycji to np. ekologiczny krowi placek czy przejażdżka lamborgini za połowę ceny. Jeśli tylko dysponujemy czasem, aby codziennie przeglądać oferty ponad dwudziestu serwisów, można znaleźć coś dla siebie. A jeśli nie mamy czasu, możemy skorzystać z pomocy tzw. agregatorów ofert.

Silna konkurencja

Zakupy grupowe zaczęły się w Polsce w 2010 roku. Pierwsze na rynku pojawiły się Gruper i Groupon, po nich jak grzyby po deszczu wyrosły kolejne serwisy, m.in. MyDeal, Citeam, Sweetdeal, Happydeal, GoGroup. Zaraz potem swoje miejsce w internecie znalazły tzw. agregatory zakupów grupowych, czyli serwisy prezentujące w jednym miejscu wszystkie oferty na polskim rynku (to m.in. Grupeo, GoDealla, Zniżkomania).

Jak to działa? Zakupy grupowe opierają się na idei zakupu przedmiotu lub usługi przez grupę osób, dzięki czemu można wynegocjować ze sprzedawcą duży rabat. Oferty są tańsze przynajmniej o połowę, a czasami nawet o 90 proc. – o ile znajdzie się odpowiednia liczba kupujących. Z tymi zazwyczaj nie ma problemu, najpopularniejsze oferty grupowe cieszyły się zainteresowaniem tysięcy osób. Absolutnym dotychczasowym rekordem sprzedaży Groupona był bon zniżkowy na zakupy w sieci kosmetycznej Yves Rocher, który w ciągu kilku dni wykupiło ponad 6 tysięcy klientów.



Podlasianie lubią sushi

Co cieszy się największym zainteresowaniem na Podlasiu? Jak wynika z danych Grupera, dotąd największym hitem były kupony oferujące zniżkę na grę w bilard – w jednym z białostockich klubów kupiło je 867 osób, w drugim – 787 (płacąc za godzinę gry 4 zł zamiast 16 zł). Z kolei 678 chętnych było na fotodepilację lub fotoodmładzanie dowolnej partii ciała (przecenioną z 99 na 39 zł), a tylko o sześć mniej – na naleśniki (15 zł zamiast 30 zł).

– Rynek białostocki nie odbiega szczególnie swoją specyfiką od innych rynków lokalnych, na których działa Groupon – zapewnia Artur Bednarz, PR manager Groupona. – Niezmiennym powodzeniem cieszą się usługi kosmetyczne oraz związane ze zdrowiem. Przed wakacjami klientki przygotowujące się do letnich wyjazdów chętnie kupowały zabiegi wyszczuplające, fotoodmładzanie czy depilacje. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszą się oferty restauracji, kursów językowych czy klubów sportowych, choć i tutaj zdarzają się rekordy sprzedaży – bardzo dużym powodzeniem cieszyła się oferta rocznego karnetu na siłownię z konsultacją trenerską i planem treningowym w Fitness Fenix, przeceniona z 1095 zł na 299 zł.

Ogólnopolskim hitem MyDeal od początku są odbitki fotograficzne w różnych formatach.

– Doskonale sprzedają się też oferty gastronomiczne: sushi, dobra pizza, zarówno w lokalu, jak i w dostawie – zaznacza Adam Kaliszewski, rzecznik MyDeal. – Dużym powodzeniem cieszą się też zabiegi dla skóry, pedicure, manicure, usługi fryzjerskie. Osobna kategoria to aktywne spędzanie wolnego czasu – wśród użytkowników MyDeal ogromnym powodzeniem cieszą się np. zniżki na tory gokartowe, bilety do kina, czy np. do oceanarium w Sopocie.

Jak mówi Kaliszewski, te ogólnopolskie tendencje widać też w naszym regionie. Dużym powodzeniem cieszą się usługi fryzjerskie i sushi.

– Ze sporym zainteresowaniem spotkała się też oferta internetowego supermarketu, dostarczającego produkty na terenie Białegostoku – dodaje.

Klientów coraz więcej

Rynek zakupów grupowych w Polsce będzie systematycznie rósł. Polacy są zainteresowani nie tylko zakupem usług w tym systemie, lecz również produktów z różnych kategorii – wynika ze wspólnego badania ARC Rynek i Opinia oraz IRC "Zakupy grupowe". Swoją przygodę z zakupami grupowymi większość Polaków rozpoczęła dopiero w tym roku, mając na koncie 1-2 transakcje. Ale większość użytkowników zapewnia, że będzie z takich zakupów korzystać w przyszłości i poleca tę formę kupowania rodzinie i znajomym.

Serwisy zakupów grupowych coraz częściej starają się też, aby ich oferty były jak najwyższej jakości. Gdy na forach internetowych klienci skarżyli się np. na niebotycznie długie kolejki do kuponowego fryzjera (bo ofertę wykupiło tam kilkaset osób) albo na jakość usługi (np. w lokalu gastronomicznym), zaczęto np. wprowadzać ograniczenie ilości kuponów.

– Reklamacje czy zwroty dotyczą ok. 1-2 proc. sprzedanych kuponów – zapewnia Bednarz z Groupona. – Czas ważności kuponów zawsze staramy się dobierać wspólnie z partnerami tak, aby byli w stanie przyjąć wszystkich klientów oraz zapewnić im równy, oby jak najlepszy, poziom obsługi. Jeśli z jakichś powodów jest to niemożliwe lub klienci zgłaszają swoje uwagi, wówczas staramy się interweniować i wyjaśnić sprawę, zwykle na korzyść klientów.

A MyDeal zamierza w najbliższym czasie zatrudnić anonimowych testerów jakości usług oferowanych w zakupach grupowych. To ich opinie i uwagi o mają sprawić, że użytkownicy serwisu będą mieli pewność, że wystawione oferty są dokładnie sprawdzone. ▲

KSIĄŻKI

Drużyna A w akcji

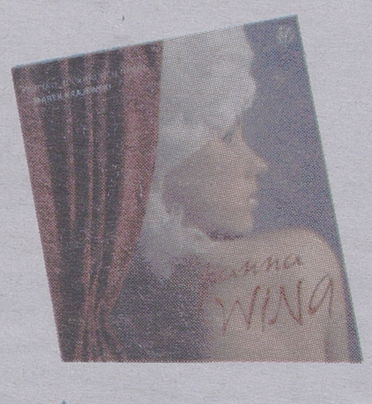


▲ „Na szczyt góry”
▲ Arne Dahl
▲ Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2011, s. 376, c. 29,99

Arne Dahl to pseudonim szwedzkiego pisarza, krytyka teatralnego i literaturoznawcy, Jana Arnalda, znanego przede wszystkim jako twórca bestsellerowego cyklu powieści kryminalnych o jednostce policyjnej do zadań specjalnych, tzw. Drużynie A, walczącej z przestępstwami o międzynarodowym zasięgu. Obecnie cykl liczy jedenaście książek. U nas do księgarń trafia właśnie „Na szczyt góry”, jego trzecia odsłona. Dlaczego w więziennej celi wybuchła bomba, o co walczą krwawo przestępcze grupy? Tego m.in. dowiedzą się w końcu dzielni, szwedzcy gliniarze.

(mm)

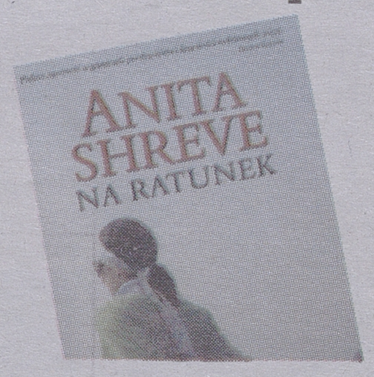
Panna, czat i Prawo



▲ „Panna wina”
▲ Witold Horwath
▲ Nowy Świat, Warszawa 2011, s. 350, c. 34,99.

Panna Wina jest pseudonimem Laury, bohaterki wykreowanej podczas internetowego czatu przez tajemniczą szeherezadę, która przez wiele nocy czaruje autora powieści swymi opowieściami. Historia dzieje się współcześnie, w bliżej nieokreślonym kraju Ameryki Środkowej. Laura jako 16-latka przystała do gangu. Uwodziła panów w barach i dyskotekach, obiecywała im seks i wystawiała swoim koleżkom, którzy odzierali naiwniaków z forsy. Po roku przestępcy zostają schwytani i postawieni przed obliczem Pana Prawo, Syriusa – surowego sędziego w autonomicznym, wyspiarskim okręgu Santa Inez. Laura otrzymuje karę chłosty i dwa lata aresztu domowego. Ale niespodziewanie Laura zakochuje się w Syriusie... **(ajs)**

O winie i przebaczeniu



▲ „Na ratunek”
▲ Anita Shreve
▲ Prószyński S-ka, Warszawa 2011, s. 270, c. 29,90.

Peter, początkujący w zawodzie p
medyk, ratuje z wypadku samocho
wego młodą kobietę, Sheilę. Nie po
o niej zapomnieć i mimo złych przes
angażuje się w romans. Przeszłość n
nie jest bez znaczenia, a przyszłość z
sze niesie ze sobą niespodzian
Osiemnaście lat później Sheila mies
sama, a Peter wychowuje ich có
Rowan. Dziewczyna zaczyna spraw
kłopoty, ojciec obawia się o jej bez
czeństwo. Szuka pomocy u jedynej
by, do której może się zwrócić, c
spotkanie po latach wydobęd
na światło dzienne trudne pytania
rannie usuwane w cień: Jak doszło d
go, że matka opuściła rodzinę? Jak
wpływ na teraźniejszość ma przeszł
Które decyzje mogłyby najskutecz
zmienić bieg wypadków?

Wodecki, jakiego nie znamy



▲ „Pszczoła, Bach i skrzypce”
▲ Zbigniew Wodecki, Wacław Krupiński
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 263, c. 39,90

W tym roku Zbigniew Wodecki obchodzi 40-lecie pracy artystycznej, więc książka jest dobrym prezentem dla artysty, ale jeszcze lepszym dla wszystkich, którzy lubią go słuchać. Tym razem mamy okazję słuchać nie jak gra i śpiewa, ale tego, co mówi. A mówić, jak się okazuje, potrafi równie pięknie. Pełen anegdot i bon motów, dowcipny i wartki wywiad-rzekę ze Zbigniewem Wodeckim przeprowadził krakowski dziennikarz Wacław Krupiński. Opowieść obu panów, nota bene rówieśników, okraszają teksty przyjaciół i znajomych artysty, m.in. Ireny Santor, Zdzisławy Sośnickiej, Jana Kantego Pawluśkiewicza, Beaty Tyszkiewicz, zaś całość uzupełniają fotografie. **(tm)**

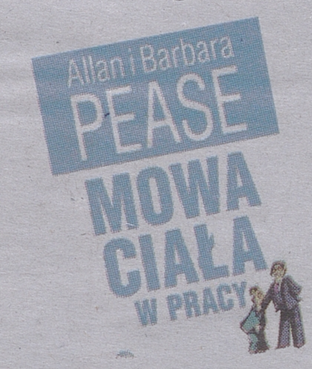
Zbrodnia po szwedzku



▲ „Pokuta”
▲ Olle Lönnaeus
▲ Wydawnictwo Rea, Warszawa 2011, s. 380, c. 35,00.

W niewielkiej miejscowości na południu Szwecji dochodzi do brutalnego morderstwa. Ofiarami są Herman i Signe Jönssonowie, starsze małżeństwo, które niedługo przed śmiercią wygrało na loterii sporą sumę pieniędzy. Podejrzenie pada na ich głównych spadkobierców: biologicznego syna Klasa i adoptowanego – Konrada, który opuścił miasteczko 30 lat wcześniej. Powrót Konrada w rodzinne strony przywołuje bolesne wspomnienia, a śledztwo, które prowadzi na własną rękę, powoli prowadzi do przerwania zbiorowego milczenia i odkrycia okrutnej prawdy o jego biologicznej matce. Tymczasem dochodzi do kolejnej zbrodni... **(ajs)**

Uwaga na gesty

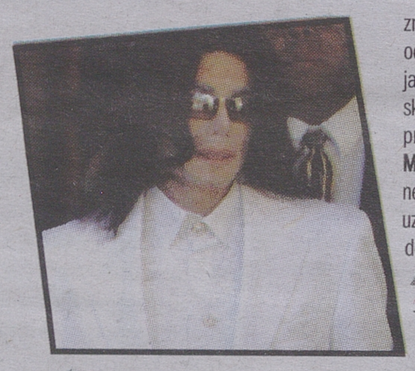


▲ „Mowa ciała w pracy”
▲ Allan i Barbara Tease
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 163, c. 33,90

Autorzy bestsellerowej książki, kt
rozeszła się w milionach egzempla
na całym świecie zatytułowanej „D
czego mężczyźni kłamią, a kobi
płaczą”, tym razem radzą, jak wy
rzystać mowę ciała, żeby zwięks
swoją skuteczność w pracy i bizne
W tym bardzo praktycznym porad
ku autorzy analizują charakterysty
ne grupy gestów i doradzają, jak
wykorzystać w codziennym życiu z
wodowym, aby z sukcesem prze
przez rozmowę kwalifikacyjną, zro
dobre wrażenie podczas pierwsze
dnia w pracy, czy właściwie odczy
wać myląc sygnały wysyłane prz
przedstawicieli płci przeciwnej. W
to to wiedzieć: z pewnością nie za
kodzi, a może pomóc.

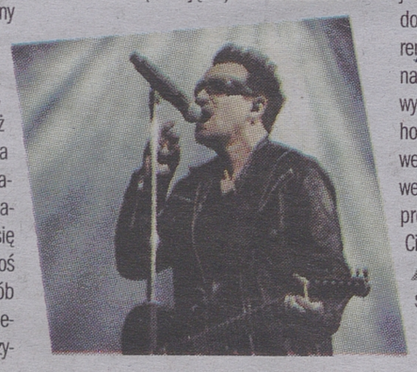
MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci **Michaela Jacksona** (na zdjęciu) lekarz **Conrad Murray**, którego proces rozpoczął się we wtorek, jest nie tylko pod olbrzymią presją członków rodziny wokalisty, mediów, ale i fanów, którzy znaleźli się w składzie... ławy przysięgłych. Okazało się, że spośród 12 osób, które zdecydują o winie oskarżonego, aż osiem zadeklarowało się jako fani Króla Popu. Członków ławy przysięgłych wybrano spośród 400 kandydatów, którym zadawano m.in. pytanie „Czy uważasz się za fana **Michaela Jacksona** lub któregoś z członków jego rodziny?”. Aż osiem osób z 12-osobowej ławy pozytywnie odpowiedziało na to pytanie. Jedna z nich przyznała, że słucha muzyki Króla Popu od dzieciństwa, a druga określiła „Thriller” jako swój ulubiony album. Mimo takiego składu prawnik oskarżonego uznał ławę przysięgłych za wiarygodną. **Conrad Murray** zaprzecza oskarżeniu o nieumyślne spowodowanie śmierci. Jeśli zostanie uznany za winnego, będzie mu grozić do czterech lat więzienia.

▲ Niezależnie od wyroku były lekarz Jacksona raczej nie znajdzie się na liście polityków i celebrytów, którzy są najlepiej oceniani przez opinię publiczną. Tymczasem wysokie miejsca zajęli w tegorocznym, liczącym 54 miejsca, rankingu The Reputation Institute wokaliści – **Bono** (na zdjęciu) i **Madonna**. Lider



U2 trafił na dziewiąte miejsce, natomiast Królowa Popu – na 29. **Lady GaGa** uplasowała się dość daleko, bo na pozycji 41. Według The Reputation Institute najbardziej lubianym i darzonym zaufaniem politykiem jest **Nelson Mandela** (miejsce 1.), który wyprzedził tenisistę **Rogera Federera** i brytyjskiego przedsiębiorcę, miliardera **Richarda Bransona**.

▲ Jako, że szacunek często idzie w parze z duuuużymi pieniędzmi, na liście The Reputation Institute wkrótce może znaleźć się raper i biznesmen **Sean „Diddy” Combs**. Magazyn „Forbes” twierdzi bowiem, że artysta, którego majątek jest oceniany obecnie na ponad 500 mln dolarów, wkrótce może stać się miliarderem. „Diddy” nie tylko świetnie zarabia na swojej muzyce, ale też inwestuje w nowych wykonawców popowych i hip hopowych, a ponadto – w marki odzieżowe. Spory zysk przyniosła mu również inwestycja w przemysł monopolowy – wypromowanie i sprzedaż wódki marki Ciroc.

▲ Przynajmniej części takich sukcesów należy życzyć białostockiemu raperowi, znanemu pod pseudonimem **Cira**, który niedawno dołączył do rosnącej w siłę wytwórni Step Records. **Cira**, czyli **Michał Ciruk** (na zdjęciu) to 28-letni raper, współzałożyciel kultowego już składu **PANORAMA PARU FAKTÓW**, współautor (wraz z **Nikonem**) klasycznej płyty „Pali się”, a także twórca albumów „Zapracowany Obibok” i „Zapracowany Obibok 2”. **Cira** pracuje obecnie nad wspólnym wydawnictwem ze swoim przyjacielem **Hukosem**. Jak podaje wytwórnia Step Records, ma to być mocna produkcja, nawiązująca do klasycznych nowojorskich brzmień z lat 90-tych. Większość tekstów na krążek **Ciry i Hukosa** jest już gotowych. Płyta ukaże się nakładem Step Records w przyszłym roku. **opr. Semi**



Na żywca Na żywca

30 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Tawerna Portowa, ul. Orzeszkowej; koncert grupy **BLACK DYNAMITE** (jazz/blues/soul); godz. 20.30; wstęp – 6 zł;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert jednego z najstarszych polskich zespołów pop/disco/rock **2+1**; godz. 19; bilety w cenie 40 zł do kupienia w ECK;

▲ **Łomża**, Regionalny Ośrodek Kultury, ul. Małachowskiego; podczas imprezy WOAK-owa Jazda Bluesowa zagra formacja **HARMONIJKOWY ATAK**, którą tworzą czterej wybitni polscy harmonijkarze bluesowi przy wsparciu muzyków grupy **BLUE MACHINE**; godz. 19; bilety do kupienia w ROK-u (rezerwacja – tel. 86 219 01 11);



1 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert grupy **PUSTKI**, która zagra utwory z płyty „Kalambury” i nie tylko...; godz. 21; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; koncert grupy **BLACK DYNAMITE** (jazz/blues/soul); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Czarna Białostocka**, Dom Kultury, ul. Kościelna; podczas Metal Blackfest zagrają **ESCAPE FROM** (death/ black metal), **CINIS** (death metal), **NORTHERN PLAGUE** (black/death metal) i **ALCOHOLIC DISASTER** (thrash metal); godz. 18.30 (bramy otwarte od godz. 18); wstęp – 5 zł;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki z programem, na który złożą się utwory po polsku, angielsku, rosyjsku i portugalsku, wystąpi wokalista i gitarzysta **Piotr Karpienia** (ex-**SAME NAZWISKA**, **FLESH CREEP**); godz. 20; wstęp – 10 zł;

▲ **Ełk**, Żądło Pub, ul. Nadjeziorna; koncert zespołu **TRANSSEXDISCO** (pop rock); godz. 20;

2 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, studio Polskiego Radia Bi
stok, ul. Świerkowa; koncert bluesowe
„dream teamu” – formacji **HARMONIJKO
ATAK**; godz. 18.05; bilety do zdobycia p
czas audycji na antenie Polskiego Ra
Białystok;

6 PAŹDZIERNIKA, CZWARTEK

▲ **Suwałki**, restauracja Na Starówce,
Chłodna; koncert formacji **FRET BLU
BAND**; godz. 19; bilety w cenie 7 zł do n
bycia przed koncertem;

7 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, kino Pokój, ul. Lipowa; ko
cert zespołu **STRACHY NA LACHY**; godz. 2
(otwarcie bram – godz. 19.30), bilety (3
zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncer
tu) można kupić w Music For Yo
Kopiluwaku i pubie Posejdon;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; koncer
kolektywu **TAS** (breakbeat), który tworz
DJ'e: **Notrust** i **Feel** oraz wokalistka **Kasi**
godz. 22;

8 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglow
z okazji XI Urodzin Decentrum zagrają
NACEA (hardcore punk), **MIRAŻ** (alterna
wa/postpunk; na zdjęciu), **HARD T
BREATHE** (hardcore punk), **THE**



BOLD & THE BEAUTIFUL (hardcore punk/
crust/thrash) i after party z **Auricomem**
godz. 20;

▲ **Białystok**, kino Forum, ul. Legionowa
koncert **Sambora Dudzińskiego** (etno/fun
ky/jazz); godz. 21.30; bilety (15 zł w przed
sprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) dostęp
ne w kasie Forum;

9 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; kon
cert zespołu **LUDOJAD** (jazz/elektroni
ka/folk); godz. 20; wstęp – rzut kośćmi (1
oczko – 1 zł);

Trzy pytania do >> Cezarego Mielko, wicedyrektora WOAK-u w Białymstoku

Marzy mi się objazdowa WOAK-owa Jazda Bluesowa

▲ W najbliższy weekend w Białymstoku i Łomży odbędzie się nowa impreza – WOAK-owa Jazda Bluesowa. Dlaczego akurat bluesowa, a nie funkowa czy rockowa?

– Od lat Białystok kojarzony jest z bluesem, swego czasu o naszym mieście mówiło się jako o stolicy polskiego bluesa. Mamy przecież jeden z najpopularniejszych festiwali bluesowych – „Jesień z Bluesem”, Aleję Bluesa i bardzo dobre zespoły, jak choćby legendarna **KASA CHORYCH**, czy też świeża krew – **BRACIA I SIOSTRY**. Myślę, że nasza propozycja będzie doskonałym uzupełnieniem imprez bluesowych w Białymstoku.

▲ Wspomniani BRACIA I SIOSTRY już w sobotę zagrają w Białymstoku. A jak udało Ci się namówić na występ HARMONIJKOWY ATAK, który po tym, jak narobił sporo zamieszania swoją debiutancką płytą, na parę lat zapadł w „sen”?

– Długo ich nie namawiałem, ponieważ z **Tomkiem Kamińskim** dobrze się znamy jeszcze z grania w **FORMACJI FRU**, a poza tym pod koniec września chłopaki nagrywają w Białymstoku swój nowy album. W związku z tym wszyscy są na miejscu i należało tylko dobrze „zgrać” termin koncertu. Pewna stagnacja **HARMONIJKOWEGO ATAKU** była według mnie spowodowana aktywnością koncertową poszczególnych muzyków, ponieważ każdy z nich ma swoje „regularne” zespoły albo nastawiony jest na karierę solową.



▲ Czy można oczekiwać, że WOAK-owa Jazda Bluesowa stanie się imprezą cykliczną? A może obejmie swoim zasięgiem wszystkie największe miasta województwa podlaskiego, a nie tylko Białystok i Łomżę?

– Jeśli chodzi o Białystok, to na pewno będzie to wydarzenie cykliczne, wpisujące się na stałe w kalendarz imprez WOAK-u. Marzy mi się, aby WOAK-owa Jazda Bluesowa była imprezą objazdową, coś na wzór małej trasy koncertowej po największych miastach województwa. W tym roku, prócz koncertu w Białymstoku, dzień wcześniej – dzięki otwartości dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury – zawitamy do Łomży. Będziemy prowadzić rozmowy z dyrektorami innych instytucji kultury na temat zaangażowania się w projekt w przyszłym roku tak, aby można było odwiedzić kilka miast w naszym regionie. Z jednej strony będzie to doskonała promocja imprezy, z drugiej – możliwość zaprezentowania się zespołów bluesowych szerszej publiczności. Chcielibyśmy do każdego tzw. headlinera, czyli gwiazdy, dołączać mniej popularny zespół z województwa podlaskiego. Z własnego podwórka jako muzyk-perkusista wiem, jak ciężko jest zorganizować trasę mało znanego zespołu, niemającego wsparcia menedżerskiego. My chcemy im w tym pomóc.

Rozmawiał: Sebastian Michałowski

Grupy **BRACIA I SIOSTRY** oraz **HARMONIJKOWY ATAK**, którą tworzą czterej wybitni harmonijkarze przy wsparciu muzyków zespołu **BLUE MACHINE**, zagrają 1 października w Spodkach przy ul. św. Rocha; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) dostępne są w Spodkach i WOAK-u przy ul. Kilińskiego. Na Czytelników Współczesnej czekają dwa zaproszenia na WOAK-ową Jazdę Bluesową w Białymstoku. Aby zdobyć jedno z nich, wystarczy przyjść do białostockiego Biura Ogłoszeń GW przy ul. św. Mikołaja 1.

Krzyżówka panoramiczna

Obibok
Ogrodzenie z krzewów
Krajan, rodak
Peseta lub frank
Olbrzymi kamień
Bolesław Prus
Wyspa z „Odysei"
Groźny dla pływaka
Imię córki Gałczyńskiego
Spina brzegi rzeki
Grupa krów
Kompres
Do narkozy
Sarandon, aktorka amer.
Lewa strona rachunku
Podręczna z baterią
Riesling lub malaga
Skok
Silny deszcz
Starož. kraina we Francji
cwaniak w gwarze uczniowskiej
Lśniąca tkanina jedwabna
Cyfra dwójkowa
Ptak drapieżny
Walut lub statku
Zamysł, projekt
Centralne miejsce w cyrku
Duszona potrawa z Węgier
Całkowita likwidacja
Kierownik oddziału szpitala
Samica psa
Duża butelka
Do gry w kometkę
Amatorski lub wyczynowy
Postęp w karierze
Bijatyka, burda
Faza Księżyca
Kierunek
Dawna broń sieczna
Porcja tabaki
Tłum, zgraja, banda, dzika tłuszcza.
Najniższy głos męski
Góra Zeusa
Fluorowiec o l.at. 35
Pełen owocowych drzew
... Stanek
„... Jim" w tytule powieści Conrada
Choleryk
Właściwość, przymiot
Komisja konkursowa
pracownik cukrowni
Tajfun
Ekberg, aktorka szwedz.
Nasz kraj
Następuje po jesieni
Piłka konna
Czarna w filiżance
„Halka" Moniuszki
Masa do pieczętowania listów
W ręku ogrodnika
Zaostrzony słup
Faza Księżyca
Zasłona w oknie
Wierny wachmistrz Kmicica
Grecka litera
Jap. figurki z papieru
" ... w rozumie" - teleturniej
pokrywki, osłony
Posp.: pieniądze
Surowiec na opium
Kupno, nabycie
Zatrzaska
Otwór w stole bilardowym
Dzieło
Dodatek, załącznik
Jajo wszy
Miłośnik muzyki
Fortel
Udowodniona w sądzie
Kolor w kartach
Łapie dzikie psy
Antonim zbytu
Indiański namiot
Ostrzeżenie, wskazówka
... Minnelli, aktorka ameryk.
Wyspa z Międzyzdrojami
Punkt przeciwległy zenitowi
Germański demoniczny karzeł
Typ poloneza
Chwyt filmowy
„Cud" dla grubasa
Wart pałaca
Uczniowska ściąga
Sąsiad Łotysza
Blisko Trójmiasta
Pora dnia
Brat Abla
Talizmany
Skaza, draśnięcie
Gadżet techniczny
Kontynent z Pakistanem
Coś zagadkowego
Pieśń operowa
Kradzież, rabunek
„... do młodości"
Jest nim krypton
Amer. myśliwy z sidłami
Resztki rozwalonego muru
Rzym w oryginale
Zwój
Podąża za nim pies
Sknera
Przegląd, lustracja
Silny zwierz
Zły duch, szatan
Załoga, zespół
Obchodzi imieniny 5.02
Stan pogody
1000 kg
Z niej młode rybki
Podróż statkiem
Uraz
Moneta średniow.
Imię żeńskie 25.08
Bazar, jarmark
Ze Stasiem
Rysunek, malunek
Nurt muzyki rockowej
Latem „leje się" z nieba
Samochód z rodziny Fiata
Imię Plater
Złudzenie, ułuda
Ludwik Jerzy, satyryk
Fladra
Okres wyczekiwania
Szpadel
Luby Barbie
Ma kota
Gasi pożar
Wyciąg z ziół

1	2	3	4	5	6	7	8

9	10	11	12	13	14	15	16	17

18	19	20	21	22

23	24	25	26	27	28	29	30	31

Rozwiązaniem krzyżówki jest celna charakterystyka niektórych panów odwiedzających miejscowości wypoczynkowe, autorstwa Tadeusza Gicgiera. Można je odczytać wypisując litery z pól dodatkowo ponumerowanych.

Psycholog radzi



Perwersje podniecają

Poglądy na to, co w życiu seksualnym jest „nienormalne" zmieniają się z dekady na dekadę. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu seks przedmałżeński, oralny, masturbacja, homoseksualizm były traktowane jako zboczenia. Dzisiaj w czasopismach pisze się o tym „jak zdrowa jest masturbacja", seks oralny traktowany jest jako norma, a homoseksualizm dawno został wykreślony z listy zaburzeń psychicznych…

Zaburzenia seksualne dotyczą czterech różnych obszarów funkcjonowania człowieka. Najgłębiej w nas tkwi tożsamość płciowa – świadomość bycia mężczyzną lub kobietą. Najczęściej osoba, posiadająca męskie narządy płciowe uważa się za mężczyznę, a kobiece za kobietę. Może być jednak i tak, że człowiek czuje się np. „kobietą uwięzioną w ciele mężczyzny". Tak się może stać, gdy w życiu płodu jest zbyt mało (lub za dużo) hormonów płciowych. Transseksualizm nie poddaje się terapii, łatwiej jest dostosować ciało do poczucia tożsamości (np. przez operację) niż dostosować poczucie tożsamości do ciała.

Na tożsamości płciowej zbudowana jest orientacja seksualna, każdy człowiek zakochuje się bądź to w mężczyznach, bądź kobietach albo też w przedstawicielach obu płci. To przede wszystkim fantazje erotyczne zdradzają naszą orientację seksualną – pokazują, jakich kontaktów pragniemy.

Czy homo-, hetero- lub biseksualizm jest kwestią wyboru? Obecnie przeważają poglądy, że o orientacji płciowej decyduje tu przede wszystkim biologia – np. mózg mężczyzny homoseksualnego jest pod pewnymi względami bardziej podobny do mózgu kobiety niż mężczyzny heteroseksualnego.

Prócz tożsamości płciowej i orientacji seksualnej posiadamy także preferencje seksualne. Wykształcają się one do zakończenia okresu dojrzewania. Zwykle dla kobiety i mężczyzny podniecające staje się oglądanie nagiego ciała, uwodzicielska rozmowa, erotyczny dotyk, wykształca się ulubiony sposób uprawiania seksu itp.

Może jednak być i tak, że źródłem podniecenia staną się nietypowe sytuacje lub obiekty – np. mężczyzna podnieca się na widok damskiej bielizny, butów lub podwiązek (fetyszyzm). Kobieta lub mężczyzna mogą podniecać się w wyniku zadawania lub odczuwania bólu (sadyzm i masochizm). Podniecające mogą być sytuacje (np. obnażanie się wobec innych ekshibicjonizm), przebieranie się (transwestytyzm) itp. Te zachowania dawniej nazywano perwersjami, dzisiaj parafiliami i występują one dość powszechnie. Np. dla więcej niż połowy mężczyzn podniecające są pończochy z dużymi oczkami. Na ukształtowanie się preferencji duży wpływ mają pierwsze doświadczenia erotyczne. Chłopak, który miał pierwszy stosunek z o wiele starszą partnerką, może czuć szczególny pociąg do starszych kobiet.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Telekracja

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja dużo zaostatnio rozmysliwał…

▲ Mam nadzieję, że tematem tych pańskich rozmyślań nie były znów grzyby.

– Czy on zbziczał?.. chociaż z drugej znowuś strony oni dalej nie chco sie wysypać.

▲ Rrratunku!

– Już zamilczam. Dzisiej temat przedwyborczy bendzie…

▲ No nareszcie! Już nie długo takie ważne wydarzenie a pan milczy jak zaklęty.

– Powiem tak – nikt mnie obsolutnie nie zaklinał. Sam ja nie chciał głos zabierać aż dopokond wszystko dobrze nie przemyslał. Terez wreszcie moge, bo po przemyśleniu jedne ważne rzecz zrozumiał. Mienowicie czemu jest jak jest, a jest licho.

▲ Co dokładnie?

– Politycznie mniej wienc wszystko. Weźniem choćby obietnicy przedwyborcze jake polityki dla nas sypio. Wienksze pensie, mniejsze opodatkowanie, wyższe renty i amerytury plus do tego jeszcze medycyna biez ogonkow, daremne studzia na każdej uczelni, biezpłatne przedszkola… a skond na to wszystko brać piniondzy sie ide zapytać?

▲ Taka jest uroda przedwyborczych kampanii…

– Za urode take ja dziekuje i powiem tak – dymokraci u nas brakuje! To nieszczenscie główne nasze jest i całe wszystko.

▲ Chyba pan oszalał, panie Czesiu! Wzorem różnych nawiedzonych twierdzi pan, że brak nam demokracji, a czy ktoś zabrania panu mówić głośno, co pan tylko myśli o wszystkich i wszystkim? Czy ktoś każe panu tak głosować jak ktoś chce a nie pan…

– Nic on, widze, wogle obsolutnie nie rozumie. Dymokracia to jest władza ludu a tymczasem u nas już od dawna wszystkim telejwiźia rzondzi..

▲ Ma pan jakąś obsesję telewizyjną…

– To ni żadna jest obcesia tylko prawda oczewista. Polityka dzisiej jest nie w rencach rzondu ni rzondowej opozyći nawet, ale staci różnych telewizorowych, czyli zamiast dymokraći mamy telejkraćie i tyle.

▲ Sądzi pan, że ona wszystko dzisiaj może, ta mityczna pańska telekracja?

– Ja nie sondze, ja to widze. Polityka w telekraci to jest nic drugiego jak wyłoncznie rodzaj tak zwanego markecingu. Ma być przedstawiana krótko, i z handlowym jak to mówi sie pomysłem. Ten dobrze jest na przykład kandynata sejmowne wzionć umiescić na ten przykład w jakejsci pieka ni, kawał chleba dać dla jego w renke do zjedzen I patrzajcie ludzi, nasz chłopisko chleb wtrażal znczy on swój chłop i jak jego wybierzecie to w błyskawicznie uszczensliwi.

▲ Trochę pan przesadza.

– Tak on mówi? Wienc ja powiem, że to jeszc mało bo na przykład dobrze zgrabny panieneczkow pare sztuki z tyłu jest ustawić, co p dobnież ma oznaczać, że ta dana parcia dba o mi dzież jak nik drugi.

▲ Panny nie pasują panu?

– Bardzo oni dla mnie pasujonce, tylko pytan czemu ktoś mnie ma za durnia? Te tak zwane spo telejwizorowe przedwyborcze to jest nic druge jak lekrama telejwizorowna, która z prawdo ni ma nic spólnego a przeciwnie nawet, bo im lichs zachwalany towar, tym sie jego lepiej prezentuj Jakesci lekarstwo na ból głowy czy żełondka je podobnież polecane bez tak zwanych profesoro od farmaci… jakich, iluch, kiedy, gdzie… p na wode i tyle.

▲ No cóż…

– Otoż ito. A ja dodam jeszcze, że te spoty – prz dwyborcze lekramówki – so bogatsze od handl wych o bon młoty…

▲ Chyba chodzi panu o bon moty, panie Czesiu.

– Nu ni już ja taki durny i sam tego nie wiem j sie mówi. Tylko młot tu dla mnie bardzi pasujoncy, bo sie spotem tym tak zwanym wa w przeciwnika jak obuchiem. W krótkim czas telejwizorownym trzeba zrównać jego z gleb stwierdzić trzeba, że przeciwnik to nie tylko dure ale oszust, przeniewierca, łajdak z biało flago c tam drugo jeszcze jakość i w ogóle zwykły niec dacznik orez najzwyklejsza prosto mówion swinia. Ot i ma on nasze telekracie w całej jak t mówi sie okazałosci…

▲ Zatem co radzi? Obrazić się na rzeczywistość?

– To byłop z wszystkiego najgłupsze. Trzeba isc koniecznie na wybory tylko nie głosować w taki sposób w jaki telejkracia nasza dla nas preponuje. Nie na pierszych z listy tylko na ostatnich i na parcie tako, która różnych tych bonmłotow mniej od drugich używa. Dobra. Starczy tego na dziś. Idziem terez tam dzie zawsze i na to, co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Dom na żółtych papierach

Stał sobie blok przy ul. Gospody w mieście G., a w nim żyli normalni mieszkańcy. Normalni? – jest to określenie zbyt ryzykowne. Jak się mieszka przy ul. Gospody, normalnym być nie można. Mieszkali tam małżonkowie D. – oboje przekonani, że ich sąsiedzi posiedli niezwykłą moc, dzięki której, od czasu do czasu, dla rozrywki, zamieniali ich w zwierzęta.

Pani D. zwierzyła się kiedyś dziennikarzom ze swoich podejrzeń. I wydrukowali: – „Tu mieszkają sami niewierzący i czarownice. A ta czarownica z góry ma taką moc, że jak robiłam ciasto, to mleko w krew zamieniła".

Oczywiste, że w tej sytuacji ciasto się nie udało. W związku z tym pani D. zeznawała dalej: „– Teraz już nie piekę. Sąsiadka mści się inaczej. Czasami w nocy zamienia nas w kury, gęsi, świnie i kurczaki".

Takiej rewelacji, tym bardziej że potwierdzał ją mąż poszkodowanej, prasa nie mogła pominąć. Dziennikarze zjawili się więc przy ul. Gospody, żeby ten domowy zwierzyniec obejrzeć. Niestety. Ani pani D. ani pan D. w żadne z wymienianych przez siebie zwierząt zamienione nie było. Według pani D., udało się tego uniknąć jedynie dzięki wstawiennictwu Świętej Panienki, do której regularnie się modliła. Wobec tego dziennikarze zwrócili się po wyjaśnienia do sąsiadów. Czy to jest prawda, że zabawiają się przemienianiem państwa D. w domowe ptactwo i dlaczego? I usłyszeli historie jeżące włosy na głowie. Aż cud, że sąsiadom udało się do tej pory zachować przy życiu.

Według nich, małżeństwo D. terroryzowało otoczenie. Wydawało z siebie groźne okrzyki po nocach i groziło wysadzeniem budynku. Wysadzenie budynku miało nastąpić przez odkręcenie wszystkich kurków. Tych kurków małżeństwu nie udało się znaleźć, bo budynek ciągle stał. Za to niektórzy sąsiedzi chodzili posiniaczeni. „– Kilka dni temu D. uderzył mnie znienacka pięścią w twarz" – zeznał jeden z sąsiadów. – „Kiedy się ocknąłem, stał nade mną z kuchennym nożem. Zawsze go nosił za pazuchą. W ostatniej chwili udało mi się go obezwładnić".

Skoro pojawiły się rękoczyny, pojawiła się również zawiadomiona przez sąsiadów policja. I przystąpiła do przesłuchań. Pani D. zeznała: – „Znowu nakłuwali mnie szpilkami. Musiałam swetrem zatamować krwawiące rany". A jej mąż dodał: – „Wszystko, ściany, podłoga, wanna jest pod prądem. Oni zamontowali tam specjalny ekran."

Nie ma co – dom wariatów. Ale nie psychiatryk, bo nie wszyscy w tym budynku byli nienormalni. Tylko państwo D., choć sąsiadom po przebytych doświadczeniach też niewiele brakowało. Policjanci doszli właśnie do takich wniosków, a nawet sprawdzili, że zamieniani niekiedy w drób małżonkowie posiadają tzw. „żółte papiery". Jak już to stwierdzili, wrócili spokojnie na komisariat, bo „żółte papiery" chronią przed policjantami lepiej niż strzelba.

Aby w miarę normalnym mieszkańcom bloku zapewnić spokojny sen, trzeba by małżeństwo D. umieścić w psychiatryku. Ale o tym mógł zadecydować tylko sąd. Tyle że przed sądem nie wytoczono w tej sprawie żadnej sprawy. Budynek przy ul. Gospody ciągle stoi. Gdybyście usłyszeli kiedyś Państwo, że jednak wyleciał w powietrze, będzie to znak, że małżeństwu D. udało się te kurki odnaleźć.

(kk)